

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kulturalny i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stefan Czarnowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Szymon Nawrocki, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Członkami i nakładem

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Tow. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu
św. Marcina 20

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda.

Nr. 470

Poznań, poniedziałek dnia 11 października 1926

Rok XXI.

Jasna robota

Kongres paneuropejski, który niedawno odbywał się we Wiedniu, można traktować z humorem i z pobieżaniem, jak każde zebranie utopistów i po części bankrutów politycznych (Kiereński, Lednicki itd.), połączone w dodatku z koncertami i jazz-bandem.

Poza jednak kakofonią orkiestr, poza znanymi i oklepanymi frazesami pacyfistycznymi o solidarności międzynarodowej i braterstwie ludów, kryła się na zjeździe wiedeńskim realna myśl polityczna. Ruch paneuropejski jest jedynie formą propagandy tej myśli i jej udrapowaniem, mającym nadać nagiej prawdzie pozory łagodności. Żyjemy bowiem w wieku obłudy: najpiękniejsze frazesy pacyfistyczne ukrywają zwykle egoistyczną politykę zainteresowanych czynników. Co chciano więc ukryć i przygiuszyć we Wiedniu? Nie trudno to stwierdzić.

Zasadniczą podstawą teorii paneuropejskiej jest konieczność gospodarczej i kulturalnej współpracy wszystkich narodów europejskich. Pod tym względem ruch ten przeciwstawia się do pewnego stopnia uniwersalnej teorii Ligi Narodów i dlatego fanatycy zwiolennicy instytucji genewskiej patrzą na niego dość krzywym okiem. — Paneuropejczycy tak dalece ograniczają swój teren działania, że wyłącza ją z „paneuropy“ Anglię, pozatem z innych przyczyn pozostaje poza nawiasem Rosja. Narody europejskie winna złączyć, zdaniem paneuropejczyków, wspólna bieda. Twierdzą oni, że tylko wspólnym wysiłkiem da się odbudować Europę i uratować ją od hegemonii krajów anglosaskich, a zwłaszcza Stanów Zjedn. Ameryka, która chciała na swój wzór przerabiać Europę i tworzyć tu Stany Zjedn., może zauważyć, że prąd, przez nią popierany, przeciwko niej się teraz obraca.

W praktyce program paneuropejski oznacza nową ofensywę skrajnego liberalizmu gospodarczego. Teoretycy tego ruchu twierdzą, że za wiele namnożyło się po wojnie w Europie granic, które utrudniają gospodarczą „współpracę“. Należy więc uczynić granice „niewidocznymi“ przez zniesienie paszportów, cel itd. Czyli otwarcie zupełne granic. Liberalizm gospodarczy przynosił zawsze olbrzymie korzyści państwom wysoce uprzemysłowionym, popierając ich gospodarczą ekspansję. Państwa słabe, pod względem ekonomicznym niedostatecznie rozwinięte, mogą się bronić przed tą ekspansją, która pociąga za sobą zależność polityczną, głównie odpowiednim systemem celnym. Tę właśnie broń pragnie ruch paneuropejski wydrzeć krajom słabym. A że w Europie, poza Anglią, krajem najwięcej uprzemysłowionym są Niemcy, więc one odniosłyby jedyne korzyści z ewentualnego triumfu idei paneuropejskiej. A co by się stało z Polską w razie zupełnego otwarcia granic — łatwo przewidzieć.

Na trop czynników, które ukrywają się za ruchem paneuropejskim wprowadza nas dalej okoliczność, że

Sprawy budżetowe

Obrady nad preliminarzem na rok 1927 — Rząd zwróci się do Sejmu o dodatkowe kredyty na IV kwartał?

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Dziś w południe zebrała się Rada Ministrów dla omówienia szczegółów preliminarza budżetowego na rok 1927. W kołach rządowych mówią, iż rząd poza preliminarzem budżetowym wystąpi do Sejmu z wnioskiem o udzielenie dodatkowych kredytów na IV kwartał w wysokości około 40 miljn. zł. Na kwotę tę składać się ma 34 miljn., skreślone rządowi p. Bartla przez Sejm, reszta zaś stanowić mają dodatki służbowe dla podoficerów.

Wobec wiadomości tej zaznaczamy, że specjalne kredyty na dodatki służbowe dla podoficerów byłyby zbyt wysokie, gdyby rząd nie był tak rozrzućnie postąpił przy podwyższaniu pensyj wyższych rang i wynagradzaniu ich w ten sposób za „zasługi majowe“. Wogóle p. Piłsudski z uporem trwa przy błędach budżetowych, o które przewrócił się powolny mu rząd p. Bartla. Musi to doprowadzić do nowej kolizji z Sejmem i być wodą na młyn tych, którzy spekulują na osłabienie podstaw skarbu.

Ferment w Ministerstwie Skarbu

Następstwa polityki rugów, prowadzonej przez min. Czechowicza — Dymisja wiceministra Danglera i odmowa p. Barańskiego

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) W ministerstwie Skarbu panuje silne wrzenie. Na skutek zmian, przeprowadzonych przez min. Czechowicza, zgłosił swą dymisję wiceminister Dangel, a dr. Barański, któremu proponowano stanowisko dyrektora departamentu obrotu pieniężnego, nie przyjął nominacji i w liście, wystosowanym do p. Prezydenta Rzplitej oraz do premiera motywuje swą odmowę stosunkami, panującymi wewnątrz ministerjum. P. Barański jednocześnie oświadczył, że wy-

stępuje z Ministerstwa Skarbu i przenosi się do jednego z banków.

W kołach rządowych są usiłowania pozyskania dyrektora jednego z banków warszawskich, Wacława Fajansa na stanowisko wiceministra skarbu. Obóz „sanatorski“, planując dalsze rugy, nosi się z zamiarem zniewolenia p. Steczkowskiego do ustąpienia z Banku Gospodarstwa Krajowego i już teraz czyni podkopy pod dyr. Szmidem z P. K. O. (W)

Rokowania gospodarcze angielsko-niemieckie

Konferencje przemysłowców obu krajów nie dała poważniejszych rezultatów

London, 11. 10. (Radjo wł.) Wczoraj wieczorem zakończyła się konferencja przemysłowców niemieckich i angielskich. Postanowiono utworzyć komitet, złożony w równej liczbie z przemysłowców niemieckich i angielskich, którego celem będzie dalsze badanie kwestyj, które były przedmiotem obrad.

W dziedzinie praktycznej konferencja nie wykazała poważniejszych rezultatów, miała bowiem — według zapewnień kół miarodajnych — jedynie charakter przygotowawczy. Pozatem na konferencji ujawniła się bardzo du-

ża rozbieżność interesów. Jak słyhać, nie poruszono wcale w czasie obrad ani kwestji międzynarodowego kartelu stalowego, ani też kwestji utworzenia kartelu żelaznego angielsko-niemieckiego. Poruszono natomiast zagadnienia przemysłu węglowego, anilinowego i maszynowego obu krajów. Obie strony były zgodne pod tym względem, że możliwości produkcyjne są znacznie wyższe od pojemności rynku konsumpcyjnego — stąd trudności, które przemysł obu krajów napotyka na rynkach światowych.

szczególnie gorąco manifestowano we Wiedniu na cześć zbliżenia francusko-niemieckiego. Współpraca ta ma być wykładnikiem teorii paneuropejskiej i dowiedzieć, że narody kontynentalne same chcą sobie dać radę bez pomocy zamorskich krajów.

A wreszcie sprawa granic. Oficjalny program „paneuropy“ uważa, że granic nie należy zmieniać, bo to doprowadzi do wojny. Drażliwości graniczne ma usunąć ich „niewidoczny“ charakter. Jednocześnie jednak założyciel i bożyszczka „paneuropy“ Węgier, hr. Coudenhove, oświadczył, że w Europie jest „8 Alzacy“, które należy usunąć. Nie wątpimy, że hr. Coudenhove jest szerszy od oficjalnego programu. A w takim razie?

W takim razie program paneuropejski w połączeniu jeszcze z obroną mniejszości narodowych jest niczem innym jak nową formą propagandy „Mitteleuropy“, która znowu oznacza hegemonję gospodarczą i polityczną

Niemiec w Europie. Nie mogły Niemcy urzeczywistnić tej idei w czasie wojny — proponują więc ją w nowej formie w myśl oczywiście „szczytnych“ haseł pacyfistycznych.

Polska na zwycięstwie tej idei absolutnie niczego zyskaćby nie mogła, a musiałaby wiele stracić. Idea ta jest jednak tak sprzeczna z dążeniami i interesami narodów, zwłaszcza słabszych, że zapewne pozostanie w dziedzinie teorii. Dobrze jednak wiedzieć, co się za nią ukrywa i jak się do tej propagandy ustosunkować.

Nie dziwi nas zresztą, że akcję wiedeńską popierał p. Lednicki, że mowom paneuropejskim przygrywał „polski“ skrzypek p. Hubermann, a okłaskiwał je „polski“ delegat młodzieży p. Landau. Na tych też zapewne osobach i ich przyjacielach zakończy się w Polsce entuzjazm dla idei, z którą interesy naszego narodu nie dadzą się pogodzić.

Bandyci na wolności

Nasz korespondent warszawski pisze:

Nie ma już potrzeby sprawy owijać w bawełnę. Przeszło tydzień już minął od napadu na pos. Zdziechowskiego, a władze dotychczas nie ujawniły oficerów-bandytów.

W Warszawie panuje oburzenie. Prasa stołeczna dużo wie, ale pisać nie może w obawie o konfiskaty. Podaje przeto wiadomości aluzjami, w formie interpelacji, zapytań, czy prawdą jest itd., aby tylko uniknąć kar za stwierdzenie faktów wykrytych i ustalonych, aby nie narażać się na terror ze strony żandarmerji wojskowej.

A przecież udowodnionych już jest kilka faktów, które władzom powinny być dać możność ujawnienia winnych w ciągu 24 godzin.

Do takich faktów należy przede wszystkim ten, że gen. Sławoj-Składkowski, który w noc napadu był jeszcze komisarzem rządu na m. st. Warszawy, który w dwa dni potem awansował na ministra spraw wewnętrznych w gabinecie p. Piłsudskiego, zna nazwiska dwóch oficerów, niewątpliwie uczestników napadu. Znać je musi, albowiem zaalarmowany o napadzie, kiedy przed 4-tą rano przyjechał do mieszkania pos. Zdziechowskiego, zastał jeszcze przed domem na ulicy tych dwóch oficerów, podszedł do nich, wziął od nich legitymacje, zapisał nazwiska i przydzielił oficerów do swego notatnika i — puścił ich wolno. Trudno przypuszczać, by nazwisk tych oficerów nie zakomunikował władzom śledczym. Czemuż tedy władze nie aresztowały owych oficerów, nie ogłosiły ich nazwisk publicznie?

Śledztwo zostało powierzone żandarmerji wojskowej, a w napadzie, stwierdził to sam pos. Zdziechowski, brał udział pewien wysoki oficer teje żandarmerji, istnieją zaś dane, że wogóle większość napastników składała się z oficerów żandarmerji, że napad był zorganizowany w łonie żandarmerji i wykonany przez żandarmerję. Tej samej żandarmerji powierzono śledztwo! Dość, że do dziś dnia oficerowie — zbrodniarze chodzą na wolności, a śledztwo... nie może się jeszcze żadnym konkretnym wynikiem pochwalić.

Drugi fakt uderzający. Na dzień przed napadem zostali wezwani do Warszawy oficerowie żandarmerji wyższych rang ze wszystkich prawie dywizjonów, ze wszystkich DOK. Widziano np. w Warszawie w dn. 30 września aż 5 oficerów żandarmerji z posterów 6 stacjonowanych w Toruniu. Wezwanie ich nagie wiąże się niewątpliwie z sytuacją polityczną, jaka tydzień temu istniała w stolicy: opozycja większości Sejmu przeciw rządowi p. Bartla, zapowiedź rozwiązania Sejmu, ogólne napięcie polityczne w oczekiwaniu doniosłych wypadków. Ale wiąże się bezspornie również z faktem, że u jednego z wyższych oficerów żandarmerji odbyło się 30 września zgromadzenie oficerskiej loży im. Łukaszyńskiego.

Trzeci fakt znamieny, potwierdzony, jak i poprzednio przez świadków. W tę noc historyczną, tydzień temu, kiedy ważyły się losy rządu i Sejmu, kiedy jeszcze nikomu nie było wiadomem, że p. Piłsudski sam stanie na czele rządu, odbywały się w Warszawie posiedzenia wielu, nie tylko oficerskich, łóż masonskich. W nocy tej, właśnie po upadku trzeciego rządu p. Bartla, koło godz. 2-giej, wrócił do swego mieszkania jeden ze znanych masonów warszawskich i z widocznym wzburzeniem zaczął opowiadać gościowi z prowincji, który u niego zamieszkał, że nadchodzą chwile ciężkie, rozpoczną się napady polityczne itd. Godzinę potem nastąpił istotnie napad na posła Zdziechowskiego. Znamienne... So.

Z okazji jubileuszu 75-letniego istnienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

W dniu jutrzejszym obchodzi Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu uroczystość jubileuszu 75-letniego swego istnienia. Uroczystość ta z względów technicznych opóźnia się nieco, albowiem powinna się być właściwie odbyć już w dniu 17 września br., który to dzień był dniem ukonstytuowania się Izby przed 75 laty, a mogła się być odbyć nawet jeszcze wcześniej, mianowicie w dniu 20 stycznia, gdyż datę tę nosi rozporządzenie pruskiego Ministra Handlu, powołujące w roku 1851 do życia Izbę handlową na miasto Poznań. Instytucja Izby handlowych w Królestwie Pruskim wogóle została wprowadzoną o trzy lata wcześniej, bo z początkiem roku 1848.

Uroczystość jubileuszowa 75-letniego istnienia Izby poznańskiej schodzi się z uroczystością poświęcenia nowego jej gmachu, którego zakup okazał się niezbędnym najpierw z powodu tego, że dotychczasowe ubikacje Izby z czasem okazały się za szczupłe, następnie z powodu konieczności odstąpienia zajmowanych dotychczas przez Izbę lokalów na cele stworzonej przez Izbę Wyższej Szkoły Handlowej, której uroczysta inauguracja również w dniu jutrzejszym się odbędzie.

Fakta te, łącznie z wielu innymi, świadczą o żywotności tej Izby, jednej z tych instytucji, którym niektórzy liderzy wolnych związków gospodarczych b. zaboru rosyjskiego w dykusji na łamach prasy zarzucają, że są instytucjami przestarzałymi, że „mają swoją rację jako pierwszy krok ku zorganizowaniu tłumu, lecz tam, gdzie tłum ten jest uporządkowany i zróżnicowany... tam skupienie na nowo w jednym kotle wszystkich od drobnego kupca detalisty do wielkiej spółki akcyjnej, zatrudniającej kilka tysięcy robotników — jest bezwartościowym krokiem wstecz”. Przewiduje się, że w nowoutworzonych Izbach wyłonią się przeróżne antagonizmy lokalne, ambicje osobiste, walki o wpływy, że żywej pracy Izby nie będzie sprzyjała biurokratyczna jej organizacja, że mają mało elastyczny budżet itd. itd. Wszystko to tylko teoria, jako taka nawet niemająca należytego albo i nawet żadnego uzasadnienia, teoria głoszona przez ludzi, niezających „żywej pracy Izby”.

Rzecz charakterystyczna! Te same niechęć do instytucji Izby przemysłowo-handlowych, którą dzisiaj widzimy w niektórych kołach b. Kongresówki, nie będąc na szczęście wyrazem całego tamtejszego świata handlowego, można było stwierdzić w kołach kupieckich poznańskich 75 lat temu, przeglądając archiwum poznańskie z pierwszych lat istnienia Izby. Ta początkowa niechęć do Izby zorganizowanego już od setek lat kupiectwa poznańskiego doprowadziła do tego, że w roku 1854 sama Izba zażądała swojego rozwiązania. Ale też to nie była początkowo Izba, zdolna sprostać zadaniom, dla których została powołana. Izba nie miała żadnego biura, rzadkie posiedzenia odbywały się w prywatnym mieszkaniu kierownika, którym był ksiązkowy, wzgl. Prezesa Izby. Ciekawe jest, że wówczas żądano rozwiązania Izby na miasto Poznań, na rzecz nieoficjalnej korporacji kupieckiej z tym umotywowaniem, że wolny związek kupiecki będzie mógł posiadać własny majątek, utrzymywać takie instytucje jak giełda i sądy polubowne, popierać wyszkolenie uczniów handlowych itd., tak, jakby tego wszystkiego Izba handlowa nie mogła zrobić i do tego nie była powołana! Izba też rzeczywiście z czasem posiadała własny majątek, utworzyła Giełdę, sąd polubowny, tworzyła i subwencjonowała szkoły handlowe etc. etc.

Tak umotywowany wniosek Izby, w którym, nawiasem mówiąc, równocześnie żądano zniesienia istniejącego Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich (!) został przez Ministra Handlu odrzucony, ponieważ uznał on Izbę handlową jako najbardziej odpowiadającą korporację dla całego kupiectwa, korporację, mogącą najlepiej strzec interesów świata kupieckiego.

Początkowa ulomność Izby pochodziła nie tylko z powodu nieodpowiedniej jej organizacji, a ściślej mówiąc z powodu braku tejże, lecz również z powodu ograniczonego terytorjalnie zakresu działania wyłącznie do miasta Poznania. Rozszerzenie terytorjalnej kompetencji na całą Rejencję Poznańską nastąpiło dopiero z dniem 28 listopada 1895 r. Dobre strony tej insty-

tucji mogą wystąpić w całej pełni dopiero nietylko przy przynależności przynależenia do nich, lecz również przy terytorjalnej kompletności, to znaczy, gdy całe terytorjum Państwa objęte jest przez Izby. Fakt ten, że obecnie jeszcze Izby przemysłowo-handlowe nie istnieją na terenie b. zaboru rosyjskiego, utrudnia poważnie pracę istniejącym Izbom, które wspólnie z bratnimi organizacjami b. zaboru rosyjskiego utworzyłyby ogólnopolski Związek Izb, prawdziwy sejm gospodarczy, któryby niezawodnie decydujący wyrobił sobie głos w sprawach gospodarczych Państwa, podobnie jak to było i jest np. w Niemczech (Handelstag).

Wprawdzie w roku 1902 Centralny związek niemieckich przemysłowców zaprotestował przeciwko przyznaniu „Handelstagowi” głosu doradczego w debatach ustawodawczych, uważając, że on nie może reprezentować przemysłu, jednakowoż, gdy na skutek tego protestu Min. Przemysłu i Handlu z polecenia parlamentu przeprowadziło ankietę celem sprawdzenia, jaka zachodzi proporcja pomiędzy przemysłowcami, a kupcami w Izbach handlowych, wynik ankiety doprowadził do stwierdzenia, że stosunek ilościowy przedstawicieli przemysłu i handlu w Izbach handlowych (nazwa Izby przemysłowo-handlowych w Niemczech została wprowadzona dopiero niedawno) — jest zupełnie wystarczający, ażeby „Handelstag” — doroczne zebranie Izb handlowych — znać za reprezentację również przemysłu.

Utworzenie Izb przemysłowo-handlowych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ułatwiłoby niezmiernie Rządowi akcję w sprawach gospodarczych. Jako przykład przytoczymy sprawę utworzenia polskiego instytutu eksportowego i instytutu badania koniunktur. Gdyby Izby przemysłowo-handlowe istniały również na terenie b. zaboru rosyjskiego, kwestja ta byłaby niewątpliwie załatwiona już w samych początkach istnienia odrodzonego Państwa, ponieważ Izby niewątpliwie wyłoniłyby z siebie taki instytut, tem łatwiej, że każda z Izb na małą skalę funkcje obu wspomnianych instytucji spełnia. Czechosłowacja, której przedstawiciele z powodu jubileuszu Izby Poznańskie gościć będzie, posiadając Izby przemysłowo-handlowe na całym terytorjum Państwa, posiada również świetnie funkcjonujący Instytut dla handlu zagranicznego przy Izbie przemysłowo-handlowej w Pradze, która też jest stałą Izbą urzędującą Związku Czeskosłowackich Izb przemysłowo-handlowych. Nawet całkowite finansowanie podobnych instytucji, przy odpowiednio celowej gospodarce Izb, byłoby w zupełności możliwe i odciążałoby skarb Państwa.

Izby przemysłowo-handlowe są doskonałymi organizacjami dla tych gałęzi gospodarstwa krajowego, dla którego one są powołane, tylko należy umieć z nich korzystać i je odpowiednio prowadzić. Gdyby ktoś zarzucił nieodpowiednią działalność Izb na któremkolwiek polu, to, każdy konkretny zarzut badając, dojdziemy niewątpliwie do wniosku, że zauważona wada nie leży w samym założeniu tej instytucji, nie wypływa z jej istoty. Ponieważ zaś na działalność Izb mają koła przemysłowo-handlowe wpływ bezpośredni przez swoich przedstawicieli, musimy dojdź do dalszego wniosku, że wszelkie ewent. skargi sfer gospodarczych na działalność Izb przemysłowo-handlowych byłyby skargą przeciwko sobie samym, gdyż koła te mają całkowitą możliwość usunąć niedomagania i skierować działalność instytucji na odpowiednią tory. Również Min. Przemysłu i Handlu z tytułu swojego bezpośredniego nadzoru nad Izbami, a przez nie inne władze, mają możliwość wytykania błędów, udzielania wskazówek i rad oraz stawiania pewnych żądań, a temsamem daleko idącego wpływu na działalność Izb przemysłowo-handlowych, naturalnie nie w kwestiach merytorycznych.

Kwestja współpracy z nieoficjalnymi organizacjami gospodarczymi w praktyce została w zupełności rozwiązana. Żadna z istniejących Izb nie neguje ani nie negowała celowości istnienia nieoficjalnych związków gospodarczych, przeciwnie, wszędzie można zauważyć daleko idącą współpracę, co również na terenie poznańskim z za-

dowoleniem skonstatować można. Współpraca ta tembardziej jest możliwa, a nawet z natury rzeczy konieczna, że w łonie Izby zasiadają niewątpliwie zawsze i wszędzie prezosi najwybitniejszych wolnych związków gospodarczych, czołowi ludzie przemysłu i handlu. Nie wchodźmy w to, czy może tu i ówdzie niektóre nieoficjalne organizacje gospodarcze pojmują nieodpowiednio swoje zadania i rozwijają działalność swą w kierunku dla nich niewskazanym, bo niepraktycznym, stwierdzić tylko pragniemy, że współpraca Izby przemysłowo-handlowych z wolnymi organizacjami gospodarczymi istnieje i daje się w zupełności ułożyć ku obopólnemu zadowoleniu.

Spodziewać się należy, że Rząd nasz w uwzględnieniu tych wszystkich momentów i w uznaniu pożyteczności Izby przemysłowo-handlowych zrealizuje wreszcie zamierzenia swoje od pięciu lat wszczynane i spowoduje wydanie ogólnopolskiej ustawy o Izbach przemysłowo-handlowych, jak niemniej, że koła gospodarcze b. zaboru rosyjskiego przekonają się do nowo tam zaprowadzić się mających instytucji, tak, jak przekonały się nasze koła gospodarcze do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, do której przed 75 laty z taką niechęcią się odnosili, i same uznają wreszcie ich pożyteczność i owocną działalność ocenią.

Dr. St. Waschko.

Ofic. D. O. K. VIII o napadzie na posła Zdziechowskiego

Z kół korpusu oficerskiego D. O. K. VIII w Toruniu nadesłano do redakcji „Słowa Pomorskiego”, zamieszczone w tem piśmie następujące oświadczenie:

„Na liczne zapytania, skierowane za pośrednictwem prasy do korpusu oficerskiego w sprawie zajęcia stanowiska przez nas wobec napadu na posła i byłego ministra Rzeczypospolitej Polskiej Jerzego Zdziechowskiego, my, oficerowie polscy, którzy nie złamałmy przysięgi wojskowej podczas buntu majowego i nie shańbiliśmy swego honoru oficerskiego przez kilkuletnie zakonspirowane przygotowanie buntu i zbrodnicze wykonanie zamachu na majestat Rzeczypospolitej, składamy następujące oświadczenie:

Napad na posła Zdziechowskiego został przygotowany i wykonany przez jednostki moralnie zbrodnicze.

Zbiry i bandyci, którzy podstępnie napadli na bezbronnego posła Zdziechowskiego, są to odszczepieńcy i wyrzutki społeczeństwa polskiego, którzy noszą jeszcze mundury oficerskie jedynie z racji ich przynależności do obozu, który gwałtem chce rządzić w Polsce.

Złoczyńcy ci wykreśleni zostali przez nas z grono oficerów polskich wraz z innymi podobnymi sobie.

Zwracamy się więc do Was, Polacy i współobywatele, z prośbą, abyście nie łączyli imienia oficera polskiego z ohydą zbrodni, dokonaną na posle Zdziechowskim, oraz z podobnymi wypadkami, które jeszcze mogą powtórzyć się (w dobie „sanacji moralnej” wszystko możliwe), choćby nawet sprawy występowały w mundurach oficerskich.

Wszelkie bandyckie wybryki napastników, hańbiących mundur wojskowy, są bacznie przez nas śledzone, a winowajców bandytyzmu tak bezpośrednio, jak i organizatorów nie minie zasłużona kara.

Pozatem zaznaczyć należy, że poseł Zdziechowski otrzymał pismo od Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej, z najsilniejszymi wyrazami potępienia na bandytów, podpisane przez Prezesa Zarządu Głównego Dr. St. Szurleja oraz Prezesa koła m. st. Warszawy Tchorzewskiego. Pismo podobnej treści nadesłał również Związek Harcerstwa Polskiego, z podpisami przewodniczącego J. Karśnickiego, wiceprzewodniczącego p. Śliwowskiej i Janickiego oraz sekretarza Grzymałowskiego.

P. Jouvenel o zabezpieczeniu Polski

Paryż, 9. 10. (PAT.) Rozpatrując możliwość rokowań francusko-niemieckich na innych podstawach, niż ewakuacja Saary w Nadrenji, wzmianka za uruchomienie obligacji kolejowych, wypuszczonych na zasadzie planu Dawesa, co zdaje się spotykać z protestem ze strony Ameryki, sen. de Jouvenel zaleca zamianę gwarancji zachodnich przez wschodnie, a miano-

wicie przez stworzenie porozumienia gospodarczego niemiecko-polskiego przez zobowiązania niemieckie w sprawie Austrii, oraz drogą udzielenia przez Niemcy gwarancji ogólnego bezpieczeństwa, równorzędnych do tych, jakimi Francja zabezpieczyła się na zachodzie. W zakończeniu wywodów de Jouvenel stwierdza, że obecnie ośrodek bezpieczeństwa nie znajduje się już nad Renem — niebezpieczeństwo może się wyłonić z niepewności granic Polski i doczesności istnienia Austrii. Oczywiście jest, że w rywalizacji Ameryki, standardyzującej swe wysiłki, Europa, pomnażająca swe granice celne i walutowe niezależnie od granic politycznych, jest skazana na zagładę. Jeżeli poczynimy ustępstwa Niemcom, to Niemcy wzamian będą musiały poczynić ustępstwa Europie.

„Wojskowi” wiceministrowie

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) — W kołach wojskowych krąży pogłoski, jakoby wiceministrem przemysłu i handlu miał zostać szef departamentu przemysłu wojennego, gen. Litwinowicz, a kierownikiem biura komitetu ekonomicznego Rady Ministrów pułk. Banczer. Pogłoski te są nieprawdopodobne, jakkolwiek zaznaczają się w sferach kierowniczych coraz pilniejszą tendencją uwzględniania jak największej liczby elementów wojskowych w rządzie cywilnym. (w)

Nowy rząd w Czechach

Praga, 9. 10. (Tel. wł.) „Lidove Listy” donoszą, że w nowym gabinecie agrarjusze czescy będą posiadali trzech ministrów, ludowy katolicy dwóch, hlinkowcy, przemysłowcy i narodowi demokraci po jednym. Nominacja niemieckich członków rządu przewidziana jest na później. „Lidove Noviny” donoszą, że w sobotę skład nowego rządu będzie już znany. (Cz.)

Krótkie telegramy

Min. Składkowski przeciw spóźnianiu się urzędników

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Jednym z pierwszych zarządzeń nowego ministra spraw wewnętrznych było wydanie okólnika przeciw spóźnianiu się urzędników do biur. Pan minister zapowiedział w stosunku do spóźniających się urzędników i ich kolegów represje. Za spóźnienie się jednego urzędnika ma odpowiadać cały dany wydział, a mianowicie: jeśli urzędnik spóźni się raz, to wszyscy jego koledzy z danego wydziału będą musieli przychodzić przez cały tydzień o kwadrans wcześniej. (w)

Żydzi fałszerzami pieniędzy

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) W miasteczku Brzezinach pod Łodzią w mieszkaniu Żyda Sonnenberga wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy. (w)

Obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej

Rzym, 8. 10. (PAT.) Obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej były prowadzone dziś przez cały dzień. Wobec niewyczerpania porządku dziennego, drugie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 wiecz. Dotychczas nie ogłoszono oficjalnego sprawozdania o pierwszym posiedzeniu. Wiadomo jednak, że sprawozdanie sekretarza partii Turraziego zostało przyjęte z aplauzem i jemu samemu wyrażono wielkie uznanie. Przedmiotem obrad było ogólne położenie partii, nowy statut oraz program zbliżających się uroczystości, związanych z marszem na Rzym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa podczas uroczystości premier przemawiać będzie w Bolonii, a sekretarz partii w Medjolanie.

KINO COLOSSEUM, św. Marcina 65.
Od 11 do 17 października 1926 r.
Sensacja! urocz. i udważna amerykańska Sensacja!
PEARL WITHE
znana bohaterka z obrazu „W podziemiach Drapacza Nieba”, którą przeważano „Kobięcem Harry Peelem” w roli głównej potężnego filmu sensac-awantur w 11 aktach
Tajemnica Chińskiej Dzielnicy
Akcja tego filmu toczy się na łądzie, morzu w spelunikach i norach apaszkowskich, w zakazanych dzielnicach, w dziewięciu lasach Brazylii i t. d. P. 2011/241, 24
Nadprogram: „Ben-Hiof” z nową dotychczas niewidz. atrakcją.
Początek seansów o godzinie 4 1/2, 6 1/2, 8 1/2.

Otwarcie „Tygodnia Lotniczego” w Warszawie

Warszawa, 10. 10. (PAT.) Dziś rozpoczął się „Tydzień Lotniczy”, organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

O godz. 10-ej rano odbyło się w Katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup polowy W. P. Gall w asystencji licznych duchowieństwa.

Na nabożeństwo to przybyli przedstawiciele władz rządowych, komunalnych oraz delegaci stowarzyszeń

i organizacji społecznych. Po skończonym nabożeństwie podniósł kazanie wygłosił ks. kanonik Szlagowski.

O godz. 12-tej w południe odbyła się w sali sesyjnej Rady Miejskiej uroczysta akademja Lotnicza, na którą przybyli m. in. p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, szereg ministrów, członkowie ciała dyplomatycznego, przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i miejskich itp.

każdej gałęzi przemysłu lub handlu, oraz danej klasy miejscowości.

Poszczególne komisje szacunkowe będą uprawnione do obniżania lub podwyższania przeciętnych norm od 10 do 15 procent, a to zależnie od lokalnych warunków i innych okoliczności.

Z POMORZA

Reda. (Misja św.) Od 26 września do 3 b. m. odbyła się w naszej parafji Misja św., odprawiona przez Ojców Kapucynów z Warszawy. Zaraz po ceremonjach wstępnych Superior Fidelis wygłosił pierwszą naukę, która ogromnie wywarła wrażenie. Po sumie nastąpiła druga nauka tego samego Ojca. Po południu ogłosił ks. O. Antciet naukę w niemieckim języku, a po niesporach była znowu nauka O. Superiora. Porządek nabożeństw i nauk był mniej więcej ten sam przez cały tydzień. Ogłoszone zostały każdego dnia cztery nauki, trzy w polskim i jedna w niemieckim języku. We wtorek i w środę nastroj Misji św. pogłębił się jeszcze wskutek przyjazdu i obecności J. E. ks. biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego, który przyjechał samochodem z Pomocznicy na granicy parafji redkiej oczekiwany był powozem kwiatami udekorowanym i liczną banderą. Przed otwarciem przywitał ks. Biskupa miejscowy proboszcz. Nastąpiła procesja żałobna za zmarłych dookoła kościoła, odprawiona przez Najprzew. ks. Biskupa i udzielenie błogosławieństwa, a po krótkiej przerwie udzielenie św. Sakramentu Bierzmowania. Tak samo odbyło się bierzmowanie drugiego dnia zaraz po cichej Mszy św. Najprzew. ks. Biskupa. Bierzmowanych zostało w tych dwóch dniach 401 osób. W środę odbyła się katechizacja dzieci szkolnych w obecności ks. Biskupa, następnie wizytacja kościelna. Ks. Biskup następnie udał się do Chylonji. Misja św. odbywała się nadal. Nauki ogólne zostały zastąpione przez nauki stanowe dla dzieci, dla kobiet, dla mężczyzn, dla chłopców, dla dziewcząt, poczem następowala spowiedź. Nadszedł ostatni dzień Misji św., pierwsza niedziela października, w którą parafja redka obchodzi odpust Matki Boskiej Różańcowej. W tym to dniu o 8 z rana, nastąpiła generalna Komunia św., do której przystąpiło około 1500 osób. Podczas całej Misji św. przystąpiło do Komunii św. około 5.000 osób. Oprócz tego założyli Ojcowie bractwo Szkaplerza św., bractwo trzeciego zakonu św. Franciszka i zaprowadzili godzinki do Matki Boskiej, które tu już ze zwyczaju i pamięci były wyszły. — Stod. OO. Kapucyni udali się na Misję św. do Rumji. (L. I.)

(k) **Możliwość eksportu łożek do Persji.** Izba przem.-handlowa w Poznaniu zwraca uwagę zainteresowanych na możliwość zbytu łożek metalowych w Persji. Najpoważniejszymi odbiorcami tych łożek w chwili obecnej jest wojsko perskie (dla szpitali wojskowych) oraz nowopowstałe sanatorium pod Teheranem, stolice pod kierownictwem polskiego obywatela. Dla umożliwienia Poselstwu R. P. w Persji przedstawienia kompetentnym czynnikiem konkretnych ofert, zechca zainteresowani nadsłać do Izby przem. - handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, katalogi w języku francuskim, angielskim lub rosyjskim, cenniki itd. Ceny łożek należy podać w dolarach lub funtach ang. cif Buszjr wzgl. cif Bagdad.

Poznańska Giełda Pieniężna

Poznań, 11 października 1926. Rynek papierów procentowych w kursach nieco osłabiony, odnosi się to specjalnie do papierów lokacyjnych Pozn. Ziem. Kredytowego. Mianowicie listy dolarowe handlowano 7,00—6,85 w oddaniu, a 6% listy zbożowe handlowano 17,00—16,90 również w oddaniu.

Rynek akcji bankowych w kursach bez zmiany, a notowane papiery w oddaniu. W dziale akcji handlowo - przemysłowych nadal zwiększony popyt na kilka papierów, a mianowicie poszukiwano Centralę Rolników, Hartwig Kantorowicza, Unję i Wytw. Chemiczną po kursach notowanych. Reszta papierów była w oddaniu. Poza tem poszukiwano Maya po 35,50.

Z akcji nieoficjalnych dokonywano transakcje Bankiem Polskim po 73,00 i Słabrowskim (zapalki) po 2,00. Poszukiwano akcje „Przechowo” po 7,00 bez oddawców.

Tendencja: Na papiery procentowe nieco słabsza; na akcje utrzymana.

Cedula urzędowa z d. 11 października 1926.

Papiery procentowe: Kurs w złotych za 100 mk nom.) 3% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt 7,00—6,85 (za 1 dolar). 6% listy zbożowe Pozn. Ziemstwa Kredyt 17,00—16,90 (za 1 ctr mtr). Akcje bankowe: Kurs w złotych za 100 mk nom.) Bank Kwilecki, Potocki i S-ka I—VIII em. 4,00. Bank Przemysłowców I—II em. 1,20. Pozn. Bank Ziemiak I—V em. 2,15. Akcje przemysłowe: Kurs w złotych za 100 mk nom.) Centrala Rolników I—VII em. 0,55.

Hartwig Kantorowicz I—II em. 4,00. „Unja” (daw. Ventzki) I—III em. 5,50—5,60. Wisła, Bydgoszcz I—III em. 5,00. Wytwórnia Chemiczna I—VI em. 0,55. Zjedn. Browary Grodziskie I—IV em. 1,20. Tendencja: Na papiery procentowe nieco słabsza; na akcje utrzymana.

Giełda warszawska.

z dnia 11 października 1926 r.

Waluty: Gotówka: Dol. Stan. Zjedn. tr. 9,00 sp. 9,02 kup 8,98

Czeki: Belgja tr. 25,20 sp. 25,26 kup. 25,14 Holandja „ 361,10 „ 362,00 „ 360,20 Londyn „ 43,77 „ 43,88 „ 43,66 Nowy York „ 9,00 „ 9,02 „ 8,98 Paryż „ 26,05 „ 26,11 „ 25,99 Praga „ 26,72 „ 26,78 „ 26,66 Szwajcaria „ 174,27 1/2 „ 174,71 „ 173,84 Sztokholm „ 241,15 „ 241,75 „ 240,55 Wiedeń „ 127,27 1/2 „ 127,60 „ 126,95 Włochy „ 37,50 „ 37,59 „ 37,41

5-proc. pożyczka konwersyjna 45 1/4—45,50 10-proc. pożyczka kolejowa 149 8-proc. pożyczka konwersyjna 160,00 6-proc. pożyczka dol. 71,00 (639).

Akcje: w złotych: Bank Polski „ 76,00—74,25—78,25 Polski Bank Handlowy „ 3,30 Bank Zachodni „ 1,40—1,45 Bank Zw. Sp. Zarobk. „ 6,50 Cerata „ 0,59 Kijewski „ 0,15 Elektryczność „ 42,00 Polskie Tow. Elektr. „ 0,11 Chodorów „ 107,00 Czersk „ 0,34 Częstocice „ 120,00 W. T. F. Cukru „ 2,75—2,72—2,75 Firley „ 0,30 Łazy „ 0,14 W. T. K. Wegla „ 65,00 Nobel „ 2,30—2,40 Lilpop „ 15,75—16,50 Modrzejów „ 3,25—3,35 Norblin „ 1,14—1,16 Ostrowieckie Zakłady „ 6,75—6,70—6,85 Parowozy „ 0,26—0,28 Rudki „ 1,17—1,15 Starachowice „ 1,77—1,71—1,72 Zieleniewski „ 12,25 Zawiercie „ 16,00 Żyrardów „ 11,70—12,25—12,00 Borkowski „ 1,30—1,35 W. Tow. Żegluga „ 0,16 Lomoard „ 29,00

PŁODY ROLNICZE.

Giełda Płodów roln. Berlin, 11 października 1926

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg. Pszenica marchijska „ 257—260 październik „ 272,5 grudzień „ 281,5 marzec „ 284,5—284 maj „ 286—286,5 Tendencja dla pszenicy niestała. Żyto marchijskie „ 214—219 październik „ 229,5—230,5 grudzień „ 231—232 marzec „ 233—233,5 maj „ 243,75—244 Tendencja dla żyta mocna. Jęczmień tary „ 219—255 Jęczmień zimowy „ 180—183 Jęczmień pastewny krajowy „ — Tendencja dla jęczmienia utrzymana. Owies marchijski „ 175—191 październik „ — grudzień „ — Tendencja dla owsa stała. Kukurydza loco Berlin „ 190—193 Tendencja dla kukurydzy utrzymana. Mąka pszenna „ 35,25—37,75 Mąka żytnia „ 30,75—32,25 Otręby pszenne „ 10—10 1/2 Otręby żytnie „ 10,5—10,6 Rzepak „ — Siemię lniane „ — Groch Victoria „ 45—54 Groch jadalny polny „ 32—35 Groch pastewny „ 21—27 Peluska „ 20—31,5 Bób polny „ 20—23 Wyka „ — Łubin niebieski „ — Łubin żółty „ — Seradela nowa „ — Makuch rzepakowy „ 14,4—14,6 Makuch in any „ 19,2—19,3 Wytłoki suszone „ 8,8—9 Srot Soja „ 19,2—19,6 Melasa torfowa „ — Płatki ziemniaczane „ 20,5—21,5 Ziemniaki białe „ — „ czerwone „ — „ żółte „ — „ odenwald blau „ — „ fabryczne za 1 1/2 m. ozki 0 10—0 12 „ fabryczne za 5 1/2 kg. „ — *) Na przedniejsze gatunki podaj notowanie

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 11 października 1926 r. Wyplaty na Warszawę: 46,33—46,37 Noty wielkie: 46,15 46,65, noty małe: —

CREME DERBY Subtelny zapach, jaki zawiera, wyróżnia używającą go osobę w najlepszym tego słowa znaczeniu M. CEGIELSKI, POZNAŃ Fabryka perum, ul. 27 Grudnia 12. Tel. 967 8-98, 12/26

Tarcia wśród komunistów rosyjskich

Moskwa, 9. 10. (Radjo wł.) Wiadomości o porozumieniu się grupy Stalina z opozycjonistami okazały się narazie nieprawdziwe. Przeciwnie, Zinowjew prowadzi w dalszym ciągu agitację opozycyjną. W towarzystwie swych zwolenników próbował on wygłaszać mowy agitacyjne w fabrykach leningradzkich. Próby te nie odniosły jednak podobno żadnego powodzenia i robotnicy leningradzcy w licznych rezolucjach wyrazili swe poparcie dla kierunku rządzącego.

W związku z tem biuro polityczne komitetu centralnego partji komunistycznej w Moskwie postanowiło przed-

łożyć sprawę nałożenia kary partyjnej na Trockiego, Zinowjewa i Piatakowa następnemu posiedzeniu plenarnemu komitetu centralnego i centralnej komisji kontrolnej.

Wielką sensację wzbudziła pogłoska, która rozeszła się wczoraj, a wedle której Bucharin, dotychczas jeden z najbliższych przyjaciół politycznych Stalina, przeszedł do opozycji. Potwierdzenia tej pogłoski dotychczas brak, faktem jest jednak, że Bucharin zwrócił się wczoraj do Trockiego i Zinowjewa i uczynił próbę dojścia z nimi do porozumienia.

Sprawa długów amerykańskich

Paryż, 11. 10. (Radjo wł.) Według doniesienia z Waszyngtonu rząd amerykański uważa ratyfikację umowy o długach przez parlament francuski za niezbędny warunek dla emisji obligacyj kolejowych w Ameryce. Koła finansowe amerykańskie są zdania, że zmobilizowanie obligacyj kolejowych będzie rzeczą praktyczniejszą, niż

sprzedaż francuskich papierów wartościowych w Stanach Zjednoczonych. Panuje opinja, że Francja zadowoli się sumą dwóch miliardów marek. Zakaz udzielania pośrednich czy bezpośrednich pożyczek amerykańskich we Francji zostanie zniesiony dopiero po ratyfikowaniu umowy o długach.

zek zawodowy górników w Lancashire (okręg środkowy) uchwalił przerwać strajk i wezwać górników do natychmiastowego podjęcia pracy. Nie wątpi, że wezwanie to odniesie skutek, gdyż w okręgu tym już poprzednio około 60% górników wróciło do pracy.

Przemysły krajów Środkowej Europy a międzynarodowy kartel stalowy

Praga, 8. 10. (PAT.) „Narodni Oswobozeni” donosi, że w końcu bieżącego miesiąca przedstawiciele czeskosłowackiego przemysłu stalowego udadzą się do Brukseli, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie przystąpienia Czechosłowacji do kartelu zachodnio europejskiego.

Wybory gminne w Belgji

Bruksela, 11. 10. (Radjo wł.) Wczorajsze wybory gminne miały w całym kraju przebieg spokojny. Wynik ich, zwłaszcza w Flandandji, jest korzystny dla katolików. Również liberałowie odzyskali część mandatów, utraconych w czasie wyborów w roku 1921. Socjaliści uzyskali większość w około 100 gminach okręgu przemysłowego. Komuniści, którzy po raz pierwszy przystąpili do wyborów gminnych, ponieśli naogół klęskę. Tylko w niewielu miejscowościach przeprowadzili po paru swych kandydatów. Naogół wybory nie przyniosły poważniejszych zmian w ustosunkowaniu się sił politycznych kraju.

Reforma podatku obrotowego

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu zamierza w najbliższym czasie przystąpić do reformy podatku przemysłowego od obrotu. Reforma ma dotyczyć w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw handlowych III-ciej, IV-tej i V-tej kategorii oraz przemysłowych VII i VIII kategorii. Dotychczasowa praktyka ściągania podatku jest zbyt skomplikowana, kosztowna i w znacznej mierze uniemożliwia kontrolę ze strony władz centralnych.

Wspomniany projekt upraszcza całe postępowanie w tym kierunku, że zostaną ustalone przeciętne normy podatku obrotowego na podstawie klasyfikacji miejscowości, określonych w związku z ceną patentu.

Po myśli opinji zainteresowanych organizacyj gospodarczych ustalone będą normy przeciętnego obrotu dla

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Poznania

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Dziś wieczorem wyjeżdża do Poznania min. Kwiatkowski w towarzystwie wyższych urzędników Ministerjum Przemysłu i Handlu. Min. Kwiatkowski będzie obecny przy otwarciu Wyższej Szkoły Handlowej, nadto zaś weźmie udział w obchodzie 75-lecia Poznańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. (W)

Po ustąpieniu lorda d'Abernoona

Berlin, 11. 10. (Radjo wł.) W dniu wczorajszym ambasador angielski, lord d'Abernoon, który uchodził za właściwego kierownika polityki niemieckiej w ostatnich kilku latach, opuścił definitywnie Berlin.

Paryż, 11. 10. (Radjo wł.) Berliński korespondent „Echo de Paris” stwierdza, że opuszczający obecnie stanowisko ambasadora angielskiego w Berlinie lord d'Abernoon, odegrał ogromną rolę w polityce europejskiej po wojnie. Klęska Niemiec i rewolucja rosyjska zniszczyły równowagę europejską, którą lord d'Abernoon starał się znowu odbudowywać przez politykę wzmocnienia Niemiec. Lord d'Abernoon posiadał ogromny wpływ na b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha, a jeszcze większy na dr. Stresemanna, którego zaprowadził do Locarna i Genewy. Historja osądzi, czy działalność lorda d'Abernoona była korzystna dla jego kraju. Liczba dwóch milionów bezrobotnych w Anglii świadczyłaby raczej o tem, że działalność ta nie była dla Anglii korzystna.

Nowi sędziowie Najw. Trybunału Administracyjnego

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pp. Bolesław Kozłowski, Konstanty Chrzczonowicz i Władysław Weissbrot zostali mianowani sędziami Najw. Tryb. Administracyjnego. (w.)

Proces o nadużycia w marynarce

Warszawa, 11. 10. (Tel. wł.) Dziś rozpoczął się proces komandora Bartoszewicza o nadużycie w marynarce. (W)

Dokoła strajku angielskiego

Londyn, 11. 10. (Radjo wł.) Zwią-

Ingres ks. Prymasa w Gnieźnie

Przed wyjazdem z Trzemeszna.

Już wczesnym rankiem na ulicach prastarej siedziby opackiej zaroilo się od ludności. Ludność dążyła tłumnie do pięknej katedry opactwa pocysterskiego. Na ulicach ślady rześkiego deszczu, który tu i owdzie uszkodził piękne dekoracje. O godzinie 7-mej rano w Tumie już był tłum nabożnych, skupiających się wokół ołtarza z relikwiami św. Wojciecha, przy którym odprawiał mszę świętą jego następca, arcybiskup gnieźnieński - poznański, ks. Prymas dr. Augustyn Hlond. Przy innych ołtarzach, równocześnie, jak za cysterskich czasów, odprawiały się liczne ciche msze święte. Równocześnie odprawiało mszę świętą trzech braci. Dwóch skromnych Salezjanów, a trzeci odziany w szkarłat dostojęstwa kościelnego, Prymas Polski, ks. dr. Augustyn Hlond. W czasie nabożeństwa chór kościelny pod kierownictwem zasłużonego dyrygenta p. Langnera wykonał śpiewy.

Po nabożeństwie, tłum wiernych zapełnił wkrótce plac Kosmowski. Przybyły stowarzyszenia świeckie i kościelne bractwa i korporacje, szkoły, obywatelstwo okoliczne, by przy wyjeździe do Gniezna uczcić dostojnego Arcypasterza. Na chlubę obywateli Trzemeszna, grodu Kilińskiego, trzeba wyróżnić ich pomysłowość i subtelność w doborianiu drobnych szczegółów dla uświetnienia uroczystości.

Wyjazd do Gniezna.

Przy majestatycznym dźwięku dzwonów, wśród śpiewów nabożnych, z katedry opackiej wyruszyła procesja. Krocząc pod baldachimem Arcypasterza uczcili śpiewem chóry i doskonała orkiestra uczniów alumnatu. Ks. Prymas kilkakrotnie zwrócił się z słowami gorącego podziękowania. W chwili wyjazdu pojawiła się nad miastem eskadra płatowców powietrznych, przybranych proporcjami, potęgając podniosły moment.

Ks. Prymas zajął miejsce w samochodzie w towarzystwie ks. biskupa Laubitza, poprzedzany przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego, p. Józefa Trzczińskiego i banderę jeźdźców w strojach narodowych pod sprężystym dowództwem p. Brzezińskiego. Ludność, tworząca samorządny szpaler aż na peryferie miasta, grzmiącymi okrzykami oddawała cześć i hołd wyjeżdżającemu Prymasowi. Gdy za miastem zwiększyło się tempo samochodów, banderka konna okazała niezwykłą dzielność i zręczność, towarzysząc pojazdom w galopie godnym najlepszego oddziału konnicy, wzbudzając powszechny podziw i zdumienie.

Ku Gnieznu...

Wsie, położone na drodze z Trzemeszna do Gniezna, przybrane były niezwykle starannie i gustownie w girlandy i sztandary. Ludność przechodząca z cziłą odkrywała głowy na znak poważania i hołdu. We wsiach samych zbierała się ludność, wznosząc okrzyki. Przy skrzyżowaniu dróg w Rudkach zgromadziła się ludność, której imieniem powitał ks. Prymasa właściciel Rudek, p. Meisner. Wkrótce ukazała się na widnokręgu sylwetka Gniezna z prastarą „Almae Matris“ kościołom Polski, archikatedra gnieźnieńska. Przybywającego w otoczeniu świty J. E. ks. Prymasa na granicy powiatu gnieźnieńskiego w Jankowie Dolnym powitał starosta powiatu gnieźnieńskiego, p. Łyskowski, przybyły w towarzystwie członków wydziału powiatowego. Liczne stawiła się ludność i dzieci szkolne z ks. proboszczem Cegielskim z Strzyżewa na czele. Jedną z dziewczyn, po wygłoszeniu wierszyka okolicznościowego, wręczyła kwiaty. Oczekiwały tu również powóz i banderka konna. W czasie powitania występuje na front chłopcy w mundurku harcerek, salutuje i śmiało mówi wśród uroczystej ciszy: „Eminencjo Księżo Prymasie! Marjan Bączek z gnieźnieńskiej drużyny kolarzkiej raportuje, iż ma za zadanie, odprawić Waszą Eminencję do Gniezna z oddziałem kolarzy.“ — Ks. Prymas przyjął raport i podziękował życzliwie.

Od Jankowa ks. Prymas jechał powozem, zaprzężonym w sześć karych koni z gnieźnieńskiego stadu rządowego, poprzedzany banderą konnych jeźdźców, w otoczeniu skautów kolarzy. W Arkuszewie przybrany w girlandy i zieleń liczną ludność powitała przyjazd strzałami z moździerzy.

Wjazd do Gniezna.

Przy Strzelnicy na terenie m. Gnie-

zna powitał Dostojnego Gościa prezydent miasta p. Barciszewski. Oczekiwało tam liczne obywatelstwo z prezesem Sądu Okręgowego, dr. A. Karpińskim, prezesem Bol. Kasproviczem, wicepatronem Kolek rolniczych na powiat gnieźnieński ks. posem Bratkowskim, gen. Taczakiem pułk. Burzmińskim. Wojsko i szkoły tworzyły szpaler. Kompanja honorowa ze sztandarem 69. pp. odała honory. Przed kościołem św. Michała Zbarskiego oczekiwała parafia z reprezentacją — z ks. prob. Napierałą, senjorem dekanatu ks. Leichertem i patronem kościoła p. Galińskim na czele. Wśród żywiołowych okrzyków, wznoszonych szczególnie entuzjastycznie przez przybraną w szarfy i proporce młodzież szkolną, organizacje oraz ludność, tworzącą samorządnie szpaler, nastąpił przejazd do Fary. Przed kościołem oczekiwali przybycia członkowie obydwu Kapituł metropolitalnych, liczne duchowieństwo i obywatelstwo miejscowe z proboszczem farnym ks. dziekanem Zablockim. W kościele Farnym powitał ks. Prymasa ks. dziekan Zablocki. Po odprawieniu modłów, J. E. ks. Prymas Hlond przybrał się w „Cappam magnum“ purpurową powłoczystą kape, poczem przy bicie dzwonów, ze śpiewem wśród szpaleru wyruszyła procesja w kierunku Katedry, przy udziale tłumów ludności. Nad chórem dzwonów dominował potężnym głosem słynny dzwon Katedry, „św. Wojciech“.

W Katedrze.

Przy wejściu procesji do Katedry rozległ się śpiew uroczysty hymnu „Ecce sacerdos Magnus“. Po modlitwach przy ołtarzu św. Wojciecha i oddaniu pokłonu w kaplicy Najw. Sakramentu, J. E. ks. Prymas przy odgłosie potężnego „Te Deum“, śpiewanego przez chór, udał się przed wielki ołtarz. Tam zajął ks. Prymas Hlond miejsce na tronie po lewej stronie ołtarza w otoczeniu ks. kanoników: Kopernika, Fuhrmanna i ks. prałata Kretschmera. Po prawej stronie ołtarza zajął miejsce ks. biskup Laubitz. W stalach zasiadli przedstawiciele wysokiego duchowieństwa, m. in. ks. metropolita mohylowski arcybiskup Ropp z Warszawy, ks. metropolita Sapieha z Krakowa, reprezentant nuncjusza apostolskiego w Polsce ks. prałat Chiarlo ks. ks. biskupi: przemyski Nowak, sandomierski Ryks, włocławski Owczarek, chełmiński Okoniewski, biskup nominat śląski dr. A. Lisiecki, ks. prałat Około-Kulał z Warszawy, infułat i oficjał Meysner i ks. infułat Adamski z Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu, oraz ks. kanonicy Zakrzewski, prof. dr. Hozakowski, Ruciński, Zborowski, radca Jęsień, Klinke i Pech. Z Gniezna cała Kapituła z ks. biskupem Laubitzem i ks. prałatem dr. Krzeszkiewiczem, wicerektorem Seminarjum Duchownego w Gnieźnie, kanonicy honorowi: ks. ks. Hohmann, Potaralski i Beyer, z ks. ks. prałatów m. in. ks. szambelan Kłos z Poznania, ks. prałat Malczewski, z Bydgoszczy, ks. prał. Taczak ze Sremu, ks. prał. Janasik, rektor Semin. duch. w Poznaniu, ks. prof. Kowalski z Semin. duch. w Gnieźnie, ks. prał. dr. Bromboszcz, wikariusz Kapituły Metropolitalnej w Katowicach, ks. redaktor Gwłina z Katowic; z zakonu redemptorystów zauważono O. Adolfa Żółtowskiego z towarzyszem. Z Turynu we Włoszech przybył ks. Tyrone, b. dyrektor zakładów salezjańskich w Oświęcimiu, obecnie członek Kongregacji Salezjańskiej w Turynie. Przedmiotem ogólnej uwagi byli bracia ks. Prymasa, ks. Antoni dr. Hlond, prowincjał Kongregacji Salezjańskiej w Polsce i drugi brat Ignacy, również Salezjanin. Z zakładu Salezjanów w Budapeszcie przybył ks. Pływaczyk w towarzystwie ks. Prymasa przybył Jego sekretarz osobisty, ks. kan. Rutkowski. Z miejscowego i okolicznego duchowieństwa zauważono m. in. ks. posła Bratkowskiego, wicepatrona kolek rolniczych na powiat gnieźnieński. Obok tronu p. ymasowskiego zajęli miejsca reprezentanci rządu, min. rolnictwa Niezabytowski i reprezentant Ministerstwa W. R. i O. P., naczelnik wydziału Stanisław Głowacki. W presbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz miejscowych, obywatelstwa, prasa i reszta duchowieństwa. W pierwszych rzędach krzesła zauważono wojewodę Bnińskiego, radcę Sczanieckiego, starostę Łyskowskiego, prez. miasta Barciszewskiego, prez. Izby Handlowej B. Kasprovicza, prez. Sądu Okr. Karpińskiego, nadprokuratora Sobieckiego

P. P.

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że

p. Alfred Nowicki
przeszedł być kierownikiem naszego Oddziału w Poznaniu.

Tem samem p. Nowicki nie jest już uprawnionym do inkasowania należności oraz przyjmowania zleceń z polecenia i na rachunek naszej firmy.

Polsko-Holenderska Fabryka Lampek Elektrycznych „PHILIPS“
Sp. Akc. w Warszawie.

zw 2142

gen. Taczaka, pułk. Burzmińskiego, prezesa C. T. G. Miecz. Chtapowskiego, hr. Adolfa Ponińskiego, hr. Skórzewskiego z Czerniejewa, dyr. Prądzińskiego, hr. Czapskiego i wielu innych. Na kazalnicy wszedł ks. pos. kan. Styczynski i odczytał bullę prekonizacyjną w języku łacińskim i polskim. W bulli tej Stolica Apostolska zwalnia ks. biskupa śląskiego, dr. Augustyna Hlonda, i przenosi go na stolicę prymasowską archidiecezji gnieźnieńsko-poznańską.

Po odczytaniu bulli papieskiej biskup sufragan gnieźnieński, stając przed wielkim ołtarzem, wita ks. Prymasa w imieniu kapituły i wiernych.

Przemówienie ks. biskupa Laubitza.

Wśród bicia dzwonów i radosnych okrzyków wiernego ludu odbywał Najprzewieleb. Arcypasterz, uroczysty ingres do tej czcigodnej katedry Gnieźnieńskiej — wszystkich kościołów w polskich macierzy — przejmując w kanoniczne posiadanie Stolicę św. Wojciecha i Tron prymasowski.

Niech będzie błogosławiony, który idzie w imię pańskie! Wita swego Gospodarza ta prastara świątynia, wyrażająca z niezłomnych granitów katedry Bolesławowej. — witała Cię prochy osiemdziesięciu poprzedników Twoich na tronie prymasowskim, których śmiertelne szczątki przeważnie w podziemiach tej świątyni do wiecznego snu złożono. — Wita Cię stary i ukochany nasz dzwon — św. Wojciech zdobywcę wojenna rycerskiego Władysława IV na Moskalu. — który potężnym swym głosem tyłu poprzednikom Twoim ingresy i zony wydzwaniał! Ile to wspomnień wielkich chwil dziejowych z zaranja samodzielnego życia naszego narodu radosnych i żalobnych przylgnęło do murów tej dostojnej świątyni.

Z pod Grobu Wojciecha wionęła ku niebu pierwsza pieśń polska, bojowy hymn naszego rycerstwa Boga Rodzica dziecka. Tu nieopodal spoczywała szczątki Matki chrześcijańskiej Polski Dąbrowki, tu jej wielki syn otrzymał sakrament chrztu św., tu nakoniec 900 lat temu w uroczystości Bożego Narodzenia Pańskiego spracowaną ale zwycięską skroń uwieńczył koroną królewską. Jakżeż święte i sercu polskiemu drogie wspomnienia związane są z murami tego Kościoła, ponad którymi tyle burz przeszło dziejowych, tyle pożozi wojennej grabieży, luptectw, pożarów, a który przecież na tym legendarnym Lecha wzgórzku stoi dotąd niezruszenie, a wnosząc dumnie ramiona ku niebu jak dawniej tak i dzisiaj jest symbolem zdale widnym zwartej i nierozzerwalnej jedności i łączności narodu kościoła paszej katolickiej Polski.

Ale z zewnętrznego przepychu uroczystych ingresów dawnych prymasów tylko też to pozostało, co się z tą świątynią łączy. Potęga polityczna, splendor prawie królewski Interkorsów i Jaśnie Oświeconych Książąt prymasów przeminięły. Nie towarzyszy dzisiaj prymasowi, jak ongi przybył boczny hufiec pancerny, nie uderza w kotły nadworna kapela, nie otacza go marszałek dworu z licznym poczem szlachty. — w pochodzie nie uczestniczy oych 36 prałatów i kanoników przew. kapituły Gnezn., tworzących przyboczny Senat Jego Prymasowskiej Mości, którzy w złocistych kapach zapełniali wszystkie miejsca górnych stali Wjehaleś ks. Prymasie do swej rezydencji pożyczonymi koźmi w skromnym orszaku najmniejszy liczebnie ze wszystkich kapituł w Polsce — a przecież godzi się zapytać, czy Ingres Twój stracił rzeczywistość na świetności i wewnętrznym znaczeniu? Nie towarzyszyli Ci wprawdzie husarze pancerni, ale miasto tego tysiączne serca ludu polskiego otaczał Twą dostojną Osobę, nie gorszą od tamtych żołnierze, bo mężni i zwycięzcy wojownicy z bojów ostatnich o wyswobodzenie Ojczy-

zny ale i dawni weterani z czasów ciężkich walk z ciemną w obronie państwa polskiego i ojczystego zagonu.

Z piersi tego wiernego i do swego Pasterza szczerze przywiązanego ludu nie przestawały się wznosić radosne okrzyki powitania, towarzyszące Twej podróży od brzegów Wisły aż do podwoi spizwanych katedry.

Wprawdzie nie możesz się i Ty ks. Prymasie, jak dawniejsi poprzednicy wykonać świętym rodowodem antenatów o historycznym dźwięku nazwisk, ale ze Siebie samego początek biorąc, poszczycić się możesz herbem, jednym z najdosłojniejszych piastowskiego pochodzenia z ludu śląskiego, który przez niezłomne przywiązanie do wiary i obyczajów ojców i siłą niespożytą rasy swej podziw największy budził u swoich i obcych. Rzucony na pastwę germanizmu nie stracił ani wiary ani narodowości. Ucisk 600-letni nie starczył, by móc to twarde plemie Zgermanizowali się jej książęta piastowskie, wynarodowiła się szlachta, sprzeniewierzyło się duchowieństwo, opuszczała własne szeregi narodowe inteligencja, ale on sam lud śląski nie załamał się ani się nie zachwiał, ale przetrwałszy zwycięsko wieki ciężkiej niewoli idealnej katolickiej i polskiej duszy nieskalane wniósł do odrodzonej Polski.

Z takiego szlachetnego i twardego drzewa wyrzeźbiony ks. Prymasie wnosisz na Stolicę św. Wojciecha cenne przymioty prastarego śląskiego szczerpu, symbolizując w twej dostojnej Osobie przyrodę środowiska, z którego wyszedłeś, — bo jak na Śląsku Górnym tylko w głębi wnętrza ziemi skarby kruszców nieprzebrane, tem drogocenniejsze i bogatsze w swych złożach im w głębszych tajnikach ukryte, a powierzchnia ziemi niepokajna uboga i wyczerpana — tak i u Ciebie w głębi duszy Twojej skarby serca i umysłu, a na zewnątrz prostota i ubóstwo — zakonnika.

Nie bez osobliwszego zarządzenia Opatrzności Boskiej stało się, że na najpierwsze dostojęstwo kościelne w oswobodzonej Polsce powołano zakonnika i to nie z tych zakonów feudalnych jak Benedyktyni i Cystersi, władcy obszernych włości i bogatych Opactw, z których wyszedł jeden z największych Twoich poprzedników, Henryk Kietlicz, ale z najmłodszego i najuboższego ze Zgromadzeń nowocześniejszych, z pomiędzy Synów wielkiego miłośnika młodzieży ks. dom. Bosca.

Czy to nie pobudzające do głębokiego zastanowienia się w obecnych czasach rozpętania się wszelkich brudnych i brutalnych namiętności w całym społeczeństwie od góry do dołu, że w czasach hołdowaniu hasał nie odstawania sobie niczego, co dogadza i schlebia zwierzęcym instyngtom natury ludzkiej, choćby to było sponte wieraniem publicznej przyzwotności i zdeptaniem świętych wskazań etycznych że Prymasem polskim zostaje zakonnik, który tej rozwiolności publicznej przeciwstawia złożone śluby zakonne: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa.

Czyż to nie uderzające, że wobec ogólnego zdżiczenia i zaniku poszanowania władzy i autorytetu u dorastającego pokolenia, dwu wielkich diecezyj mianowany Salezjanin, który zadaniem życia uczynił Sobie systematyczną a wycieżoną pracę nad młodem pokoleniem, stojąc przy tem źródle życiodajnym, które odmładzając spo-

Kino Renaissance

Po cenach znizonych od 6 gr do 1,50 zł
ostatni dzień zw 5592

PAT i PATACHON jako zięciowie w opalach.

Od 12 widzianika: FRED THOMSON
w filmie „DRAPIEŻNE SĘPY“

11 aktów sensacji — awantury — humoru.

czeństwo, o całej jego przyszłości stanowi.

Przychodzisz do nas ks. Prymasie z wielkim i świętym hasłem Swego Zakonu: Da mihi animam, cetera tolle. Dusze daj mi Panie, a zabierz resztę.

Niechaj się ziści w całej pełni ta prośba podczas Twego pasterzowania.

Niechaj rządy Twoje obfitują w łowów dusz nieśmiertelnych. Niechaj Patronka tej czcigodnej katedry N. Paniąka w Niebowzięta, niechaj św. poprzednicy Twój Arcybiskupi Gnieźni. św. Wojciech i św. Bogumił i nasi Patronowie Polscy uproszą Ci w plon bogate i szczęśliwe i długotrwałe rządy na tronie prymasowskim dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Przemówienie Ks. Prymasa Hłonda.

Wśród uroczystej ciszy w przepięknej archikatedrze, przybrany w „Cappam magnam“ uniósł się z tronu Ks. Prymas i odpowiedział na przemówienie ks. bisk. Laubitz:

„Przybywam do Was z najmłodszej do najstarszej katedry w Polsce. Od św. Jacka w Katowicach do św. Wojciecha. Przybywam w tem przekonaniu, że w świątyniach Kapituły znajdują gorliwych współpracowników. Przybywam dokonać tej pracy, którą mi Bóg powierzył. Staję między Wami, księża archidiecezji gnieźnieńskiej, w przekonaniu, że będę miał gorliwych i chętnych pracowników. Przychodzę do Was diecezjanie, wiedząc, że stacjaliście ciężką walkę o wiarę, do Was, którzy idziecie razem z duchowieństwem Waszym i stając między Wami, polecam się opiece Najsw. Marii Panny i św. Wojciecha, patrona diecezji. Obecnie dokonać się musi wielkie dzieło odrodzenia narodu. Odrodzić się może naród polski tylko przez Chrystusa; — trwałe będzie odrodzenie tylko na podstawach chrześcijańskich, na takich tylko podstawach oprze się trwały byt Ojczyzny. — W czasie Mszy św. polecę się w modłach, aby początek moich rządów w archidiecezji Najwyższy pobłogosławił raczy!”

Audjencje duchowieństwa.

Po przemowie ks. Prymas zajął miejsce na tronie i kolejno zbliżało się duchowieństwo, by uzyskać audjencje i oddać hołd Arcypasterzowi. Po odśpiewaniu przez chór i ks. Prymasa antyfony i wersykułów o św. patronach Kościoła Metropolitalnego, ks. Prymas udzielił uroczystego błogosławieństwa.

Nabożeństwo pontyfikalne.

Sumę pontyfikalną w asyście licznego duchowieństwa odprawił przy wielkim ołtarzu ks. biskup Laubitz. Do podniesienia nabożeństwa przyczyniły się śpiewy chóru katedralnego, cieszącego się bardzo dobrą sławą. Wykonano Mszę Schuberta pod dyktando zasłużonego i cenionego powszechnie, długoletniego dyrygenta chóru katedry gnieźnieńskiej, ks. prałata dr. Tłoczyńskiego.

Włożenie paljusza.

Po Mszy św. nastąpiło uroczyste „Professio fidei“, oraz udzielenie błogosławieństwa. Po zdjęciu „Cappam magnam“ z kołnierza gronostajowym, ks. Prymas przybrał szaty pontyfikalne i przy śpiewie Boga Rodzica podszedł do ołtarza, klękając na stopniach. Na fotelu przed klęczącym Prymasem zasiadł dokonywujący ingresu ks. biskup Laubitz i przyjął wyznanie wiary od nowego Arcypasterza, poczem nastąpiło włożenie paljusza przy śpiewie chóru hymnu „Per meritum Sancti Adalberti“. Po apostolskim błogosławieństwie wyruszone w procesję do pałacu Arcybiskupiego.

Wprowadzenie Ks. Prymasa.

Przed katedrą oczekiwały tłumy tysiączne na placu Katedralnym i ulicy Tumskiej. Wśród radosnych okrzyków przeszedł pod baldachimem Ks. Prymas, błogosławiąc tłumom. Do katedry pałacu arcybiskupów gnieźnieńskich naprzeciw katedry.

Przyjęcie w pałacu.

W pałacu arcybiskupim przwitał Ks. Prymas audjencje licznych osób. Pragnących Mu wyrazić cześć i hołd. W godzinach południowych w salach pałacu odbył się obiad wydan przez Kapitułę Metropolitalną przy udziale około 70 ciał zaproszonych gości. Szereż toastów zarzątkował J. Em. ks. Prymas Hłonda. Złożył podziękowanie ks. biskupowi Laubitzowi, władzom kołskowym i świeckim obywatelstwu za gorące powitanie. Jakiego doznał na początku swoich rządów, uważał to za dobry znak wskazujący na to, iż z ta ludnością i duchowień-

stwem miła będzie współpraca. Przemówienie zakończył ks. Prymas okrzykiem na cześć Jezusa Świątobliwości Papieża Benedykta XIV i Prezydenta Mościckiego. Przemawiał potem min. Niezabykowski, składając imieniem rządu życzenia ks. Prymasowi, podkreślając iż rząd polski pragnie zgodnej współpracy z Kościołem dla dobra Państwa i narodu. Szczególnie serdecznie przemówił sędziwy ks. arcybiskup Ropp, in partibus infidelium metropolita mohylowski, składając życzenia.

Delegat Nunciatury Apostolskiej ks. prałat Chiarlo przemówił w głosku. Podkreślił zasługi Prymasa w Zromadzeniu Salezjanów i na stanowisku delegata apostolskiego dla diecezji śląskiej oraz na stanowisku biskupa śląskiego. Podniósł z wyróżnieniem stosunek ks. Prymasa do ludności śląskiej, która ks. arcybiskup Hłonda, jako rodak, najzupełniej rozumiał i ocenił. W końcu ks. prałat Chiarlo w serdecznych słowach złożył życzenia imieniem Stolicy Apostolskiej.

Ks. biskup Laubitz, podnosząc zalety ks. Prymasa zapewnił Go o przywiązaniu Kapituły gnieźnieńskiej do Jego osoby, stwierdzając, że Kapituła służyć będzie wszelkimi siłami pomocą ks. Arcypasterzowi. Członkowie Kongregacji Salezjańskiej w Turynie ks. Tirone (Włoch) w języku polskim złożył serdeczne i gorące życzenia ks. Prymasowi imieniem Zromadzenia Salezjanów, wręczając ks. Prymasowi pectorał ze złotym łańcuchem, rzeźbionym artystycznie i wysadzany drożymi kamieniami, jako upominek od Zromadzenia Salezjańskiego.

Mowa Prezydenta miasta Gniezna Leona Barciszewskiego.

wypowiedziana przy obiedzie z okazji ingresu Ks. Prymasa Dr. Hłonda w Gnieźnie w dniu 10. X. 1926.

Eminencjo, Panie Ministrze i Panie Wojewodo, Najprzewielebniejsi X. X. Arcybiskupi i Biskupi, Szanowni Panowie. Jako gospodarz miasta Waszej Eminencji stolicy, pragnę dać wyraz naszej wielkiej radości z okazji dnia dzisiejszego, naszej głębokiej czci i wdzięczności, jaką żywią wszystkie serca nasze do Twojej, Dostojny Prymasie, osoby. My, gospodarze i mieszkańcy Grodu Lecha, od razu pokochałmy całą duszą Ciebie, Najdostojniejszy nasz Arcypasterzu, od chwili, kiedy dałeś dowody jak najwyraźniejsze, że Wasza Eminencja czuje się w całej swej Dostojnej osobie w każdym swoim ruchu i poczynaniu Prymasem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Prymasem na właściwym tronie Prymasowskim, na tym tronie, na którym dziś po raz pierwszy zająć raczyłeś miejsce. Jesteśmy też od tej chwili głęboko wdzięczni Jego Świątobliwości Ojcu św. oraz Rządowi naszego kraju za tę nominację, dzięki której na tronie prymasowskim tak dostojny zasiadł Władca. Jesteśmy wszyscy bezgranicznie dumni i szczęśliwi, że mamy takiego Arcypasterza i Prymasa.

Twoja, Dostojny Prymasie, katedra gnieźnieńska wyciskała wyraźne piętno na dzieje i charakter naszego miasta i wyciska je po dzień dzisiejszy. Bez tej katedry drogie sercu polskiemu Gniezno nasze nie byłoby tem, czem było i czem jest. Gdyby mury tej Świątyni przemówić mogły, opowiedziałyby nam one o świętoci naszej Ojczyzny i naszego Grodu, o ich niewoli i kajdanach, o zniechęcaniu się zaborcy nad Ojczyznę naszą i nią samą. Zaborca dbał pilnie o to, aby ta katedra, wkół której gromadził się wierny lud polski, manifestując równocześnie swoją przynależność do Kościoła i Ojczyzny, jak najbardziej podupadała. Zab czasu i ciosy zaborcy podcinały fundamenty tej Dostojnej Matki Kościołów naszych, aż wreszcie nadszedł czas świetny, czas, na który czekały i wymarły pokolenia całe.

Nadeszło oswobodzenie naszej Ojczyzny. I jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej ze zmianą wyrazu twarzy naszej Ojczyzny zmieniła się wyraz Twarzy tej staruszki - świątyni, która przywdziewać zaczęła nową szatę, nowy strój świąteczny, jak gdyby stała się chciała odrodzenie i świetność Ojczyzny naszej. Jej opiekun bezpośredni, niestrudzony jej budowniczy, nasz Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Laubitz krząta się troskliwie koło niej od rychłego ranka do późnej nocy, od wczesnej wiosny do późnej jesieni już od lat kilku. Jemu też zawdzięczamy dzisiejszy widok naszej ukochanej katedry, a pośrednio i widok naszego miasta. Z wyrazami serdecznej wdzięczności za te prace podjęte dla naszej świątyni i naszego

miasta, jaką żywi dla naszego Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, niech mi wolno będzie dołączyć najserdeczniejszą prośbę do Ciebie ukochany nasz Arcypasterzu.

W pełni sił fizycznych i duchowych obejmujesz, Eminencjo, ten zaszczytny i trudny obowiązek. Lat dziesiątki — da Bóg — masz Dostojny Pasterzu przed sobą pracy i działania. Otocz, Eminencjo, Grod nasz troskliwą opieką i ręką ojcowską. Popchnij dalej, Dostojny Ojczu, odbudowę naszej wielkiej Świątyni Bożej. Odczuj laskawie, jak gorąco biją dla Ciebie, Eminencjo, serca mieszkańców Grodu Lecha. Racz jak najczęściej i jak najdłużej gościć wśród nas, racz jak najczęściej zasiadać na Twoim, Eminencjo, tronie Arcypasterskim gnieźnieńskim, a pierwszym i właściwym tronie Prymasa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Raut.

Wieczorem w salach Hotelu Europejskiego odbył się raut, wydan przez miasto. Przybyli liczni przedstawiciele obywatelstwa i władz miejscowych oraz duchowieństwo i szereg pań. Osoba ks. Prymasa była ośrodkiem powszechnej uwagi i zainteresowania. Na rautcie przedstawiono ks. Prymasowi szereg osób, które nie miały sposobności uzyskania audiencji. Przybył m. in. metropolita Sanieha, biskup nominat Lisiecki, biskup przemyski Nowak, ks. prał. Krzeszkiewicz, ks. infułat Mepsner, ks. dyr. Tirone, prowincjał Zromadzenia Salezjanów ks. dr. Antoni Hłonda i ks. Ignacy Hłonda, również Salezjanin, liczni członkowie Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu i Gnieźnie, proboszczowie miejscowi i okoliczni, m. i. ks. dziekan Zablocki, ks. proboszcz Napierała, sen. dekanatu gnieźnieńskiego ks. Leichert, ks. prob. Chilomer, ks. proboszcz Raczkowski z Pawłowa, ks. prob. Lewicki z Góścieszyna, kapelan garnizonu ks. Łukowski, ks. dyr. Ludwiczak i wielu innych. Z miejscowego obywatelstwa zauważono m. in. gen. Taczaka, pułk. Burzmińskiego, mjr. Senka, pp. Bolesława Kasprowicza, dyr. Śmieleckiego, prez. sadu A. Karpińskiego, dyr. Pradzińskiego, mec. dr. Jurka Hoffmana, dyr. Frankowskiego, z okolicznych obywateli pp. Chelmickich z Pomarzanowic, Nieniewskich, star. Łyskowskiego, sędziwych weteranów z 1863 r. Łuszczewskiego i Winnickiego i wielu innych.

Honory gospodarzy sprawowali pp. prez. Barciszewski i prezes komitetu przyjęcia p. Dezler. Wśród młodego nastroju raut przeciągnął się prawie do północy. Ks. Prymas ze świtą opuścił raut około godz. 10-ej i w towarzystwie ks. bisk. Laubitz i innych odbył przejażdżkę po mieście, by przypatrzeć się dekoracjom i iluminacjom.

Z pobytu w Gnieźnie.

Na ingres ks. Prymasa miasto przybrano w zieleni i szandary oraz porporce o barwach narodowych i papieżkich. Po południu ks. Prymas jak również księża biskupi zwiedzili katedrę gnieźnieńską, przeczem ks. Prymas informował się szczegółowo u ks. bisk. Laubitz o postępach prac około renowacji katedry. Odbyto przejazdkę w pobliżu katedry kościoła św. Jerzego w kierunku Seminarium Duchownego, a z gór Lecha obecni przyrzekli się miastu. Wieczorem przed pałacem arcybiskupim odbył się koncert orkiestry kolejarzy, która uczestniczyła niezamordowanie w uroczystościach w Trzemesznie i Gnieźnie. Iluminacja miasta, aczkolwiek nie była tak powszechna, jakby na to było przewidziane, w każdym razie upełniała ogromnie ulice przestarzonego grodu Lecha. Szczególnie na wyróżnienie zasługuje pomysłowa iluminacja urządzona staraniem pracowników kolejowych na ulicy w pobliżu dworca i na dworcu wzdłuż toru. Scałono tam kilkaset kolorowych pochodni, wywołując nadzwyczajne wprost efekty. Również smach dyrekcji poczt oświetlony był bardzo rzęsiście, zwracała uwagę zwłaszcza iluminowana kolumna budynku. Ks. Prymas szczególnie po południu i wieczorem, gdzie tylko się ukazał, był przedmiotem żywych bardzo owacy. Przejeżdżającego na raut Prymasa witano wprost żywiołowo również przy wjeździe z rautu, a następnie późnym wieczorem przy przejeździe ulicami miasta. Uroczystość ingresu ks. arcybiskupa Hłonda pozostanie na długo w pamięci mieszkańców grodu Lecha. (k)

Na ingres ks. prymasa Hłonda zapowiedzieli, jak się dowiadujemy, swe przybycie m. in.: ks. kardynał Kakow-

ski, ks. arcyb. Twardowski ze Lwowa, ks. arcyb. Teodorowicz ze Lwowa, ks. arcyb. Jajbrzykowski z Wilna, nuncjusz Stolicy Apostolskiej mgr. Lauri, ks. biskup Tymieniecki (łódzki), ks. biskup Kubina (częstochowski), ks. biskup Nowowiejski (plocki), ks. biskup Nowak (przemyski), ks. biskup Przeździecki (podlaski), delegat Generala kks. Salezjanów, trzej bracia ks. Prymasa, dwaj Salezjanie i trzeci lekarz. Rząd ma być reprezentowany podobno przez p. wicepremjera Bartla.

U nas inaczej

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ podaje obszerną sylwetkę ustępującego generała v. Seeckta. Między innymi pochwałami podkreśla specjalnie:

„General v. Seeckt przeszkodził temu, aby siła zbrojna, którą pozostawił nam wrogowie, stała się tylko pozorną, i odgrodził ją od polityki, tak, że nie potrzebowaliśmy przechodzić przekleństwa gwardji pretorjanów albo pulku janczarów.“

Czytamy to zdanie i rumienimy się. W Niemczech odchodzi jeden z najzdolniejszych generałów, jacy istnieją w Europie, człowiek pełen zasług dla swojej ojczyzny w czasie wojny, wspinał organizator jej wojska po wojnie, tak, iż niebezpieczne się ono znowu stało dla sąsiadów. A gazeta, zbliżona do niego, chwali go między innymi za to, że „nie stworzył gwardji pretorjanów“. Przez myśl nikomu nie przejdzie, aby gen. Seeckt mógł urządzić jakieś bunty, ba, nawet pozwolić sobie na wyrażenie niezadowolenia w słowie.

To się nazywa karność wojskowa, to się nazywa żołnierz!

A u nas? Może odpowiedzą echa mowy w sali malinowej „Bristolu“ i echa strzałów na ulicach Warszawy w maju.

Jeszcze o Eupen i Malmedy

W żywej pamięci czytelników naszych jest sprawa Eupen i Malmedy, której swego czasu poświęciliśmy szereg artykułów. Jak wiadomo, Niemcy dążyli do okupienia powiatów tych od Belgii, która znajduje się w przykrem położeniu finansowym. Sprawa dostała się do wiadomości publicznej i wywołała sporo hałasu. Według prasy Francja dopiero interwenjowała i przeszkodziła transakcji. Jednakże właśnie ze strony niemieckiej następowaly dementi. Dlatego może być interesujące następujące przyznanie się „Germanji“, które znajdujemy w korespondencji z Brukseli, zamieszczonej jako artykuł wstępny pod tytułem: „Finansowe położenie Belgji“. Rozwodziąc się o konsolidacji belgijskiego długu zagranicznego, pismo powiada:

„W tym momencie pojawiła się kwestja odbioru niemieckich marek, wydanych w czasie okupacji Belgji, wzamian za zwrot powiatów Eupen i części Malmedy. Rokowania, aczkolwiek toczono jedynie półurzędowo, postępowały bardzo dobrze. Z 6 234 654 334 marek, które przejęte zostały na mocy rozporządzenia z 9 listopada 1918 r., znajduje się obecnie, jeszcze 3 874 529 028. Do tego dochodzi 45 605 655 milionów franków belgijskich. Pochodzą one z transakcyj markami, które przedstawiają ekwiwalent za nieprawne rekwizycje. Pomysłne zakończenie rokowań miało wkrótce nastąpić, gdy nastąpiła interwencja trzeciego mocarstwa z tym wynikiem, że rokowania poprostu przerwano.“

Artykuł ten potwierdza tedy w całej pełni fakt, o którym krążyło tysiące niezupełnie pewnych siebie pogłosek i wiadomości. Przeglądając go dlatego, aby oświecić wyraźnie drogę polityki niemieckiej. W świetle tego faktu należy się zapatrywać na liczne pogłoski, pojawiające się odnośnie do granic zachodnich Niemiec, o czem pisaliśmy. Należy je uważać jako zupełnie na serio pomyslane zamiary niemieckie. Czujność i bezwzględne odparcie tych pomysłów z naszej strony jest konieczne.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ.

Przy grach, zabawach, obradach, uroczystościach rodzinnych — weselach czy smutnych, przy zapisach, darowiznach i legatach — pamiętajcie

o T. G. L.

Wieczory dyskusyjne Z. L. N.

Zebrań

w poniedziałek, 11 b. m. na sali w Sekretarjacie, św. Marcin 65,
zagai p. poseł Dr. Marjan Seyda
omówieniem polityki Związku Lud. Narod. w okresie pomajowym.
Wstęp wolny dla członków i sympatyków oraz sprowadzonych gości.
Początek o godz. 8.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 11 października 1926.
Słońce: wschód 6.12; zachód 17.13; długość dnia 11 g 1 min.
Księżyc: wschód 10.50; zachód 19.28; przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy U. P. Poniedziałek, godzina 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 6° C.; pogodnie. Wiatr zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowanie 749 mm. W ubiegłej dobie: temperatura najwyższa + 18° C., najniższa + 5° C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych: wczoraj + 0,56 m; dziś + 0,54 m.
Kal. rz.-kal. Gedeon; jutro Maksymilian.
Kal. słow. Dobromila; jutro Grzymisław.

Zebrań:

- Dziś o 17 Stow. Nauczycieli Szkół Wydziałowych, w szkole Działalskich.
o 17 Sekcja Siostr P. C. K. (w sprawie kursu sanit. rez. ochotn.), Aleje Marcinkowskiego 22, III.
o 18 Ognisko Polek, w Czytelnii dla Kobiet, Kantaka 8.
o 19 Kolo Przyj. Harc. przy 13 drużynie żeńskiej, w zwykłym lokalu.
o 19 Wydział Pomocniczy Krawiectwa Damskiego, w szkole, ulica Zwierzyniecka 4.
o 19.30 Żeńskie Stow. „Strażnica”, w ognisku przy ulicy Łąkowej 12.
o 20 Narodowa Org. Kobiet prawy brzeg Warty, ul. Czartorja 2.
o 20 Tow. Cech Czeladzi Szewskiej, u p. Ograbowicza, Ślusarska 6.
o 20 Kolo Spiew. „Sobieski”, u p. Wróblewicz, Chwaliszewo 68.
o 20 Kal. Tow. Rzemieślników Polskich, w Domu Królowej Jadwigi.
o 20 Stow. Młodzieży Obyw. z Śródmieścia, Aleje Marcinkowskiego 26.
Jutro o 20 Wolny Cech Obuwicznicy, u p. Świątalskiego, Podgórna 13.

Nočna służba aptek:

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, Pl. Wolności 13.
Apteka Sapieżyńska, ul. Pocztowa 31.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraśzewskiego 12.
Łazarz: Apteka Łazarska, ul. Małeckiego.

MUZEJA:

Muzeum Wielkopolskie — Aleje Marcinkowskiego nr. 9, róg ulicy Nowej — otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 10—16, w niedziele i święta od godziny 10—14.

Do dzisiejszego nakładu naszego pisma dołączamy odezwę Komitetu, wzywającą do uczczenia faktu ingresu funduszem specjalnym. Wiemy, że wszyscy wierni z całego serca witają osobę ks. prymasa Hlonda na tronie gnieźnieńsko-poznańskim i że wobec tego o chętnie złożą wszyscy dar na wspomniany fundusz.

Wiadomości potoczne

Goście czeskosłowaccy w Poznaniu.

Po przyjeździe z Iwna dziennikarzy czeskosłowackich podejmował w swoim mieszkaniu p. konsul Glos z żoną. Na herbatce u pp. Glosów byli również obecni przedstawiciele prasy poznańskiej. Wśród miłego nastroju, wytwornego zwłaszcza przez gościnnych gospodarzy, szybko zbliżyła się chwila odjazdu do teatru.

W Teatrze Polskim powitał gości serdecznie p. dyr. Szczurkiewicz, któremu odpowiedział p. sen. Pichl, kończąc swe czeskie przemówienie okrzykiem: Niech żyje swobodna Polska. Goście z zainteresowaniem przypatrywali się grze naszego zespołu, który odtworzył wspaniały dramat Kasprowicza „Uczta Herodjady”. Przedstawienie wywarło na gościach duże wrażenie, oklaskiwali oni żywo sztukę i artystów.

Po przedstawieniu Syndykat dziennikarzy wydał w białej sali Bazaru bankiet na cześć swych czeskosłowackich kolegów. Oprócz gości oraz przedstawicieli prasy poznańskiej przybyli na bankiet p. wojewoda Bniński, gen. Hauser, prezydent Ratajski J. M. rektor Grochmalicki, konsul Glos, hr.

Mielżyński z Iwna, pułk. Krupowicz, dyr. Szczurkiewicz. Przy deserze wniósł pierwszy toast prezes Syndykatu Dziennikarzy p. red. Powidzki. Po czym przemawiali p. prezydent Ratajski, p. sen. Pichl, p. prof. Hanusz, p. red. Czerwinka, p. konsul Glos, p. red. Królikowski, p. red. Svichovsky. Wszystkie przemówienia cechowała ta sama serdeczna nuta radości i zadowolenia z powodu bliskiej współpracy obu bratnich narodów. Wszyscy mówcy ze szczególnym naciskiem podkreślali węzły przyjaźni, łączące Poznań z Pragą, a która wytworzyła się na tle podobnych dziejów i zmagani z tym samym wrogiem. Pito na pomyślność obu narodów i na cześć sojuszu polsko-czeskosłowackiego oraz na cześć najstarszego praskiego przyjaciela Polki, Adolfa Cernego.

Obiad przeciągnął się do godz. wpół do pierwszej, poczem goście udali się na dworzec stąd odjechali specjalnymi wagonami do Katowic. Na dworcu żegnali drogich kolegów dziennikarzy poznańscy z p. prezesem Powidzkim na czele.

Krótki niestety pobyt naszych przyjaciół w Poznaniu pozostawił w naszym mieście niezapomniane wspomnienie. Będzie on niewątpliwie nowym oświeceniem w węzle przyjaźni, łączącej Wielkopolskę z Czechosłowacją.

Z niedzieli.

Wczorajsza niedziela była dniem typowo jesiennym. Raz słońce, raz deszcz przy akompaniamencie huraganowej wichury. Wśród takiej pogody odbywały się imprezy propagandowe L. O. P. P. i zawody lekkoatletyczne. Ponadto odbyło się w Collegium Minus inauguracyjne posiedzenie Zjazdu Historyków Medycyny, koncert symfoniczny na rzecz L. O. P. P., konkurs orkiestr wojskowych i koncert śpiewaka artysty Nowaka. Mieszkańcy, dla niepewnej pogody mniej korzystali z przechadzek, za to z ehmii kawiarni, teatru i kina. Na krótkim kroku czuło się technienie jesieni; ale i chodniki pokryte były zwiędłym i pożółkłym liściem i nasionami klonów i wiazów. Większość przechodni pobiarała się już w ciepłe płaszcze, a nawet futra nie były już wcale rzadkie. (a)

Tydzień Lotniczy.

Jeżeli nas stać na Orlińskich, którzy mogą dokonać gigantycznego raidu powietrznego Warszawa—Tokio (przeszło 10 tysięcy km) i z powrotem, to o ileż łatwiej zdobyć się nam na mało znaczącą ofiarę, która staje się obowiązkiem każdego z nas w obliczu grożącego na przyszłość niebezpieczeństwa i o ileż słuszniej możemy się domagać, by każdy poniósł tę ofiarę obowiązkową odpowiednio do możliwości swoich. Wyobraźmy sobie, że na apel Ligi Obrony Powietrznej Państwa 10 milionów obywateli składa po 1 zł przeciętnie. I pomyśleć, jak szeroką działalność mogłaby rozwinąć Liga za tę sumę i ułatwić naszym Ikarom zdobywanie powietrza. Jak wtenczas nie jeden tylko samolot nosiłby miano kpt. Orlińskiego, ale całe eskadry powstałyby pod jego imieniem. Czy L. O. P. P. naprawdę będzie miało możliwość realizowania swych daleko idących projektów i postawienia lotnictwa polskiego na poziomie wymagań nowoczesnej techniki i potrzeb obrony państwa, to już właśnie jest kwestją, czy każdy z nas zbędzie wzruszeniem ramion dzieło zbierania funduszy, czy też uprzejmnie sobie, że z jego groszków czy złotych mogą powstać miliony.

Sądzić należy, że zainicjowany wczoraj „Tydzień Lotniczy” upłynie pod znakiem brawurowego lotu Warszawa—Tokio, a powodzenie imprez, urządzonych staraniem L. O. P. P. będzie u nas wyrazem zrozumienia doniosłości idei lotnictwa, jak to widzimy w krajach innych, nawet nie należących do elity.

Zgodnie z programem „Tydzień Lotniczy” rozpoczął się w niedzielę o godz. 9 przed południem nabożeństwem solennym na intencję rozwoju lotnictwa polskiego w kościele Farnym z udziałem przedstawicieli władz. Zarazem rozpoczęto na ulicach sprzedaż kartoników szczęścia, która potrwa przez cały tydzień, i kwestę uliczną, niesłusznie cieszącą się mniejszym powodzeniem.

Melomani, którzy pragnęli połączyć pożyteczne z nadobnym, pospieszyli w południe o godz. 12 do Auli Uniwersyteckiej na koncert symfoniczny orkiestry Teatru Wielkiego, który urozmaiciły popisy artystów naszych teatrów. Równocześnie na Placu Wolności odbywał się wiec, poświęcony idei lotnictwa. Do licznie zebranej publiczności przemówił dyrektor fabryki „Samolot”, inż. Rolland i inż. lotn. Bohatyreff, podnosząc doniosłość znaczenia lotnictwa jako środka komunikacyjnego i jako środka walki w czasie wojny.

Po południu odważniejsi podążyli na Błonia Grunwaldzkie, gdzie odbywały się loty pasażerskie. Zaś dla miłośników walk zapasniczych urządzone wieczorem mecze bokserskie w Hali Maszyn Targu Poznańskiego.

Program na następne dni tygodnia przewiduje cały szereg niespodzianek. Dziś wieczorem odbędą się popisy atletyczne w Hali Maszyn T. P., jutrzejszy dzień jest poświęcony wykładom o lotnictwie w szkołach i demonstrowaniu przezroczy na Placu Wolności.

Z wieceu abstynentów.

W sali parafialnej na Śródcie odbył się wczoraj wiec, zwołany przez Zarząd Stowarzyszenia Katol. Abstynentów. Wiec zagał sekretarz generalny Ligi Przeciwalkoholowej ks. Galdvński który w przemówieniu swem wskazał na znaczenie walki z alkoholizmem i na konieczność ścisłego zastosowania ustawy antyalkoholowej. Z kolei p. Wojtkowski wyłożył ciekawą sprawozdawczy referat z odbytych wędrowek po zakładzie dla umysłowo chorych w Dziekance pod Gn'eznem. Referent w barwny sposób przedstawił zeromadzonym wpływ jaki wywiera alkohol na rozwój chorób umysłowych. Wskazał na akcie przeciwko nadużywaniu alkoholu w innych krajach, a szczególnie w Szwajcarii, Holandji i Norwegii, w których trzeźwość znacznie jest większa, aniżeli w Polsce. Ludzi pijanych widać na ulicy prawie że tylko u nas, tak że gdzieś tam gdzie zagranicą, gdy wyjątkowo spotka się pijanego, podejrzewa się go o narodowość polską. Obu referatów wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Potoczyła się następnie żywa dyskusja, poczem uchwalono wystąpić do Rządu, Sejmu i Senatu rezolucję z żądaniem podtrzymania zakazu sprzedaży alkoholu w niedziele i święta w dotychczasowej formie. Stowarzyszenie urzędza od piątku 15. b. m. wystawę przeciwalkoholową, która trwać będzie 10 dni. Wystawę zwiedzić winna szczególnie młodzież, dla utrwalenia w pamięci złych skutków nadużywania alkoholu. Wystawa budzi szerokie zainteresowanie. (z)

KOMUNIKATY

— **Wyświetlanie przezroczy na cele L. O. P. P.** We wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 20 odbędzie się na rzecz L. O. P. P. na placu Wolności wyświetlanie przezroczy z dziedzin lotnictwa wojskowego jak i cywilnego, połączone z koncertem orkiestry wojskowej 7 D. A. K. Sądźmy, że tak wzniosły cel, jak obrona powietrzna Państwa, zgromadzi tłumy publiczności na plac Wolności, a rozwój naszego lotnictwa dozna temsamem walnego poparcia.

— **Kapitan Orliński w Poznaniu.** Z okazji Tygodnia Lotniczego przybywa do Poznania kapitan Orliński, który wygłosi ze swej podróży Warszawa — Tokio — Warszawa odczyt na rzecz L. O. P. P. we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 20 w Hali Maszyn Targu Poznańskiego.

— **Przestępczość wśród dzieci.** Na ten nader aktualny temat przemawiać będzie z poręki Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas” przez Sąd Najwyższego w Warszawie, p. dr. Aleksander Mogilnicki we wtorek, dnia 12. b. m. o godzinie 8 wieczorem na sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Ratajszaka nr. 4/6. Na referat zaprasza się wszystkich przyjaciół młodzieży, zwłaszcza zaś księży, sędziów, wychowawców i nauczycieli. Wstęp bezpłatny.

— **Z Towarzystwa ku zwalczaniu gruźlicy na Woj. Poznańskie.** Walne zebranie odbędzie się w Poznaniu w czwartek dnia 21 bm o godz. 12 w południe w sali obrad Wydziału Krajowego w gmachu Starostwa Krajowego przy Alejach Marcinkowskiego.

— **Przed rozpoczęciem kursu w Wyższej Szkole Pielegniarstwa,** Grottera 5

odbędzie się msza św. w poniedziałek, dn. 18 bm, o godz. 7 rano w kaplicy lecznicy kolejowej ul. Orzeszkowej 4, na którą uprzejmie zapraszamy przyjaciół Szkoły.

— **Pielegniarki dla niemowląt** wykwalifikowane po ukończeniu jednorocznego kursu poleca Polski Czerwony Krzyż, Oddział miasto Poznań. Informacji udziela biuro P. C. K., Aleje Marcinkowskiego 24. Tel. 37-25.

— **Wystawa obrazów.** Stowarzyszenie Artystów w Poznaniu, plac Wolności 14a, otworzyło w swym Salonie Sztuki dnia 10 b. m. zbiorową wystawę obrazów artysty malarza prof. Antoniego Markowskiego, znanego na tutejszym gruncie z doskonałych i wysoko cenionych akwafort i litografii.

— **Gdzie szukać przezroczy?** Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu, ulica Franciszka Ratajszaka 16, posiada około 400 seryj przezroczy treści religijnej, historycznej, krajoznawczej, geograficznej, ze sztuki, przyrody, techniki, rolnictwa i higieny. Poza tem istnieje specjalny dział bajek, przeznaczonych dla dzieci.

— **Zjazd b. pracowników N. N. K.** W pamiętnym dla Polski roku 1920, gdy ze wschodu wraz z wojskami nieprzyjacielskimi ciągnęły niemniej groźne epidemie, Sejm powołał do życia instytucję pod nazwą: Naczelny Nadzwyczajny Komisarjat do spraw walki z epidemiami. Na czele tej instytucji stanął prof. dr. Emil Godlewski. Paroletnia działalność N. N. K. powstrzymała olbrzymie niebezpieczeństwo, które groziło nie tylko Polsce, ale i całej Europie. To też Liga Narodów niejednokrotnie dawała wyraz uznania dla N. N. K. Oczywiście walka z epidemiami nie obszła się bez wielkich ofiar w ludziach. Padło w tej walce przeszło 300 pracowników N. N. K. (lekarzy, sanitariuszy, pielegniarek itd.). W roku bieżącym w niedzielę, 31 października odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd b. pracowników N. N. K. dla odświeżenia wspomnień dawnej pracy i zaznajomienia się z obecnym stanem działalności władz sanitarnych. Na zjeździe wygłoszone będą odpowiednie referaty. Komitet, urządzający zjazd zwraca się niniejszem do wszystkich b. pracowników N. N. K., których adresów nie posiada, aby zechcieli wziąć udział w zjeździe (przybywający z poza Warszawy otrzymają pomieszczenie i utrzymanie w cenie 5 zł 50 gr dziennie). Zgłoszenia nadsyłać należy natychmiast do Komitetu Zjazdu pod adresem: Stanisław Wiśniewski, Warszawa, ulica Nowowiejska 39, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia (tel 108—93).

KRONIKA MIEJSCOWA

— **W kolegiacie farniej** obchodzono wczoraj w niedzielę doroczną uroczystość poświęcenia kościoła. Prosięj i sumę celebrował kanonik kolegiaty ks. dr. Zwolski; kazanie w czasie sumy wygłosił ks. prałat i senator Antoni Stychel. Starożytna fara była zapelniona wiernymi. (rf)

— **Z Towarzystwa Ogrodniczego.** W niedzielę odbyło się w lokalu p. Jarockiego zebranie Towarzystwa. Po zagajeniu przez prezesa p. Marcina senjora, wygłosił szczegółowe sprawozdanie z odbytej Wystawy Ogrodniczej p. prof. Zambal, przyczem udzielał różnych wyjaśnień dyrektor Ogrodów Miejskich p. Marcinie. Dochód z wystawy był znaczny, część dochodu wpłynęła do kasy Towarzystwa. Następnie omawiano sprawę budowy nowej t. zw. centralnej hali targowej, która w niezadługim czasie ma stanąć na placu Prezydenta Drwęskiego. Będzie to hala nowego typu, lepsza od hal w Berlinie, Lipsku i innych. Potem przystąpiono do omówienia spraw, związanych z Wystawą Ogrodniczą. Komisja, złożona z pp.: Tomiaka, Netzela i Degórskiego, uda się do p. Prezydenta Ratajskiego i złoży mu szczerze podziękia za okazaną życzliwość i poparcie podczas wystawy. Rozważano także sprawę stworzenia własnego ogniska, w którym zberaliby się ogrodnicy, a szczególnie młodzież ogrodnicza. Magistrat przyrzekł przekazać Towarzystwu kilka ubikacji. Rozważano też potrzebę wprowadzenia w życie kursów fachowych dla pomocników jak i dla dokształcających się ogrodników. W tym celu odbędzie się konferencja porozumiewawcza w najbliższych dniach. Poruszono także sprawę zreformowania szkół ogrodniczych. (z)

— **Sprawy zarobkowe pracowników miejskich.** W niedzielę, 10 b. m. odbyło się na salce Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego plenarne zebranie Filij Pracowników Miejskich. Głównym tematem obrad była sprawa podwyższenia poborów stosownie do wzrostu drożyzny. Radny p. Karolewski wygłosił w tej sprawie referat, po którym potoczyła się ożywiona dyskusja. Po załatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych wyzwał się porządek obrad i przewodniczący p. Joachimiak zamknął zebranie. (z)

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Nędznicy”.
Colosseum: „Tajemnice Chińskiej Dzielnicy”.
Odeon: „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy” z Adolfem Menjon.
Palacowy: „Trujący czar”.
Renaissance: Pat i Patachon, jako „Zięciowie w opalach”.

— * **Z targu.** Dziś na placu Sapiężyńskim płacono: za 1 kg słoniny 3,60—3,70 zł; wieprzowiny 3,00—3,60 zł; wołowiny 2,80—3,60 zł; cielęciny 2,60—3,20 zł; skopowiny 2,40—2,80 zł; smalcu 5,30—5,50 zł; masła wiejskiego 4,80—5,00 zł; masła mleczarskiego 5,60—5,80 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; 1 litr mleka pełnego 28 gr; 1 litr oleju 3,20 zł; 1 mendel jaj 3,10—3,20 zł; 1 gęś 8,00—12,00 zł; 1 kaczkę 3,50—6,50 zł; 1 kurę 3,00—5,50 zł; 1 indyka 7,00—11,00 zł; 1 parę gołębi 1,40—1,60 zł; 1 zajaca 7,00—8,00 zł; 1 parę kuropatew 6,00—7,00 zł; 1 kg karpia 4,00—5,00 zł; lina 2,60—3,20 zł; sandacza 4,00—5,00 zł; szczupaka 2,40—3,00 zł; karasia 1,40—2,80 zł; suma 1,40—2,40 zł; okonia 1,40—2,00 zł; leszcza 1,40—2,20 zł; białych ryb 0,60—1,40 zł; 1 kopę raków 3,00—12,00 zł; 1 kg grochu 70—80 gr; szablę strączkowego 50—60 gr; fasoli 70—90 gr; cebuli 40—50 gr; szpinaku 30—40 gr; pomidorów 40—50 gr; dyni 20—30 gr; 1 mendel ogórków 0,60—1,20 zł; 1 kopę korniszonów 0,80—1,00 zł; 1 kalafior 25—65 gr; 1 główkę kapusty białej 10—40 gr; — modrej 15—45 gr; — włoskiej 15—40 gr; 1 kg kurków 50—60 gr; rydzów 3,40—4,00 zł; maślaków 50—80 gr; zielonek 50—70 gr; borówek 1,00—1,40 zł; winogron 1,60—2,00 zł; brzoskwiń 1,00—1,40 zł; śliwek 40—70 gr; gruszek 30—50 gr; gruszek wyborowych 60—80 gr; Na targu panował stały ruch. Ceny jabłek 30—60 gr; jabłek wyborowych 60—90 gr; orzechów włoskich 1,40—1,80 zł. pozostały bez większych zmian. (ai.)

— * **Skutki wichury.** Wiatr prawie huraganowy, który panował przez cały dzień wczoraj, wyrządził wiele szkody. Do poważniejszych wypadków należało zerwanie namiotu syru „Medrano”, wobec czego wstrzymano wczorajsze popołudniowe przedstawienie. Ofiarą wichury padł cały szereg drzew, które postradały konary i masa szyb, które wypadły z otwartych okien. Jedną z nich wypadła podczas mszy św. w kościele podomnińskim i zraniła jednego z nabożnych. (a)

— * **Tragiczny wypadek.** Wskutek szalejącej wczoraj wichury przewrócił się parkan przy ulicy Czartorja 2. Z wielkim łoskotem parkan runął właśnie w chwili kiedy przechodziła tędy 5-letnia Marja Zamlerówna, grzebiąc ją całkowicie pod swym ciężarem. Wyciągnięto niezwłocznie z pod gruzów parkanu dziewczynkę, niestety jednak okazało się, że doznała bardzo poważnych ran. Biedne dziewczę zmarło w kilka godzin potem. (z)

— * **Dachówka spadła na głowę przechodnia.** Na przechodzącej ulicą Półwiejską Kazimierę Koźmiczką spadła z dachu pewnego domu, rozluźniona mocnym wiatrem dachówka, raniąc ją dotkliwie w głowę. Koźmiczką odwieziono do szpitala miejskiego. (z)

— * **Zamach samobójczy.** Wczoraj około północy targnęła się na życie Gertruda K. z ulicy Łukaszczyca 49, napiwszy się sublimatu; w ciężkim stanie odwieziono desperatkę do szpitala. Powody zamachu samobójczego są nieznanne. (a)

— * **Cięcie szablą.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Wronieckiej przyszło między kilkoma młodymi mężczyznami do kłótni w wyniku której został uderzony szablą w głowę p. Antoni Pietrucha, zamieszkały przy Grochowych Łakach 3. Broczącego krwią odwiezła karetka pogotowia do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast przeprowadzono operację. Pietrucha pozostaje nadal w szpitalu. (z)

— * **Strzał z dorożki.** Wczoraj rano, około godziny 4, jechała z śródmieścia przez ulicę Dąbrowskiego dorożka. Gdy mijiała dom pod nr. 41a, padł z dorożki strzał, który rozbił okno wystawowe firmy Stachowiak. Sprawa zdołał zbiec w swej dorożce, jednak rozpoznano numer dorożki i od tej danej rozpoczęto śledztwo. Spodziewać się należy, że lekkomyślnego sprawcę rozbiła szyby nie minie zasłużona kara. Woznica dorożki jest przesłany o zgłoszenie się w ekspozyturze śledczej, plac Wolności, celem złożenia zeznania. (a)

— * **Nożownictwo.** 15-letni Stanisław Skoblewski z ulicy Wodnej 23 został wczoraj pokuty nożem przez współtowarzyszy tak, iż musiał się udać po pomoc lekarską do miejskiego szpitala. — W restauracji przy placu Nowomiejskim przyszło pomiędzy kilkoma młodszyimi gośćmi do gwałtownej sprzeczki, w wyniku której Antoni Mikusiński z ulicy Kopernika pożany został nożem w głowę, tak iż odstawić go musiano do szpitala miejskiego. Rany jego na szczęście nie są niebezpieczne. (z)

— * **Przejechana przez samochód.** Marja Myszowska, mieszkająca przy ulicy Półwiejskiej 4, została wczoraj przejechana przez samochód na ulicy Matejki Myszowska, po przewiezieniu do szpitala i nalożeniu opatrunku, zwolniono. (a)

— * **Pod kołami samochodu.** Wczoraj o godzinie 4 po południu na szosie swarzędzkiej najechany został samochodem ogrodnik Franciszek Skrzypeczak, doznając poważnych obrażeń cieleśnych. Skrzypeczaka odwieziono do szpitala miejskiego. (z)

— * **Czyja własność?** W Urzędzie Śledczym, pokój 37, znajduje się cały szereg różnorodnych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. M. in. znajduje się tam granatowe ubranie, spodnie czarne w paski, powleczenie na poduszki mżone monogramem „M. P.” względnie „P. M.”, inne powleczenie „J. F.”, prześcieradła, 2 obru-

sy, pokrycia na stół, białinę damską i męską, cukierniczka, białe zapaski, żelazo do prasowania z paleniskiem do okolicy i wiele innych przedmiotów. Zainteresowani zechcą zgłosić się do wyżej podanego Urzędu Śledczego. (z)

— * **Okradzenie mieszkania podczas wyjazdu domowników.** Wielkiej kradzieży dokonano w mieszkaniu pewnej rodziny zamieszkałej przy ulicy Przecznicza 11, która od szeregu dni bawi zagranicą. Ze względu, że nikogo z poszkodowanych nie ma, nie zdołano na razie ustalić, co skradziono i jaką wartość przedstawiają skradzione przedmioty. (z)

— * **Kradzieże.** Z pewnego składu, przy ulicy Kramarskiej 12, skradziono 400 m płótna, 120 m materiału na poszwy i 120 m płótna w kratkę na pościel. Złodzieje dostali się do składu przez górny otwór nad drzwiami wejściowymi. Poszkodowany ocenia stratę na 2.000 zł. — Z domu pewnego przy Dolnej Wildzie skradziono 6 m rury cynkowej. Z innego domu przy ulicy Krauthoffera 9 skradziono znowuż 7 m długości rurę. — Z mieszkania przy ulicy Wały Wazów 22, dokąd sprawy dostali się przy użyciu podrobionych kluczy, skradziono 35 złotych gotówek. Złodzieje widocznie zostali w czasie czynności swych spłoszeni, gdyż mimo możliwości oblowienia się nic więcej nie skradziono. — Również z mieszkania przy ulicy Chwaliszewo 49 skradziono pewnej osobie 4—500 zł gotówki, 2 dolary i 5 bileków 20 - złotych, łącznej wartości razem 1.100 zł. (z)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Prawdomyślny złodziej.** Trzecia Izba Karne tutejszego sądu okręgowego rozpatrywała w sobotę sprawę 21-letniego Franciszka Karasińskiego z Poznania, notorycznego złodzieja, który jak wynika z rejestru karnego, 7 razy już był karany za kradzież. Akt oskarżenia zarzucił Karasińskiemu kradzieże królików w 3 wypadkach. W czasie rozprawy oskarżony sam zaznaczył, że gdzie jak gdzie, ale w sądzie należy mówić prawdę, to też bez wykrętów przyznał się do winy, ułatwiając tak znakomicie bieg rozprawy. Trybunał zasądził go na rok i miesiąc więzienia. (ak)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Śrem.** (Teatr Nowości.) Otwarcie nowej sceny odbędzie się w niedzielę, dnia 7 listopada b. r. W południe o godzinie 12 odbędzie się poświęcenie sceny, zostaną wygłoszone przemówienia i zbiorowa deklamacja; wieczorem odegra Kółko Teatralne sztukę Morstina p. t. „W cichym dworze”.

— * (Miesięcznik młodzieży harcerskiej.) Przed niedawnym czasem zaczęła tutejsza drużyna gimnazjalna im. Przemysława wydawać hektografowane czasopismo humorystyczne p. t. „Przemysławka”. Obecnie ukazała się już zapowiedź, że z dniem 15 października piśmko zostanie przekształcone w miesięcznik poważniejszy, który będzie drukowany w „Drukarni Centralnej” w Śremie.

— * (Kanalizacja.) Rada miejska w Śremie powzięła w ostatnim czasie kilka uznania godnych uchwał. Pomędzy innymi postanowiono zaprowadzić w mieście częściowo kanalizację. Rozpoczęto już prace nad kanalizacją w ulicy Poznańskiej oraz w Rynku, narazie tylko tam, gdzie to było najbardziej potrzebne.

— * (Wykopalska.) W ubiegły czwartek przybył do Śremu w celach naukowych prehistoryk prof. Kostrzewski z Poznania. W towarzystwie kilku miłośników starożytności wybrał się on do Pyzszacy, gdzie zaczęto rozkopywać miejsca dawnych cmentarzy pogańskich. Wiadomo, że okolice Śremu słynęły już od dawien dawna z wykopalsk, gdyż wspomina o nich n. p. hr. Edward Raczyński we „Wspomnieniach Wielkopolski”. Iż w r. 1415 zainteresował się tem nawet król Władysław Jagiełło, który wraz z arcyksięciem austriackim Ernestem „otworzył górę”, gdzie znajdowano mnóstwo naczyń różnego rodzaju. Dotychczas udało się p. prof. Kostrzewskiemu odkryć cztery groby większych i mniejszych rozmiarów, pochodzące z epoki rzymskiej. Prócz popiołów wydobyto kilkadziesiąt urn, naczyń, dzid, kamieni i garnków.

— * (Jarmark.) Jesienny jarmark na konie i towary kramne odbędzie się w Śremie we wtorek, dnia 17 b. m. Spęd zwierząt racicowych jest z powodu zarazy bydłowej, panującej w okolicy, wzbroniony. (at.)

— * **Śleraków.** (Z Zw. Inwalidów Woj.) Miejscowe Koło Zw. Inwal. Woj. urządza nadzwyczajne zebranie w niedzielę 10. b. m. po nabożeństwie w lokalu „Pod Białym Orłem”. Delegat Zarządu Wojewódzkiego przybędzie z referatem.

Obowiązek kształcenia młodocianych

Dz. Ust. R. P. No. 4 poz. 40 z 1925 r. o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych, zarządza na rok szkolny 1926/27 co następuje: Młodzież płci obojga w wieku lat 15 do 18, pracująca w przemyśle, rzemiośle i handlu w charakterze uczniów, terminatorów i praktykantów, obowiązana jest uczęszczać na naukę do miej-

skich szkół kształcących, o rzo pracuje w zawodach, wskazanych w punkcie 2 niniejszego zarządzenia.

Obowiązkowi kształcenia w myśl p. 1 podlega młodzież pracująca w zawodach jako:

- a) elektrycy, monterzy, mechanicy, ślusarze, blacharze, tokarze metalowi, kowale, kotlarze, odlewnicy, nożownicy;
- b) stolarze, cieśle, bednarze, tokarze drzewni, kołodzieje, koszykarze, modelarze, kopyciarze, formlarze, szklarze;
- c) lakiernicy, złotnicy, grawerzy, jubilerzy, tapicerzy, drukarze, zecerzy, introligatorzy, zegarmistrzowie, litografisci, fotografisci i cyzelarze;
- d) szewcy, kamasznicy, garbarze, siodlarze, farbiarze;
- e) piekarze, rzeźnicy, cukiernicy, młynarze, piwowarzy;
- f) gońcy i praktykanci handlowi oraz biurowi;
- g) krawczyńnię, szwaczki, hafciarki, modystki.

W myśl par. 2 rozporządzenia z d. 31 grudnia 1924 r. obowiązkowi kształcenia podlega młodzież pracująca w wyżej wymienionych zawodach, która w ubiegłym roku do szkół tych uczęszczała i nauki nie ukończyła. Nadto obowiązani są nowo zapisani oraz młodzież, należąca do innych zawodów, która dobrowolnie zgłosi się celem pobierania nauki w tych szkołach.

Na zasadzie par. 5, 6 i 7 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1924 roku pracodawca obowiązany jest:

- a) zwalniać młodocianych od pracy w granicach 6 godzin tygodniowo, celem uczęszczania do szkoły, jeżeli nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy młodocianego;
- b) wliczyć tym młodocianym do obowiązujących godzin pracy, godziny nauki zawodowej i kształcącej w szkołach;
- c) kontrolować osobiście lub przez uprawnionego zastępcę regularne kontynuowanie przez młodocianych nauki, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę podpisem w d. 1-szym każdego miesiąca.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Przemysłowców św. Łazarza.** Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 12 b. m. o godzinie 19.30 w lokalu p. Bohna, przy ulicy Łazarskiej 1.

— **Tow. Krawców.** Czwietnoroczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, 12 b. m. wieczorem o godzinie 8 w lokalu p. Koniecznego, ulica Maszalska 2. Na porządku obrad: Wykład.

— **Wolny Cech krawiecki.** Kwartalne walne zebranie we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 7.30 w lokalu Sanjorów, Aleje Marcinkowskiego 26. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zgony: Dnia 8 października 1926 r. zgłoszono: Aleksander Piątkowski, fotograf 48 l. Pelagia Jarosz z d. Strzelecka 27 l. Marja, Jadwiga Wróbel 1 m. 17 d. Tadeusz Jankowiak 1 m. 24 d. Stefan Jankowiak 1 m. 25 d. Bogusława Patelska 3 m. Józef Urbaniak 4 l. 23 d. Helena Depta 23 d. Józef Schulze 3 godz. Bronisław Różański 3 m. 4 dni.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA — POPIERAĆ POLSKĄ MACIERZ SZKOLNĄ W GDAŃSKU

TEATR I SZTUKA (Komunikaty)

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w poniedziałek operetka Zeller „Płaszcz z Tyrolu”. We wtorek, 12 b. m. opera fantastyczna Offenbacha „Opowieści Hoffmanna” z pp.: Fontanówna, Lenczewska, Marynowicz, Prawdzicem (tytułowa), i Urbanowiczem, kapelmistrz p. Tyllia. W środę, 13 b. m. operetka Lehara „Paganini”, która mimo dużego powodzenia ze względu na techniczny, schodzi już z repertuaru. W partii tytułowej wystąpi p. Peter, w innych główniejszych pp.: Fontanówna, Nochowicz, Bratkiewicz, Polański i Gruszczyński, kapelmistrz p. Tyllia. W czwartek, 14 b. m. pod kierunkiem dyr. Stermicza po raz pierwszy w sezonie opera Puccini’ego p. t. „Cyganeria” w doskonałej obsadzie pp.: Cywińskiej, Fontanówny, Czarneckiego, Karpackiego, Romanowskiego i Urbanowicza.

— * **„Pomsta Jontkowa”** opera Bolesława Wallek - Waleskiego ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów w sobotę, 16 b. m. Dyrekcja Opery pragnąc wystawić dzieło polskiego kompozytora jak najlepiej, nie szczędzi kosztów na wystawę. Nowe dekoracje skomponował art. mal. Jarocki, kostjumy według wzorów wykonały pracownie teatralne pod kierunkiem p. Hirszfelda. Od dłuższego czasu odbywają się pełne próby pod czujnym okiem kapelmistrza Wojciechowskiego i reżysera Górskiego oraz samego kompozytora, który od kilku dni bawi w naszym mieście. Doborowa obsada stanowią pp.:

Cywińska, Lenczewska, Marynowicz, Karpacki, Klichowski, Prawdzic, Wawrzyniecki, Wiśniewski, Zawrocki i Zathy. „Taniec zbójników” układu baletmistrza Stankiewicz.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś, w poniedziałek, odegrana będzie dla Związków Zawodowych i Pracującej Inteligencji przepyszna komedia fredrowska „Śluby panięńskie”, przyjmowana owocynie na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach. Obsadę stanowią najcieńsze siły zespołu dramatycznego z pp.: Biesiadecka — Aniela, Ludwiżanka — Klara, Sachnowska — Panią Dobrójską, Bogusławskim — Radosłem, Brzeskim — Albinem, Nowackim — Gustawem i Rosińskim — Janem. We wtorek po raz pierwszy „Cały dzień bez kłamstwa”.

— * **Premjera w Teatrze Polskim.** Cięższą się wybitnym powodzeniem na wszystkich scenach amerykańskich i europejskich, niezwykle interesująca problemowa komedia F. Montgomery’ego „Cały dzień bez kłamstwa”, poruszająca ze specyficznym humorem trudności wytrwania w niekompromisowej prawdzie, przez dzień jeden chociażby, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego we wtorek, 12. 10. b. r. Obsadę sztuki stanowią pp.: Biesiadecki, Bogusławski, Bracka, Chmielewski, Królikowska, Ludwiżanka, Noskowska, Opieński, Przystański, Sachnowska, Zaszepińska i inni. Wyreżyserował „Cały dzień bez kłamstwa” p. Noskowski. W środę po raz drugi „Cały dzień bez kłamstwa”.

— * **Teatr Polski a młodzież szkolna.** Dyrekcja Teatru Polskiego prosi o nadsyłanie wcześniejszych zgłoszeń z prowinccji od młodzieży szkolnej, pragnącej gremjalnie przyjechać na przedstawienia „Uczty Herodjady” i „Ślubów panięńskich”, celem uniknięcia późniejszych komplikacji. Młodzież szkolna przybywająca gremjalnie, otrzymuje daleko idące zniżki cen biletów.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w poniedziałek, najnowszy utwór dramatyczny Bogdana Katerwy, trzyaktowa sztuka p. t. „Między nocą a braskiem”. Jak wszystkie sztuki jednego z najwybitniejszych naszych młodych autorów, tak i ten dramat, rozegrany w przeciągu kilku godzin, nad brzegami jeziora Lugano, tchnie poezją, ożywiającej akcją i osoby. Rozgrywają się przed naszymi oczami losy trzech młodych istot, związanych wypadkami wojennymi na kresach, w latach bolszewickiego najeźdu, ale związanych w okolicznościach tak wyjątkowych, że zdarzenia te stają się źródłem ciekawych niespodzianek i niespotykanych dotąd sytuacji dramatycznych. Mimo obcego terenu i otoczenia, rzecz dzieje się w środowisku polskim, oddane to z talentem właściwym wszystkim utworom Katerwy. Główne role odtwarzają pp.: Kotecka, Popielewska, Uszyńska, Trojanowska, Brodniewicz, Kordecki, Kaden, Łuszczewski, Oledzki, Sarnowski i inni. Nowe dekoracje artysty-malarza p. Wł. Lama, są pięknym tłem dla sztuki. Jutro, we wtorek, „Między nocą a braskiem”.

— * **„Panie Kochanku!”** — Kraszewskiego będzie najbliższą premjera Teatru Nowego. Próby pod reżyserją p. Kordeckiego, dobiegają końca, tak że perta ta, literatury dramatycznej polskiej, wejdzie na repertuar już w bieżącym tygodniu. Rolę tytułową kreować będzie p. Marcin Bay - Rydzewski, resztę obsady stanowią czołowe siły Teatru Nowego.

Kalendarzyk teatralny

Teatr Wielki
DZIŚ — „PLASZCZ Z TYROLU”.
 Wtorek, 12. 10. „Opowieści Hoffmanna”, opera Offenbacha.
 Środa, 13. 10. „Paganini”, operetka Lehara.
 Czwartek, 14. 10. „Cyganeria” opera Puccini’ego.
 Piątek, 15. 10. „Napój miłosny”. (Ceny znizone.)
 Sobota, 16. 10. „Pomsta Jontkowa” opera Wallek - Waleskiego. **Premjera.**
 Niedziela, 17. 10. o 3 po poł. „Teresina”. (Ceny znizone.)
 Niedziela, 17. 10. o 7½ wiecz. „Lakmé”.
 Poniedziałek, 18. 10. „Pomsta Jontkowa”.
 Początek o godzinie 7.30 wieczorem
 Kasa zamawiań w Teatrze Polskim (27 Grudnia) czynna codziennie od 10 do 17
 W niedziele i święta przedprezad odbywa się tylko w Teatrze Wielkim od 11.30 do 14. — Po rozpoczęciu przedstawienia nikł na salę wpuszczony nie będzie

Teatr Polski
DZIŚ — „ŚLUBY PANIĘŃSKIE”.
 Wtorek 12 10. po raz pierwszy „Cały dzień bez kłamstwa”.
 Środa, 13. 10. „Cały dzień bez kłamstwa”.
 Czwartek, 14. 10. „Uczta Herodjady”.
 Piątek, 15. 10. „Cały dzień bez kłamstwa”.
 Sobota, 16. 10. „Uczta Herodjady”.
 Niedziela, 17. 10. o 3 popoł. „Śluby panięńskie”. (Ceny znizone.)
 Niedziela, 17. 10. o 7½ wiecz. „Cały dzień bez kłamstwa”.
 Poniedziałek, 18. 10. „Uczta Herodjady”.
 Początek o godzinie 7.30 wieczorem.
 Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27-go Grudnia) od godziny 10—17.

Teatr Nowy.
DZIŚ — „MIĘDZY NOCĄ A BRZASKIEM”.
 Wtorek, 12. 10. „Między nocą a braskiem”.
 Początek o godz. 8 wieczorem.
 Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. F. Zygarińskiego (narożnik

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Angielska książka

o Sienkiewiczu

Nadesłano nam z Londynu spory tom p. t. „The patriot novelist of Poland: Henryk Sienkiewicz”. Autorem książki jest pani Monica M. Gardner; dzieło wydała znana firma angielska Dentów na wybornym papierze, w estetycznej okładce z płótna — ponadto studium pani Gardner zdobi doskonale wykonana fotografia Sienkiewicza. Tak pięknie wydanej monografii o twórcy „Quo vadis” nie posiadamy dotychczas w Polsce. Inna rzecz, że brak nam wogóle gruntownego i syntetycznego studium o tym pisarzu; niektóre przyczynki i szkice (jak n. p. Józefata Nowińskiego, St. Tarnowskiego i P. Chmielowskiego) są dziś przestarzałe, późniejsze zaś próby krytyczne nie dają wszechstronnego obrazu twórczości Sienkiewicza.

Pani Monica Gardner nie jest nowicjuszka na polu studiów nad naszą literaturą. Zajmuje ona wśród nielicznych przyjaciół polskich w Anglii — takich jak n. p. G. K. Chesterton, pani Kennedy czy prof. Sarolea z Edinburghu — oddawną zaszczytne miejsce i pozostaje w ciągłym kontakcie z literaturą i kulturą polską, a kilka lat temu odwiedziła nasz kraj i zawiadziła także o Poznań. Z p. d. żywego i umiętnego jej pióra wyszedł szereg prac o literaturze i historii polskiej, skreślonych z gorącym entuzjazmem i zrozumieniem dla naszej sprawy, dla naszej odrębności rasowej i tragedii niewoli. Tytuły tych prac: „Adam Mickiewicz — the national poet of Poland” (ukazała się w r. 1911) oraz „Poland a study in national idealism”; „The anonymous poet of Poland: Zygmunt Krasiński”, która pojawiła się w r. 1922 nakładem „Oxford University Press” i sympatyczny ze wszech miar hołd złożony Kościuszcze w tomie p. n. „Kościusko a biography of the Polish patriot”.

Studium o Sienkiewiczu jest skonstruowane przejrzysto, oparte na własnym przemyśleniu problemu, a podane w formie prostej i przystępnej. Autorka ilustruje obficie tekst książki przekładami z Sienkiewicza (wszystkie przekłady pochodzą z ręki pani Gardner) najwięcej streszcza „Quo vadis” jako że znane jest ono dobrze szerokim rzeszom czytelniczym w Anglii.

W krótkim wstępie odmalowuje autorka do wystąpienia Sienkiewicza i ciążąca na narodowej świadomości zmora kleski r. 1863. W rozdziale pierwszym zajmuje się nowelami Sienkiewicza; omawia „Szkice węglem”, „Janka muzykanta”, „Za chlebem”, „Latarnika”, „Bartka zwycięzca”, „Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela” oraz „Niewola tatarska” pomija „Te trzecia”, „Orsa” i in. Wysoce ciekawa rzecz jest śledzić sady p. Gardner o tych utworach — w „Szkicach węglem” razi jej angielska psychikę pewna nieścisłość wobec rzeczywistości i zbyt daleko posunięty sarkazm, skłonność do oddawania ponurym nastrojom i chorobliwym objawów. W „Za chlebem” zachwyca ją wspaniałe opisy oceanu) nie waha zestawiać się je z kartami Josepha Conrada) wymownie podkreśla uczucie obecności morza w „Latarniku”. Wyjaśnia przy tej okazji czytelnikowi angielskiemu jak potężna jest czarodziejska moc „Pana Tadeusza”, tak jak dalej przy omawianiu „Pamiętnika poznańskiego nauczyciela” maluje w ogólnych zarysach martyrologię uczącej się młodzieży polskiej w dobie niewoli.

W syntetycznej ocenie nowel — którym nie szczędzi gorących pochwał, — wytyka jednak pesymizm, pewną jednostronność w nastawieniu na ciemne strony życia i miękkość oddaną nieraz o krok od sentymentalizmu. Ale otrząsnął z siebie rychło te natoly. „Niewola tatarska” to niejako słup graniczny w jego twórczości, która od tego czasu staje się męska i mocna. W obszernym rozbiórce „Trylogii” wysuwa p. Gardner na plan pierwszy znakomitą żywość utworu i tak drogi Anglikowi „sense of humor”. „Potop”, który zdaniem autorki kartki „dzikiej romantyki” nie posiada dla angielskiego czytelnika tego egzotycznego posmaku co „Ogniem i mieczem” lub „Pan Wołodyjowski”. Zawsze Szwedzi to nie dzicy i okrutni Kozacy!

Miłość w „Trylogii” jest zdrowa i rycerska. O ile postać Heleny wydaje się pani Gardner dość blada, najwyższe pochwały kieruje pod adresem Olenki z „Potopu”, porywającej decyzje, śmiałością i głęboką kobiecością. Jak

„Niewola tatarska” — zauważa pani Gardner — była przygotowaniem do „Trylogii”, nowela „Pójdźmy za nim” stanowiła preludium do „Quo vadis”, tak „Hania” jest jakby wstępem do „Rodziny Połanieckich” i „Bez dogmatu”. Sienkiewicz — podkreśla przy tej okazji autorka — pozostawał przez całe życie pod urokiem dworu szlacheckiego „Hania”, „Stary sługa”, „Rodzina Połanieckich”, „Wiry”. Obszernie rozwołuje się pani Gardner nad subtelnościami „Bez dogmatu”; na Anielkę patrzy jednak krytycznie jako na mało bujną i ciekawą naturę, a Płoszewskiego uważa za typowego „déraciné”, obcego polskiej kulturze. W „Rodziny Połanieckich” interesuje ją kapitalna galeria typów — intryga jest natomiast, jej zdaniem, słaba. Litka wydaje się jej angielskim oczom za sztuczna, za mało dziecinna: przyrównuje ją do dzieci z dramatów Maeterlincka, które ciągle słyszą łopot skrzydeł śmierci. Wogóle w postaciach dzieci (Janko, Danusia, Michaś, Litka) widzi pani Gardner za wiele chorobliwości, słabości i przewrażliwienia — i znowu w sadzie tym jest w każdym calu Angielka. Wskazuje też autorka na polskość „Quo vadis”; psychologia posta-

ci jest, jej zdaniem, polska, polski jest zwłaszcza Ursus i Ligia. Pisząc o prześladowaniach chrześcijan myślał Sienkiewicz o własnej ojczyźnie; podobnie Krasiński — dodaje autorka — kreśląc „Trydiona” nie mógł zapomnieć niedoli narodu.

Oto w najogólniejszych zarysach tok myśli pracy pani Gardner. Napisała zwięźle, z talentem, zjednuje czytelnika przez śmiałość i pewność sadu. Pani Gardner — jak to staraliśmy się wykazać w kilku przytoczonych powyżej sadach jest gorąca ale nie zaślepiona wielbicielka Sienkiewicza i nie zamyka oczu na to, co uważa za braki jego twórczej roboty. Praca jej pełna pięknego kobiecego entuzjazmu nie jest bezkrytyczna, jak to się w pracach kobiecych przydarza.

Każdy polonista może przeczytać prace p. Gardner z pożytkiem dla naszej literatury na terenie angielskim jest ta książka wypadkiem niemałej wagi. Może otworzy drogę dla angielskiego przekładu „Trylogii”, która — jak sadzę — cieszyłaby się dużym powodzeniem w kraju, gdzie kocha się namietnie przygodę, meskość i mocne napięcie woli.

Poznań.

Z. Gr.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Stanisław Witkowski: Historjografia grecka i nauki pokrewne. T. II. Kraków 1926. — Niezbyt dawno podawałem wyniki pracy wybitnego filologa lwowskiego o początkach historjografii greckiej. Obecnie wyszedł tom drugi, nie mniej cenny od pierwszego, a dający nam jasny pogląd na dalszy ciąg jej dziejów łącznie z wielką postacią Xenofonta. Praca nad historjami jest bez porównania trudniejsza niż nad mówcami, gdyż po wielu historjografach mamy tylko gruzy. Autor zajmuje się szczegółowo wpływami Tukididesa, którego nam pokazał w tomie pierwszym. Potem przechodzi do Kratipposa i bardzo zawiątej sprawy historji z Oxyrynchu. Dalej roztrząsa życie, działalność pisarską, język i styl Xenofonta, wreszcie charakteryzuje jako historjografów Philistora, Arystotelesa, Ktesiasa, Ephrorasa, Teopompa, Anaximenesa. Zamyka bogatą całość poglądami na historjografów lokalnych. I słusznie powiada, że trudno było następcom Tukididesa dorównać mu krytyką tradycji i krytyków czynników życia politycznego. Wielkie państwo, z upadkiem Aten, w Grecji już nie istniało, Xenofont, dyktant i polihistor, pisze o filozofii Sokratesa, o finansach, o wojnie peloponeskiej, o tresowaniu psów. Jego Anabaza i Cyropedia są najwięcej znane i czytane. Jest Xenofont natura praktyczna, człowiekiem ubogim w idee, ale zrównoważonym z natury, jest też zwiastunem hellenizmu, okresu, w którym dawna „polis” się przeżyła, a indywidualizm epoki przebiega do monarchii o charakterze wojskowym. Jego działalność literacka charakteryzuje miara i harmonia. Ciekawym jest i to, co pisze autor o języku i stylu Arystotelesa. Wogóle dzieło napisane jest ściśle, opatrzone obfitym aparatem bibliograficznym, a jednak czyta się je z zajęciem, bo autor zapala się widocznie do swego przedmiotu. W uczonym tkwi i nieco artysty, bez którego niema też prawdziwego dzieła nauki. Niecierpliwie będziemy wyczekiwali trzeciego tomu o historjach Aleksandra W. (T. Gr.)

Nowi profesorowie. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 września 1926 roku zamianował docenta dr. Witolda Staniewicza nadzwyczajnym profesorem administracji rolniczej na wydziale rolniczo-lesowym politechniki lwowskiej, a dr. Mieczysława Limanowskiego nadzwyczajnym profesorem geografii fizycznej na wydziale matematyczno-przyrodniczym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

LITERATURA

Arnold Bennett: „Pan Prohack” powieść w 3 tomach. Przełożyła J. Zydlerowa. Wyd. „Bibl. Dzieł Wyb.” Warszawa 1926. Drugi występ A. Benneta w „Bibl. Dzieł Wyb.” jest szczęśliwszy od pierwszego: „Wielki człowiek” (wyd. w r. ub.) prezentował autora wystawionej niedawno w Teatrze Nowym sztuki „Kłopoty geniusza” z najgorszej strony. Bennett, obok rze-

czy naprawdę znakomitych, jak cykl powieści osnutych wokół Pięciu Miast (okręg przemysłu garncarskiego Anglii) lubi popieścić utwory, przykrojone do gustu niewybrednych czytelników. W miarę zaś posuwania się w wiek dojrzały, ponosi Bennett'a coraz bardziej owa „łatwość pisania”. Na wyżyny takich powieści, jak „Clahanger”, „Hilda Lessways”, czy „The old wives tale” twórczość Bennett'a nie wspięła się ponownie. „Pan Prohack” stoi w środku pomiędzy owymi „łatwo pisanymi” utworami a rzetelnymi kreacjami. Zaczęta z werwą, rozciąga się zanadto, choć trudno powiedzieć, by nudziła. Swada pisarska, humor — tak drogi sercu angielskiemu, — dobrze zarysowane typy uboczne (np. prywatny detektyw, stara kobieta posądzona o kradzież pereł) wywołują chaos obyczajowo-społeczny, którym Bennett nie gorszy się zanadto, a sprężyna akcji ulubiony motyw angielskiej (i amerykańskiej poczęści) powieści: nieoczekiwany spadek. Książka jest dla Bennetta charakterystyczna: bohater powieści, obdarzony ni stąd ni zowąd olbrzymią sumą pieniędzy, rozpoczyna poznawać życie i siebie samego, aby się przekonać, że życie jest zgola tajemniczą i fantastyczną bajką, a człowiek siedliskiem najdziwniejszych sprzeczności, nad którym rozum i rozsądek nie zawsze trzymają władzę. W powieściach o Pięciu Miastach przesuwają się ustawicznie ten moment tajemniczości życia i człowieka i znajdując nieraz głęboki wyraz. Należy zachęcić tłumaczy Bennetta, by zwrócili się szybko do tych utworów. Przekład p. Zydlerowej równy i kulturalny — widoocznie jednak tłumaczka spieszyła się z ukończeniem przekładu; w t. III. zauważyłem kilka usterek językowych. (z. gr.)

TEATR

Walka o kasę we Lwowie. Piszą nam ze Lwowa: Zacieka wro konkurencja między teatrami miejskimi a teatrem Małym p. Czarnowskiego, który po usunięciu go z dyktury miejskiej postanowił założyć „interes konkurencyjny” i prowadził go już przez cały ubiegły sezon. Niedoleństwo teatrów miejskich, ich nieruchawość, wzbijanie się dobrych artystów itd., jest to rozdział zupełnie osobny, który kiedyś trzeba będzie potraktować szczegółowo. Wina spada naturalnie w całości na gminę m. Lwowa — jak zawsze w podobnych wypadkach — to znaczy na gospodarke ludzi niefachowych i często ignorantów, którzy z tytułu radcostwa miejskiego lub wpływów osobistych mają głos decydujący w sprawach teatru, na którym się nie rozumieją. Tak przeforsowano ponownie p. Barwińskiego na dyrektora teatrów miejskich, mimo, że kandydatura dyr. Trzczińskiego, obecnie reżysera Teatru Narodowego w Warszawie, dawała wszelkie nadzieje, że teatry miejskie wejdą w okres renesansu a zaprzestaną spadać coraz niżej.

Mimo tak pomyślnych warunków dla konkurencji i — cna dość kula-

wo. Niezbyt pomyślnie zakończył się ubiegły sezon dla kasy Teatru Małego mimo, że z punktu widzenia kultury prowadzono rabunkową gospodarke ciągłych występów gościnnych, aby przyciągnąć jak najwięcej pieniędzy. Sezon obecny również nie idzie po maśle; tylko spektakle dawane własnymi siłami mają frekwencję nieco skąpa, ale i Kamiński z Warszawy ściągający, nie zapomniał kasy tak, jak można było oczekiwać zwłaszcza na początku sezonu. Przyczyna jest prosta: Lwów, tak jak inne miasta polskie z wyjątkiem Warszawy, nie może utrzymać większej liczby teatrów. Nie potrafi tego nawet miasto tak teatralne jak Kraków, które musiało wyrzec się swej Bagateli. Ze zaś na subwencje gminną Teatr Mały liczyć naturalnie nie może, miasto bowiem nie myśli pomnażać swych własnych deficytów teatralnych przez popieranie „konkurencji”, przeto Teatrowi Małemu pozostał jeden tylko sposób: zdecentralizowanie kasy, jeżeli tak się można wyrazić.

Cała trupa opuszcza w pewnych dniach Lwów, który jej utrzymać nie może i jeździ po prowincji. Tak wyjechało niedawno do Przemyśla, gdzie będą się odbywały stale po cztery występy miesięcznie, obecnie zaś ukończono pertraktacje z Luckiem, gdzie Teatr Mały będzie grywał dwa razy w miesiącu. Przybędą jeszcze prawdopodobnie inne miasta i w ten sposób uda się może rozwiązać problem kasowy, przerzucając chociaż w części na prowincję utrzymanie teatru, który we Lwowie nie może publiczności w dostatecznej liczbie przyciągnąć. (rz)

MUZYKA

Haydn w wiosce szwajcarskiej. Nasz korespondent szwajcarski (dr. Henryk Opieński) pisze nam:

Sztuka kwitnie w Szwajcarii nie tylko w miastach. Miałem sposobność asystować przy wykonaniu „Czterech pór roku” Haydna w dalekiej wiosce doliny „Joux et Orbe”. Chór z innej wsi — nawet dosyć odległej — wraz ze swoją orkiestrą amatorską, wzmocnioną fachowymi siłami z Lausanne, przyjechał w samochodach, aby w niedzielę popołudniu dać koncert w kościele protestanckim, jak to powszechnie jest w zwyczaju. Stary, ładny, obszerny kościół w Lieu (tak się nazywa wieś położona na wysokim brzegu jeziora de Joux, przeszło 1000 m. nad powierzchnią morza) zapelniał się do ostatniego miejsca a wykonania mogły się nie powstydzić żaden stołeczny zespół. Oczywiście, że tego rodzaju wydarzenia artystyczne są i w Szwajcarii rzadkością i nie wiele jest wiejskich chórow, które jak ów z Apples co rok starają się wystawić jakieś większe oratoryjne dzieło; zależy to oczywiście od dyrygenta, w tym wypadku miejscowego pastora, który umiał zorganizować i poprowadzić chór i orkiestrę. U nas w Wielkopolsce, są w małych nawet miasteczkach chóry, które doskonale mogłyby sobie pozwolić na tego rodzaju próby — tylko trzeba do tego pracy, dobrej woli i poczucia dążenia do wyższej artystycznej kultury. Miejmy nadzieję, że i to z czasem przyjdzie.

Krótkie wiadomości muzyczne. Lotewska Opera w Rydze wystawiła na otwarcie nowego sezonu operę Rimskiego-Korssakowa p. t. „Zaginione miasto Kitesh” w reżyserji Piotra Melnikowa b. reżysera petersburskiej opery nadwornej, pod dykturką muzyczną p. Emila Coopera. Rzecz zdobyła sukces.

Ivan Kamburov, bułgarski publicysta muzyczny i h. prof. akademii muzycznej w Zofji wydał krótką historję muzyki bułgarskiej od początków do chwili bieżącej. Jest to jedna z rzadkich prób ujęcia syntetycznego dziejów muzyki bułgarskiej.

KSIAŻKI NADESŁANE.

Zofja Klarnerówna: „Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848”. Warszawa 1926, wydane z zasiłku Min. W. R. i O. P. w zawiądywaniu Kasy im. J. Mianowskiego Instytutu Popierania Nauki w Warszawie. (Studia z zakresu historii literatury polskiej, nr. 4.)

Józef Lytkowski: „Józef de Maistre a Henryk Rzewuski”. studium porównawcze. Kraków 1925. Skład główny w Kasie im. Mianowskiego. (Prace historyczno-literackie, nr. 24.)

Zjazd naukowy w Poznaniu

Otwarty wczoraj, a zamykający się dzisiaj III zjazd polskich historyków i filozofów medycyny rozpoczął się w Collegium Minus o dziesiątej zrana. Ze wszystkich stron Polski przybyli wybitni uczeni, zajmujący się tą gałęzią wiedzy. Na powitanie ich zjawili się przez swych przedstawicieli nasz świat uczony i publiczność najwyższych sfer kulturalnych naszego miasta. Ingres Prymasa Polski, równocześnie się odbywający, przeszkodził natomiast w przybyciu przedstawicielom władz, które zawsze akcentują swą obecnością wagę, jaką państwo nasze i miasto przykładają do podobnych uroczystości naukowych.

W zapelnionej szalenie wielkiej sali XVIII Collegium Minus, powitał zebranych przewodniczący komitetu organizacyjnego, prof. dr. Adam Wrzosek. Zaznaczywszy liczny udział światu naukowego, skreślił tyle około tej gałęzi nauki zasłużony mówca w krótkim rysie drogi, jaką przebiegła w Polsce historia i filozofia medycyny. Dwa są bowiem fakty uderzające: jeden, to dalekie zaawansowanie się Polski w tym dziale nauki; drugi, to wybitny w tym udział i nawet historyczne przewodnictwo Wielkopolski. Nie potrzebujemy zazdrości zagranicy, jeżeli idzie o stosunek Uniwersytetu do historii i filozofii medycyny. Mamy na wszystkich naszych wszechnicach katedry tego przedmiotu, którego znaczenie jest u nas powszechnie i zasadniczo uznane, podczas gdy Niemcy mają tylko jedną katedrę (w Monachium) i nawet Francja pod tym względem nie nadąża za nami w jednym szeregu. Cały szereg uczonych oddaje się z zapałem badaniom w tej sferze i to nie tylko w wielkich środowiskach naukowych, w miastach uniwersyteckich, ale na prowincji, w cisy niewielkich miasteczek zbierają skrzętni badacze materiały i opracowują je z zamiłowaniem. Z drugiej strony, Wielkopolska, która polskiej wiedzy lekarskiej tyle nazwisk przysporzyła, windykuje sobie pionierstwo w tej dziedzinie, tu bowiem zrodził się wielki Jędrzej Śniadecki, tutaj pracował Gąsiorowski, tutaj stała kolebka Biegańskiego i in. Słusznie więc podniósł dr. Wrzosek, że Poznań, jako stolica Wielkopolski jest na taki Zjazd niejako predystynowana i zakończył szczerem podziękowaniem dla wszystkich, którzy zechcieli go uświetnić.

Kolejno występowali przedstawiciele instytucji naukowych, witający Zjazd ze swej strony. Pierwszy zabrał głos J. M. Rektor naszego Uniwersytetu prof. dr. Grochmalicki; imieniem Rady wydziału lekarskiego naszej Wszechnicy podniósł prof. dr. Jurasz Zjazd jako wydarzenie naukowe, a także kulturalne i społeczne w ogóle, gdyż z jednej strony manifestuje on naszym sąsiadom zachodnim, że nauka u nas idzie naprzód własną tory, z drugiej daje naszemu własnemu społeczeństwu ufnosć w rodzimą kulturę naukową, której rozwój zaborca nie tylko tłumił, ale starał się go przysłonić i przytłoczyć wysuwaniem przed oczy swojej twórczości naukowej. — Jako przedstawiciel wydziału lekarskiego Uniw. w Warszawie przemówił prof. dr. Giedroyc, w imieniu departamentu sanitarnego Ministerstwa Spr. Wojskowych zabrał głos pułkownik dr. Zembrzusi, kreśląc zarys prac naukowych, jakie w zakresie historii i filozofii medycyny zamierza prowadzić departament sanitarny; pełnym zapałem przemówieniem powitał zjazd prof. dr. Gantkowski w imieniu redakcji „Nowin lekarskich“, jako przedstawiciel wydziału lekarskiego Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk zabrał głos prof. dr. Karwowski, wreszcie X. dr. Majkowski, dyrektor archiwum diecezjalnego, przypomniał, że kierowana przezeń instytucja posiada liczne materiały do historii i filozofii medycyny w Wielkopolsce i zapewnił, że pragnącej je opracowywać uczeni i adepci wiedzy znajdą zawsze w Archiwum wszelkie poparcie i ułatwienia.

Po odczytaniu depezy powitalnych, obrano przez aklamację Prezydium Zjazdu, w którym zasiadli jako przewodniczący: prof. dr. Giedroyc (Warszawa), prof. dr. Nussbaum (Warszawa) i prof. dr. Szumowski (Kraków) oraz jako sekretarze: dr. Wierzbicki (Poznań) i dr. Janusz (Lwów).

Odrzucono przystąpienie do referatów. Trudności paszportowe, widać najmniej w Paryżu, niż u nas, pozbały Zjazd wykładu inauguracyjnego, który miał wygłosić dr. Bugiel z Paryża. W to miejsce zainaugurował obrady dr. Zygmunt Klukowski ze Szczecina pod Zamościem, wypowiadając ciekawy szkic pt. „Lekarze jako

dowódcy oddziałów powstańczych w 1863 roku“. Po dyskusji, jaka się wywiązała, uchwalono wysłać telegram i mieniem Zjazdu do zasłużonych lekarzy byłych powstańców z r. 1863, mianowicie do prof. dr. Benedykta Dybowskiego we Lwowie, prof. dr. Laskowskiego w Genewie, oraz do dr. Stan-kiewicza w Warszawie.

Uczestnicy przenieśli się do sali Józefa Strusia, aby dalsze obrady prowadzić niejako pod auspicjami tego znakomitego lekarza i uczonego, który był jedną z chwiał Wielkopolski na przełomie wieku XVI i XVII. Prof. dr. W. Szumowski z Krakowa mówił o medycynie u ludów pierwotnych i prof. dr. Trzebiński z Wilna o logice medycyny, zestawiając sposoby, w jakie ujmowali tę naukę Anglik Blane, Niemiec Osterlen i Polak Biegański. Szereg odczytów przedpołudniowych zakończył prof. dr. Henryk Nussbaum z Warszawy rzeczą o twórczej działalności naukowej Wydziału lekarskiego byłej Szkoły Głównej w Warszawie. Prelegent, jeden z ostatnich żyjących uczniów b. Szkoły Głównej, elew Tytusa Chałubińskiego, przedstawił wydział lekarski Szkoły Głównej, jako ognisko wiedzy, pomnażającej wpływ i chwałę nauki polskiej na terenie własnym i także europejskim.

Po krótkiej przerwie obiadowej przystąpiono do dalszych obrad. Regionalny poniekąd charakter miał referat dra Romualda Matuszewskiego z Poznania, który na podstawie źródeł archiwalnych dodał kilka przyczynków do życiorysu Józefa Strusia. Kreśląc bieg jego życia, miał prelegent na oku przedewszystkiem wykazanie datami, że Struś, aczkolwiek podróżował wiele po Europie i był lekarzem dworu królewskiego, jednak w Poznaniu nie tylko się urodził, ale ustawicznie

przebywał i dzieła swoje tutaj pisał; podał też dr. Matuszewski na podstawie akt grodzkich poznańskich oryginalny i ciekawy zarys umowy, jaką obwarował Struś swoje pretensje pieniężne do wojewodzica brzeskiego Chodzieskiego, pożyczając mu tysiąc złotych polskich pod zastaw majątków ziemskich.

Prof. dr. Szumowski przedstawił w zupełnie nowym świetle słynny w naszym świecie naukowym zatarg między znakomitym lekarzem Sebastjanem Petrycym, a Akademią krakowską w wieku XVII. Za podkład posłużyły prof. Szumowskiemu oryginalne akta, przy czym okazało się, że Petrycy nie był wcale takim wynowajcą, za jakiego się go poczytuje, co spowodowało nawet, że trzechsetlecie jego śmierci, w tym roku przypadające, nie było uroczystości obchodzone przez Uniwersytet Jagielloński, chociaż Petrycy był jedną z jego wielkich gloryj. Dr. Klukowski ze Szczecina przedstawił na podstawie akt proces lubelski przeciw grabarzom oskarżonym w wieku XVII, że rozszerzali dżumę w Lublinie, aby ciągnąć zyski z grzebania umarłych. Dr. Wierzbicki z Poznania przedstawił działalność społeczną Wiktora Szokalskiego, prof. dr. Wrzosek mówił o dziejach antropologii w Polsce XIX wieku, wreszcie dr. Janusz ze Lwowa wygłosił rzecz o Janie III jako o założycielu szpitala wojskowego we Lwowie.

Uczestnicy i publiczność zaproszona śledził z zaciekawieniem wykłady, prawie bez wyjątku dla każdego przystępne i dające wyobrażenie o szerokim zasięgu, jaki obejmuje w tym zakresie nasza wiedza.

Następnie zwiedzono seminarjum i muzeum historii medycyny, prowadzone przez prof. Wrzosa przy naszym Uniwersytecie i odroczono wysoce ciekawe obrady do dzisiaj zrana.

2. Łukaszyński Alojzy, urzęd. O. U. Z., ul. Ogrodowa 11.
3. Matysek Władysław, sekr. „Vesty“, ul. Półwiejska 11.
4. Ziółkowski Stanisław, sekr. ul. Staszica 10.

- II. Pierwsi zastępcy mężów zaufania:
1. Pawłowski Antoni, urzęd. kom., ul. Patrona Jackowskiego 25.
 2. Powidzki Tad., red., św. Marcin 70.
 3. Winowski Piotr, sekr. Zjedn. Z. P., ul. Półwiejska 20.
 4. Czarnecki Kazimierz, artysta Opery, ul. Asnyka 4.

- III. Drugi zastępcy mężów zaufania:
1. Ryński Konstanty, urzęd. kom., ul. Wybickiego 2.
 2. Kapałczyński Wincenty, urz. pryw., ul. Śniadeckich 19.
 3. Plackowski Jan, syndyk U. T. R., ul. Skarbowa 19.
 4. Dorożala Tadeusz, sekr., ulica Głogowska 116.

Wybory mężów zaufania i ich zastępców z grona ubezpieczonych odbędą się w niedzielę, dnia 17 października 1926 od godz. 10 do 20.

- Głosować będą ubezpieczeni:
1. lit. A—H w domu miejskim przy pl. Sapieżyńskim 9.
 2. lit. I—L w domu miejskim przy pl. Sapieżyńskim 10a.
 3. lit. M—R w szkole wydział. przy ul. Działyńskich 4.
 4. lit. S—Z w szkole miejskiej przy św. Marcynie 35.

Wybiera się 4 mężów zaufania i 8 zastępców.

Głosować wolno tylko na jedną z wyżej podanych ustalonych list kandydatów. Kartki winny nosić następujące napisy:

A) Budzyński Marjan, albo B) Cof-ta Stanisław, albo C) Dr. Celichowski Kazimierz.

Ubezpieczeni winni wystarać się u właściwej władzy (w urzędzie ubezpiecz. na miasto Poznań) o kartę ubezpieczeniową celem wylegitymowania się przy wyborach. Na karcie tej winien pracodawca poświadczyc do kiedy składki ubezpieczeniowe zostały potrącone. Ubezpieczony, nie mogący się wykazać taką kartą ubezpieczeniową, niema prawa do głosowania. **Z-dy.**

Z życia Towarzystw

Tow. koła śpiewackiego „Gęźba“, Poznań — Winiary urządziło w niedzielę, dn. 3 bm. na sali p. Jedroszkowiaka w Urbanowie „Wieczór Pieśni“. Po powitaniu bardzo licznie przybyłych gości przez prezesa p. E. Mańczaka odśpiewała „Gęźba“ pod batutą dh. dyrygenta Rucińskiego który energiczną i wytrwałą pracą przyczynił się do podniesienia śpiewu koła na wysoce poziom, kilka pieśni. Następnie odegrali członkowie „Gęźby“ krotoczwile ze śpiewami: „Stary piechur i syn jego huzar“ nader udatnie, tak, że publiczność była przedstawieniem wprost zachwycona. Wszyscy amatorzy wywiązały się ze swych bardzo trudnych ról znakomicie. Liczny udział publiczności w „Wieczorze Pieśni“ jest dowodem, że obywatelstwo tu-tejszej dzielnicy okazuje duże zainteresowanie dla towarzystwa.

Klub towarzyski „Ariston“. Dnia 3 bm. odbyło się w lokalu p. Koniecznego pierwsze walne zebranie Klubu tow. „Ariston“, które zagał zastępca prezesa p. Majchrzak w obecności 31 członków. Po załatwieniu spraw bieżących przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli, jako przewodniczący p. Przykucki, sekretarz p. Kamiński, ławnicy pp. Solarski i Warchał. Następnie wygłosili sprawozdania członkowie zarządu oraz komisja rewizyjna, która potwierdziła sprawozdanie skarbnika, wobec czego po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi pokwitowania i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano — prezesem p. Przykuckiego, zastępcą p. Majchrzaka H., sekretarzem p. Kamińskiego, zastępcą p. Robaszkiewicza Z., skarbnikiem p. Gadzińskiego, zastępcą p. Rogozińskiego B., gospodarzem p. Witajewskiego, zastępcą p. Duszkiewiczza.

POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE, BO ONE KARMIA WSZYSTKICH GŁODNYCH!
Składajcie datki pieniężne na konto P. K. O. 206.183, dary w naturze na adres Komitetu Tanich Kuchni, Poznań, ul. Gwarna 8

Listy kandydatów

przy wyborach mężów zaufania i ich zastępców do Zakładu Ubezpieczenia urzędników prywatnych w okręgu wyborczym Poznań miasto

Z grona pracodawców złożona została w przepisany termin czasokresie jedna ważna lista kandydatów. W myśl postanowienia § 16 ordynacji wyborczej z dnia 3 lipca 1912 (Dz. Ust. Rz. Niem. nr. 42 poz. 4100) nie odbędzie się u pracodawców głosowanie, a wybrani są kandydaci przedstawieni w liście kandydatów „Zw. Pracodaw. na obszar Wojew. Poznańskiego, Zw. Fabryk., Zw. Tow. Kupieckich i Wielkop. Tow. Roln., a mianowicie:

- I. Mężowie zaufania:
1. Tadeusz Zegalski, Syndyk Zw. Pracodawców, ul. Grunwaldzka 23.
 2. Dr. Michał Skorny, dyr „Akwawitu“, ul. Słowackiego 10.
 3. Stefan Kałamański, kupiec, pl. Wolności 6.
 4. Teofil Andrzejewski, kupiec, ulica Szkolna 6.
- II. Pierwsi zastępcy mężów zaufania:
1. Kaz. Gaertig, inż., ul. Pocztowa 26.
 2. Wł. Szczepański, sekr. gen. Grobla 9.
 3. Ksawery Gadabusz, kup., Nowa 8.
 4. Kajetan Ignatowicz, kupiec, ul. Jezuczka 10.
- III. Drugi zastępcy mężów zaufania:
1. Mieczysław Malinowski, kup., Stary Rynek 57.
 2. Jan Szkuclarek, przemysł., ul. Wrocławska 38.
 3. Jan Borys, kupiec, ul. Sew. Mielz. 1.
 4. Wł. Ziętek, kupiec, ul. Szkolna 11.

Z grona ubezpieczonych wpłynęły następujące listy kandydatów:

- A. Lista Bankowców:
- I. Mężowie zaufania:
1. Marjan Budzyński, bankow. Górna Wilda 56.
 2. Józef Czyżak, bank., Franc. Ratajczaka 31.
 3. Marjan Chojnacki, urz. bank., ulica 27 Grudnia 14.
 4. Erwin Schroeder, urzęd. bank., ul. Młyńska 4.
- II. Pierwsi zastępcy mężów zaufania:
1. Franc. Adamanis, ksiązk., ul. Przemysłowa 31.
 2. Adam Ziegler, urzęd. bank., ul. Łazarska 26.
 3. Witold Ferchmin, chemik, ul. Przemysłowa 31.
 4. Piotr Jewstigniew, ksiązk., Dolna Wilda 79.
- III. Drugi zastępcy mężów zaufania:
1. Tadeusz Schneider, bankow., Dolna Wilda 62.
 2. Kazimierz Kunzendorf, bankow., ul. Ogrodowa 3.

3. Kazim. Leciejewski, ksiązk., Oddział III. Cegielskiego.
4. Marjan Orsztynowicz, bankow., św. Marcin 16/17.

B. Lista Bloku Wyborczego organizacji zawodowych pracowników umysł. stoł. m. Poznania.

- I. Mężowie zaufania:
1. Cofa Stan., prac. kup., Al. Marc. 3.
 2. Rzeszowski Fabjan, prac. bank., ul. św. Jerzego 4.
 3. Madyś Szczepan, sekr. gen., ul. Podgórna 12b.
 4. Barczewski Teodor, urzęd. przem., Wielkie Garbary 9.
 5. Górny Marcei, urzęd. d. u. k., św. Marcin 66/67.
 6. Lehnertówna Celina, urzęd. pryw., Za Bramką 5.
 7. Lubńska Marja, ksiązk., św. Marcin 27.
 8. Przybylski Tadeusz, urzęd. przem., Górna Wilda 152.

- II. Pierwsi zastępcy mężów zaufania:
1. Baczkowski Józef, urzęd. kom., ul. Matejki 36.
 2. Bredow Franc., prokur., ul. Krasieńskiego 3a.
 3. Dutkiewicz Antoni, urz. przem., ul. Rolna 5.
 4. Wojnar August., prac. bank., plac Działowy 8.
 5. Puchalski Michał, prac. bank., ulica Kręta 4.
 6. Antkowiak Stanisław, urzęd. kom., ul. Jeżycka 50.
 7. Rozmarynowicz Ignacy, prac. kup., ul. Polna 18.
 8. Kwiatkowski Jan, prac. kup., Wielkie Garbary 45.

- III. Drugi zastępcy mężów zaufania:
1. Fabiszówna Marja, urzęd. bank., św. Marcin 20.
 2. Staniewski Tomasz, urzęd. przem. Rybaki 16.
 3. Świekatowski Jan, urzęd. kom., ul. Łazarska.
 4. Wutke Leopold, prac. bank., ulica Ogrodowa 20.
 5. Banaszyński Antoni, bank., Górna Wilda 127.
 6. Mankiewicz Władysław, urz. przem. Górna Wilda 162.
 7. Boberówna Jadwiga, urzęd. pryw., ul. Fabryczna 12.
 8. Pończa Jan, prac. bank., Piekary 10.

C. Lista Komitetu Wyborczego Pracującej Inteligencji.

- I. Mężowie zaufania:
1. Dr. Celichowski Kazim., kier. Stacji Dośw., ul. Dąbrowskiego 17.

KRONIKA SPORTOWA

BOKS.

Poznań—Górny Śląsk. Przy minimalnej ilości widzów odbyły się walki drugiego dnia, przynoszące szereg ciekawych spotkań. Sukces sportowy był duży, jednak kasowy znowu mały. Zawodnicy Poznania (właściwie „Warty”) okazali się równorzędnymi przeciwnikami. Wynik poszczególnych spotkań był następujący: 1) Moczko (G. Śl.) — Fornalczyk (Warta) waga musza. Fornalczyk trzyma się dobrze, jednak ulega na punkty lepszym techniczn. Moczko. 2) Górny (G. Śl.) 103 ft. — Obecny (Unja) 115 ft. Górny pomimo walki ze znacznie cięższym przeciwnikiem wygrywa wysoko na punkty, okazując się bokserem nieprzeciętnej klasy. Piękny jest zwłaszcza jego atak. 3) Arski (Poznań — Wieczorek (G. Śl.) waga półśrednia. Arski wygrywa przez knock-out już w pierwszym starciu, kładąc trzykrotnie przeciwnika na deski. — 4) Matuszewski (Poznań — Wochnik (B. Śl.) waga piórkowa. Walka nierozstrzygnięta. Wochnik górował nieznacznie, jednak z powodu 2 faulów obniżył swe zwycięstwo do nierozstrzygniętej. Walka była nadzwyczaj ostra. — 5) Kulesza (G. Śl.) — Majchrzycki (Poznań) waga lekka. Kulesza uzyskał niespodziewanie nierozstrzygnięty i miał dobry dzień zwłaszcza w ataku. Technicznie lepszy był Majchrzycki. Na oko odnosiło się wrażenie, że pomimo podanej równej wagi Kulesza był cięższy. — Denisch (G. Śl.) — Ertmański (Poznań) waga średnia. Clou wieczoru: Obaj zawodnicy walczyli w nadzwyczaj ostrym tempie. Ma się przedsmak spotkania zawodowców tak silną ciosów, jak i waga. W trzecim starciu pod koniec otrzymuje Ertmański ostry cios w szczękę i chwile się i to powoduje też nierozstrzygnięta dla niego.

Międzynarodowe zawody bokserkie zawodowców odbyły się w ub. sobotę w Warszawie i dały następujące rezultaty: waga lekka: Gibbons (młot) — Rau (W.); zwycięża Gibbons po 4 rundach na punkty. — Jack Greenstock — Laskowski (W.) walka nierozstrzygnięta po 6 rundach. Greenstock był niegdyś mistrzem Anglii w wadze lekkiej. — Nat Brooks — Walkowiak (Poznań). Ładna techniczna walka. Zwycięża w 3 starciu Brooks przez k. o. — Kid Harry (murzyn) — Junosza-Dąbrowski. Bardzo ciekawa walka. Pierwsza runda mija na obustronnym badaniu. W drugiej Dąbrowski jednym uderzeniem kładzie murzyna k. o. bardzo silnym ciosem. T. S.

HIPPIKA.

Wścigi konne, urządzone przez Poznańskie Tow. Wścigów Konnych, odbyły się wczoraj w Bydgoszczy. Wyniki: I. 2000 mtr. 1. „Hrabianka”, 2. „Achilles”. — II. 2100 mtr.: 1. „Czorgurt”, 2. „Sierota”. — III. Płoty 2100 mtr.: 1. „Turkus”. — IV. Przeszkody 3600 mtr.: 1. „Ma Coquine”, 2. „Genowefa”. — V. Płoty 2800 mtr.: 1. „Rosa”, 2. „Ala”. — VI. Bieg wojsk, przeszkody 3600 mtr.: 1. „Filon”, 2. „Markiz Theobald”. — VII. Bieg myśliwski 8 klm.: 1. „Salome”, 2. „Nero”. Publiczność nie dopisała z powodu wiatru.

LEKKA ATLETYKA.

Mecz Warszawa - Poznań zakończył się stosunkowo nieznacznym zwycięstwem stolicy 50 i pół pkt., która zjechała bez Kostrzewskiego, Grunera, Szydłowskiego i Rotherta; w barwach Poznania nie startował natomiast kpt. Dobrowolski z powodu silnego potłuczenia się. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

Kula: 1) Baran (P) 12.935 m. (rekord polski), 2) Urbaniak (P) 11.36 m., 3) Heljasz (P) 10.14 m.; por. Baran już drugim rzutem osiąga wynik rekordowy, mając wszystkie równe ponad 12.50; wiatr przyszkadzał. Zawodnicy Warszawy nie startowali. — **Bieg 400 m.:** 1) Weiss (W) 54.9 sek., 2) Mejro (W) 2 m. za pierwszym, 3) Marchewka (P.). Czas słaby wskutek silnego wiatru; również i biegnia niezbyt dobrze na krzyżniznach hamowała szybkość. — **Skok w dal:** 1) Sikorski (W) 6 m. 66 cm., 2) Cejzik (W) 6 m. 50 cm., 3) Zagacki (P) 6 m. 48 cm., 4) Karolczak (P) 6 m. 38 cm. Sikorski osiągnął powyższy wynik pierwszym skokiem, poczem odstąpił od dalszej konkurencji z powodu nadwyżnienia ścięgna w nodze. Wszyscy zawodnicy w liczbie 6-ciu osiągnęli wyniki ponad 6 m., co świadczy o dobrej formie i klasie w tej konkurencji. Tylny zmienne wiatr dopomagał nieco zawodnikom. — **Bieg 800 m.:** 1) Szwarc (P)

2 m. 11.1 s., 2) Malanowski (W) 2 m. 17.6 s., 3) J. Jaworski (W) 2 m. 17.7 s. Początkowo prowadzi Malanowski, w drugim okrążeniu wysuwa się na czoło Szwarc, który na ostatnich 200 m. zwiększa tempo i kończy wśród huraganu braw rozentuzjamentowanych widzów na 20 m. przed Malanowskim. — **Rozstawny 4 x 100 m.:** 1) Warszawa (Weiss - Jaworski II - Korolkiewicz I - Cejzik) 47,6, 2) Poznań — 47,8; zespół warszawski szwankował przy zmianach pałeczek. **Bieg 100 m.:** — 1) Weiss 11,3 s. (W.), 2) Jaworski II (W), 3) Zagacki (P). Weiss wygrywa dość łatwo. — **Dysk:** 1) Baran (P) 40 m. 35 cm., 2) Cejzik (W) 37 m. 45 cm., 3) Adamczak (P) 32 m. 82 cm.; silny wiatr boczny utrudniał bardzo rzuty. — **Bieg 1500 m.:** 1) Szwarc (P) 4 m. 31,6 s., 2) Freyer (W) pół m. w tyle, 3) Malanowski (W). Prowadził dosyć wolno Łukasiewicz, mając niedaleko za sobą Freyera, przyczem Szwarc trzymał się końca; na połowie dystansu objął prowadzenie Freyer, odpierając wszystkie ataki uległ jednak na ostatnich metrach Szwarcowi, dzięki wspaniałemu finiszowi tego, oraz mądrej taktyce, jaką zastosował podczas biegu. — **Skok w wyż:** 1) Cejzik (W) i Mierzejewski (P) 1 m. 70 cm., 3) Fryszczyn (W) 165 cm. Fryszczyn po długiej podróży, oraz bez treningu zawiodł. Kpt. Mierzejewski wyrabia się potwierdzając swe dane na dobrego skoczka. — **Oszczep:** 1) Ostalowski (P) 47 m. 24 cm., 2) Cejzik (W) 44 m. 76 cm., 3) Urbaniak 43 m. 90 cm. — Zimno nie pozwoliło na osiągnięcie lepszych wyników. Zawiódł Urbaniak, który swój najlepszy rzut miał wykroczony. — **Skok o tyczce:** 1) Rzepka (W) 3 m. 20 cm., 2) Adamczak (P) 3 m. 10 cm., 3) Zakrzewski (P) 3 m. 10 cm. Najbardziej oklaskiwano Zakrzewskiego, który rokuje dużą przyszłość. I tu również wiatr nie pozwolił osiągnąć lepszych wyników. — **Bieg 5000 m.:** 1) Freyer (W) 16 min. 55,8 s., 2) Rochowicz (P) 10 m. w tyle, 3) Centkiewicz (W). Freyer wygrywa dość łatwo, a czas przy tak huraganowym nieomal wietrze — nienajgorszy. — **Wielka niespodzianka** sprawił Rochowicz swym finiszem, oraz ładnym stylem lekkim biegiem i dobrą formą. Ratajczak przybył czwarty zmęczony. — **110 m. z płótkami:** 1) Trojanowski (W) 16,7 s., 2) Mierzejewski (P) 15 m. w tyle. 3) Zawal (P). Bardzo łatwe i ładne zwycięstwo Trojanowskiego, który wyrabia się na znakomitego płotkarza. — **Sztajeta szwedzka:** 1) Warszawa 2 min. 11.1 sek., 2) Poznań 20 m. w tyle. Łatwe i bezkonkurencyjne zwycięstwo drużyny stołecznej.

Zainteresowanie zawodami było bardzo duże. Publiczność, jak na fatalną pogodę, gdyż wciąż „kurzyło” okrutnie, zebrała się rekordową ilość, bowiem dobrze 1500 osób. Nagrody „Kurjera Poznańskiego” za najlepszy wynik w ogóle otrzymał por. Baran za pobicie rekordu w rzucie kulą, zaś za najlepszy rezultat za pośród zawodników poznańskich — Zagacki (za skok w dal). Wreczanie nagród odbyło się w hali bezpośrednio po meczu, poprzedzone przemówieniem prez. P. O. Z. L. A. Kallenbacha, który wyraził podziękowanie prasie, a specjalnie „Kurjerowi” za wydatne popieranie wszelkich poczynań, zmierzających do rozwoju życia sportowego w naszym mieście. Do meczu samego powrócimy w najbliższej „Kulturze Fizycznej”.

Francuski Związek Lekko-Aletyczny uznał rekord światowy S. Martina w biegu na 1000 m w czasie 2 min. 26,8 sek. (Radjo wł.)

Peltzer startował w Wiedniu w przerwie meczu Austria—Szwajcaria na 1000 m i zamierzał pobić rekord S. Martina. Jednak z powodu silnego deszczu zamiar się nie udał. Peltzer uzyskał czas 2 min. 32,4 sek. i przybiegł na czwartym miejscu, dając swym przeciwnikom kilkadziesiąt metrów wyrównania. Pierwszy był Zabal (W. A. C.) — 90 m wyr. 2) Lössy (Hakoah), 3) Borem (B. A. C.). (Radjo wł.)

PILKA NOŻNA.

Wyniki miejscowe: „Sparta”—„Polonia” 2:1 (1:0); „Sparta” II—„Pogoń” III 2:0 (1:0); „Unja” II—„Posnanja” II 0:2; „Warta” I jun.—„Posnanja” I jun. 1:0. — W Bydgoszczy: „Posnanja”—„Polonia” 1:0 (0:0).

Polska—Norwegia 4:3 (0:1). Spotkanie powyższe rozegrano w Oslo. W pierwszej połowie Polacy wytrzymują żywiołowe ataki Norwegów. Po przerwie gra naszego zespołu jest bardziej owocna, zwłaszcza w linii ataku, którą dobrze wspierał Chruściński na pomo-

cy. Bramki zdobyli Kałuża i Balcer po dwie. Zwycięstwo Polski nie wzbudziło entuzjazmu u widzów. (C-S.)

Poznań—Warszawa 3:1 (0:1). Mecz ten, o puchar wędrowny „Gazety Porannej Warszawskiej”, rozegrano w stolicy. Do przerwy gra otwarta, prowadzona obustronnie bezplanowo. W okresie tym jedyną bramkę dla Warszawy strzela Jung. Po przerwie Poznań gra znacznie lepiej w przeciwieństwie do gry zespołu warszawskiego. Bramki dla Poznania zdobyli: Staliński 2 i Śmiglak. W drużynie gości wyróżnili się: trio obronne (Fontowicz, Nowicki, Kasprzak), Spojda i Staliński. (C-S.)

„Wisła”—„Pogoń” 4:2 i 0:0. W pierwszym dniu, t. j. w sobotę, Iwo-wiaci przegrali. Drużyny wystąpiły w osłabionym składzie. Przewaga Wisły była widoczna, chociaż i Pogoń często atakowała, grając bez zapału, jakby oszołomiona. Pomoc Wisły pracuje sprawnie. Dla gospodarzy strzelił bramki: Reyman — 2, Czulak 1 i Kowalski z rzutu karnego. Publiczności, pomimo powszedniego dnia, bardzo wiele. — W drugim dniu spotkanie zakończył się wynikiem 0:0. Przewaga jednak Wisły znowu wyrywała się stanowczo, a chwilowe wypadki Pogoni likwidowały obrona i bramkarz; dopiero pod koniec gry Pogoń zaczęła umiały jednak wykorzystywać dobrych napierać na bramkę gospodarzy, nie sytuacji. Publiczności 3000, mimo niepogody i wiatru.

Wyniki krajowe: Kraków. „Wisła”—„Pogoń” 4:2 (2:1) i 0:0. „Pogoń” miała kilku rezerwowych. — „Wawel”—„Jutrzenka” 2:2. — L w ó w „Lechia”—„Hasmonea” 2:1 (0:0). O przejście do klasy A.: „A. Z. S.” — „Vis” 3:1. — Katowice. Górny Śląsk — Warszawa 6:2 (4:1). — Łódź. „Turyści”—„Union” 6:1 (4:0); „Widzew”—„L. K.

Wyniki zagraniczne. Londyn. „Aston Villa”—„Notts County” 3:1; „Bumley”—„Arsenal” 2:0; „Cardiff City”—„Sheffield Uniteds” 3:0; „Leicester City”—„Lunderland” 2:0; „Tottenham”—„Birmingham” 2:1. — Budapeszt. „A. T. C.”—„Hungaria” 2:2 (0:0). 30 tys. widzów. „Victoria Žižkow”—komb. „F. T. C.”—„U. T. E.” 3:1. — Praga. „D. F. C.”—„W. A. C.” (Wiedeń) 4:2. — Wiedeń. Austria—Szwajcaria 7:1 (4:0). Powtórzenie wyniku z przed lat. Doskonała gra ataku Austrii i obrony Szwajcarii.

Jedyną bramkę zdobywają goście w 6 min. po przerwie. 15 tys. widzów. — Zawody przerwały ulewny deszcz. — Austria (II garnitur) — komb. Klagenfurt 5:2 (4:1). Policja berlińska — Policja wiedeńska 4:2 (2:0). „Rapid”—„Sportclub” 3:0 (2:0); „Slovan”—„Hertha” 3:1 (2:0); „S. A. C.” — „Hakoah” 1:1; „I. A. C.” — Rudolfshügel 5:4. — Szczecin. Berlin — Związek bałtycki 2:0. O puchar związkowy. — Wrocław. Niemcy Wschod.—Niemcy Pol. 2:0 (0:0). Kłeska elity niemieckiej. Zwycięzcy mieli przewagę. Gra o puchar związkowy. — Kolonia. — Niemcy Pół. — Niemcy Zach. 2:1. Doskonala gra Hardera. 12 tys. widzów. — Bawaria. „I. F. C. Nürnberg”—„Wacker München” 4:3; „S. V. Fürth”—„F. C. Bayreuth” 1:1; „V. F. R. Fürth”—„1860 München” 4:2. (Radjo własne).

TENNIS.

Turniej tenisowy Praga — Paryż przyniósł zwycięstwo Pragi w stosunku 3:2. Wyniki gier pojedynczych były następujące: Coutheas (Par.) — Macenauer (Praga) 2:6, 6:3, 6:4, 1:6, 6:1 i Koželuh (Pr.) — Landry (Par.) 6:4, 6:2, 7:5. W reprezentacji Paryża brak było wszystkich czołowych asów. (Radjo wł.)

Pulk. Mayes, Anglik, ustalił, jak rok rocznie, listę 10 najlepszych światowych tenisistów. Pierwsze trzy miejsca zgadzają się z podawanymi przez nas w tej sprawie wywodami. — Lista wygląda następująco: 1. Lacoste, 2. Borotra, 3. Cochet, 4. Johnston, 5. Tilden, 6. Richards.

RÓŻNE.

P. Z. L. A. podał w tym roku jako kandydatów do odznaczenia Krzyżem Zasługi Tadeusza Kuchara i pannę Koponacką.

O ograniczenie wywozu mleka

Z okolic położonych nad granicą niemiecką wskazują nam na tendencję zwiększającą cen na mleko, wywołaną wywozem mleka zagranicę. W połowie września b. r. w okolicy Wronek

n. p. placono za litr mleka 22 grosze franko Wronki. Obecnie kiedy rozpoczęto wywóz mleka do Niemiec, cena za litr w zakupie hurtowym dochodzi 26—27 groszy za litr, przyczem odbiorca płaci jeszcze kosztą transportu. Przed niedawnym czasem w Drawskim Mlynie na granicy utworzyła się spółka handlu mlekiem. Według naszych informacji, zajmuje się ona głównie handlem mleka na wywóz do Niemiec. Z Drawskiego Mlyna odbywa się transport mleka do Wielenia, a następnie wozami do Niemiec. Jak nas informują, zagranicę wywozi się drogą przez Poznań mleko z okolic Mogiła i Gniezna. Zbyt wielki wywóz zwłaszcza w porze jesiennej, kiedy ilość produkowanego mleka jest mniejsza, przy ewentualnym większym zapotrzebowaniu spowoduje, jak należy się obawiać, brak mleka zwłaszcza w miastach. W Poznaniu, jak się dowiadujemy, jedna z większych mleczarni zaopatrująca Poznań w mleko, nosi się z zamiarem podwyższenia cen za mleko, z 30 na 32 grosze za litr. Podwyżka ma nastąpić już w najbliższych dniach. Podwyższenie cen na mleko, spowodowane zostało droższym zakupem mleka u producentów. Za naszym pośrednictwem koła zainteresowane apelują do czynników kompetentnych, a zwłaszcza magistratu z prośbą o interwencję w kierunku ograniczenia wywozu mleka. (k.)

Kolonia podbiegunowa

Duński podróżnik i badacz sfery arktycznej, kapitan Mikkelsen, poświęca się oryginalnemu przedsięwzięciu. Mianowicie wpadł on na pomysł założenia u wschodnich wybrzeży Grenlandji pod 70-tym stopniem północnej szerokości kolonii, złożonej do połowy z Eskimosów i Europejczyków.

Jako specjalista badań i spraw grenlandzkich stwierdził, że pewne okolice tej wyspy — dziś nie zamieszkałe — były w odległych epokach gesto zaludnione przez Eskimosów. Z drugiej zaś strony zauważył, że Eskimosi są rasą dążącą do rozwoju, i że niczego tak „gorąco” nie pragną, jak zaznajomienia się z obyczajami europejskimi i cywilizacją ludzi białych. A więc ubiegłego lata, roku 1925, zorganizował wyprawę, złożoną z kilku Duńczyków, w celu zbadania warunków założenia kolonii. Przez dziewięć miesięcy, w których Scoreshy Sound jest zapchany lodami, koloniści pędzili żywot Robinsona. A nawet losy ich byłyby wzięły obrót tragiczny, gdyby nie odwiedziła Jana Charcota, który krążąc na swym żaglowcu „Pourquol pas?” w okolicach wyspy Mayen, nie zaopatrzył ich w żywność.

Dnia 9 września 1925 kapitan Mikkelsen stanął na lądzie grenlandzkim, przybywszy tam na czele 82 Eskimosów. Osiedlili się w domostwach, wzniesionych przez Duńczyków na ich użytek. Założyli w ten sposób w Grenlandji nowe osiedle miejskie, co jest rzeczą nie bez znaczenia, ponieważ Grenlandja mało posiada miast.

Wedle opinii uczonych i rzeczoznawców, nowa kolonia przedstawia tę osobliwość, że jest założona przez Europejczyków na użytek krajowców, oraz że rozciąga się na krańcach żyjącego świata, którego dziedzinę usiłuje rozszerzyć. Sz.

SKRZYŃKA DO LISTÓW

— **Jan Stom. K. No. 77.** 1) Nie przepada, o ile jest zażądkiem lub kontraktowo zastrzeżoną; 2) zależy od tego, w jakim stosunku pokrewieństwa pozostaje. Jeżeli to są rodzice, a nieruchomości jest wyłączną ich własnością, to w takim razie mogą za życia dowolnie tem dyspon. Dzieci mogą z pretensją wystąpić dopiero po ich śmierci; 3) Można unieważnić, ale jak wyżej wspomnieliśmy dopiero po śmierci; 4) Jeżeli potrafi Pan udowodnić, że dłużnik świadomie pozbył się danego obiektu. W każdym razie może Pan dochodzić swej pretensji po zasięgnięciu bliższych informacji u adwokata. Zależy także od tego, w jakim czasie sprzedano nieruchomości. 5) Prosimy nadmienić, na jakich warunkach złożył Pan w banku, w jakiej walucie i kiedy to nastąpiło. Przechowanie depozytów jest bardzo małe, gdyż można było tego rodzaju wkłady każdej chwili wycofać względnie podjąć z banku i ulokować inaczej, chroniąc się w ten sposób od dewaluacji. 6) Można odebrać akta i dać komu innemu, lecz musi Pan być na to przygotowany, że adwokat nie wyda ich, zanim nie otrzyma honorarium za dotychczasowe prowadzenie sprawy. 7) Jest ścisły podział spraw, należących do kompetencji sądów powiatowych i okręgowych, o czem może Pan bliżej objaśnić adwokat. O ile chodzi o proces cywilny, to zależnie od okoliczności (ugoda itp.) może go Pan umorzyć. (K.)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Waloryzacja pożyczek niemieckich

W czasie od 2 sierpnia do końca października r. b. wymienia się na dług konwersyjny zarówno w Polsce, jak i w Rzeszy Niemieckiej następujące pożyczki, a mianowicie: 1. pożyczki państw związkowych Rzeszy Niemieckiej, które poprzednio nie podlegały waloryzacji i to anhaltskie, badeńskie, bawarskie, brunzwickie, hesseńskie, meklemburskie, pruskie, saskie, schaumburskie, turyngskie, wirtemburskie oraz wszelkie pożyczki wolnych i hanzeatyckich miast Bremy, Hamburga i Lubeki; 2. pożyczki niemieckich związków komunalnych powiatowych i prowincjonalnych; 3. pożyczki wszystkich gmin niemieckich: miast, kąpielisk, uzdrowisk oraz wsi; 4. pożyczki innych publiczno-prawnych instytucyj, jak: spółek dla regulacji rzek, związków do utrzymania tam oraz pożyczki, zaciągnięte przez gminy wyznaniowe (katolickie, ewangelickie, izraelskie) różnych miast niemieckich.

Ponieważ obecnie podlega konwersji ca. 2000 rodzajów obligacyj, emitowanych przez ca. 600 różnych urzędów, względnie instytucyj, poleca się każdemu posiadaczowi jakichkolwiek niemieckich papierów wartościowych skomunikowanie się z jednym z banków pośredniczących, który jedynie jest w możności, odpowiedzialnie poinformować patenta.

Do papierów wartościowych niemieckich, których narazie jeszcze się nie konwertuje, należą: a) listy rentowe, emitowane przez prowincjonalne banki rentowe (Rentenbriefe), b) listy zastawne, emitowane przez niemieckie ziemstwa kredytowe (landwirtschaftliche Pfandbriefe). Wszelkie inne, podlegające konwersji obligacje, wyszczególnione w powyższych czterech punktach, wymieniać się będzie na dług konwersyjny tylko tym właścicielom, którzy na podstawie przedłożonych dokumentów bankowych, jak poświadczeń, względnie wyciągów depozytowych, spisów numerów, kwitów subskrypcyjny, not ugodowych, względnie innych uwierzytelnionych podkładek udowodnią, że dane papiery nabyli przed 1 lipca 1920 r., względnie o ile chodzi o pożyczki inflacyjne, emitowane po 1. 1. 1919 r., że nabyli je przez subskrypcję. Wnioski na przepisanych formularzach stawia się w każdym wypadku przez bank pośredniczący do tej instytucyj, która odnośne obligacje wydała.

Dla zobrazowania i lepszej orientacji podajemy przykład następujący: N. N. posiada następujące pożyczki: 1. 4% Bayer Prämienanleihen v. 1866 2. 4% Bayer Grund-Renten-Ablösungsschuld, 3. 3% Lübecker Staats-Anleihe v. 1899, 4. 4% Anleihe v. 1907 des Provinzialverbandes Ostpreussen, 5. 3% Anleihe v. 1914 des Provinzialverbandes Ostpreussen, 6. 4% Anleihe v. 1908 der Stadt Baden-Baden. Chcąc je wymienić na nowe pożyczki konwersyjne, złożyć należy w tym wypadku 4 oddzielne wnioski, a mianowicie: 1. Bawarskie pożyczki ad 1. i 2. umieszcza się na jednym wniosku, podając na nagłówek nazwę dłużnika w tym wypadku: Bayerische Staatsschuldenverwaltung in München; 2. Lubeczką pożyczkę ad 3. umieszcza się na drugim wniosku, podając na nagłówek:

(Szemat z formularza oficjalnego w tłumaczeniu polskim)

Nr. bież.	Suma nominalna Mk	Wartość złotowa	Określenie pożyczki według rodzaju, s'opy procent, roczna	Spis numerów według odcinków z podaniem serji i litery
1	600,—	60,—	3 1/2% vorm. Cob. Staatsanl. 1881	2/300 1897/4 III C.
2	4 000,—	493,39	4 1/2% " " " 1919	4/1000 173485/8 II. C.
razem	4.600,—	1.093,39		

Zaokrąglone na 500 w dół 1000,— podzielone przez 40 = mkn. 25,— pożyczki konwersyjnej. Przez 500 niepodzielna reszta 93,39 z którą wierzyciel odpada.

Przez przyznanie wierzycielowi z tytułu posiadanych pożyczek niemieckich prawa losowania otrzymuje dany właściciel obligacyj przy losowaniu jej pięciokrotną wartość nominalną w gotówce, a więc za skonwertowanie mk. 1000,— dawnych pożyczek, wymienionych na mk. 25,— pożyczki konwersyjnej z prawami losowań, otrzymuje przy wylosowaniu mk. niem. 125,— w gotówce.

Pożyczki inflacyjne w większej ich części podlegają ze względu na ich minimalną wartość spłacie gotówkowej.

Finanzbehörde der Freien- und Hansestadt Lübeck; 3. pożyczki prowincjonalne wschodnio-pruskie ad 4. i 5. adresuje się również na osobnym wniosku do: Provinzial-Verband der Provinz Ostpreussen in Königsberg i/Pr.; 4. na wniosku o konwersję pożyczki miasta Baden-Baden ad 6. podaje się nazwę dłużnika: Magistrat der Stadt Baden-Baden.

Tak przygotowane wnioski oddaje się z wszelkimi dowodami pierwona-bycia w banku pośredniczącym do dalszego załatwienia. Wszystkie poszczególne instytucje wymieniają dotychczasowe pożyczki na swoje własne pożyczki konwersyjne. Ponieważ jednak przy mniejszych ilościach sprzedaż ich przez poszczególnych właścicieli nowych pożyczek będzie utrudniona, wydaje Niemiecki Związek Kas Oszczędności i Zyrowych t. zw. „Deutsche Kommunal-Sammel-Ablösungsanleihe“, na którą zamieścić można dowolną ilość papierów, wchodzących w rachubę przy obecnej konwersji. Tę wspólną „Kommunal-Sammel-Ablösungsanleihe“ wprowadzi się na wszystkie większe giełdy niemieckie. Chcąc otrzymać przy konwersji wymienioną pożyczkę konwersyjną (Dtsh. Kommunal-Sammel-Ablösungsanleihe), a nie pożyczki konwersyjne poszczególnych instytucyj emitujących, należy dać temu wyraz na wnioskach o konwersję, skreślając na nich punkty niepotrzebne (4. wzgl. 5 punktów na wniosku), a pozostawić punkt 1, wzgl. 2, dotyczący wymiany na „Sammel-Ablösungsanleihe“ i „Sammelauslosungsscheine“.

Do wniosku z dowodami nabyła obligacyj przed 1 lipca 1920 r. dołącza się obligacje same z talonami i kuponami. W wypadkach, w których talonów w jakiegokolwiek powód dołączyć nie można, należy przy każdej obligacyi zosobna na arkuszu papieru podać powód wzgl. wyjaśnienie braku talonu.

Dotychczasowe pożyczki, nabyte przed 1 lipca 1920 r. konwertuje się w ten sposób, że na każde mk. 1000,— przypada mk. 25,— nowej pożyczki konwersyjnej z taką samą ilością uprawnień do losowania. Pożyczek przedwojennych w sumie poniżej mk. 500,— nie konwertuje się zupełnie, pożyczki zaś powojenne (inflacyjne) odpadają, o ile w przeliczeniu na marki parytetowe rezultat wypadnie również poniżej mk. parytetowych 500,—.

Dla łatwiejszego zrozumienia obliczania parytetowej wartości pożyczek inflacyjnych, podajemy następujące przykłady: 1. posiadając mk. 4000,— 4 1/2% vorm. Coburger Staatsanleihe z roku 1919 oblicza się wartość parytetową pożyczki, której ilość w mk. pap. 4155,— równa się mk. parytetowym 500, w ten sposób wart. parytetowa

$$4155 \cdot 500 = 493,39$$

Wobec tego, że wartość parytetowa posiadanych mk. 4000,— 4 1/2% vorm. Coburger Staatsanleihe z r. 1919 wynosi mk. parytet 493,39, nie podlega waloryzacji i przepada. 2. posiadając mk. 600,— 3 1/2% vormals Coburger Staatsanleihe v. 1881 (vormals 4%) i mk. 4000,— 4 1/2% vorm. Coburger Staatsanleihe v. 1919, stawia się wniosek o waloryzację do Bayerische Staatsschuldenverwaltung w Monachium, podając na wniosku obydwa pożyczki i to

Wylosowane i wypowiedziane obligacje pożyczek nie straciły przez wylosowanie, wzgl. wypowiedzenie charakteru pożyczek, podlegających obecnie konwersji.

O ile przy zagubionych pożyczkach wdrożono sądowe postępowanie wywłaszczeniowe, wystarczy przedłożenie odnosnego wyroku sądowego, wykluczającego zakupione obligacje z obiegu. Wyrok taki następuje przy konwersji w zupełności efektywne obligacje. Aby uniknąć strat i błędów przy wnoszeniu wniosków należy w sprawach wątpliwych zwrócić się bezpośrednio do jednego z banków pośredniczących, do których należy również Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu.

Witold Gołębiowski.

Druga inflacja polska

Dr. Edward Taylor, Prof. Uniwersytetu Poznańskiego.

W skromnej szacie zewnętrznej ukazała się na półkach księgarskich książka pod wyżej wspomnianym tytułem. Mogła ona dotychczas nie zwrócić uwagi szerszego ogółu ze względu na swe cechy zewnętrzne, za to winna znaleźć jaknajwiększe rozpowszechnienie ze względu na swą treść. Autor jedynego w Polsce wszechstronnego opracowania pierwszej inflacji polskiej nie przypuszczał, a raczej nie pragnął musieć po raz wtóry zajmować się największą bolączką naszego życia gospodarczego; z chwilą jednak, gdy złoty nasz potoczył się po linii swej poprzedniczki — marki, nie wolno było nauce milczeć.

Pisząc tym razem o nowej inflacji, autor „nie rozwija całego aparatu naukowego“. Czyni to tylko w ostatnim rozdziale, by stwierdzić metodą czterech linii poszczególne fazy i rozwój inflacji, a znajduje w faktach i cyfrach wdzięczne pole do zobrazowania czytelnikowi rozwoju teorii inflacji od Ricardowskiej — klasycznej jej formy — aż do dzisiejszej, znanej pod nazwą hiperinflacji. Naukowe stwierdzenie inflacji jest o tyle niezmiernie potrzebne, że niezbitcie wskazuje na jej przyczynę, na niezwykle szybki jej rozwój oraz na środki zaradcze. Przyczyną inflacji jest nadmiar pieniądza. Dlatego należy przeprowadzić zasadnicze zmiany w obiegu pieniężnym, przede wszystkim zmniejszyć jego część niegospodarczą (bilety zdawkowe), nie powiększać zaś jego ilości bez podkładu czysto kupieckich kredytów. Te zmiany zaś dadzą się tylko przeprowadzić przez zmniejszenie i reorganizację wydatków państwa oraz przez obniżenie kosztów produkcji, w szczególności kosztów pracy i kapitału. Oto wynik analizy naukowej.

Książka jednakże nie jest pisana wyłącznie w celu naukowym, autor bowiem zdaje sobie sprawę, że przy współczesnym poziomie kultury ekonomicznej nauka i teoria raczej są w niełasce u szerokiego ogółu — a jednak trzeba do niego trafić. To też lwia część książki zajmuje opracowanie tematów, znanych społeczeństwu choćby tylko z codziennej prasy. Zresztą autor sam na jej łamach swego czasu zabierał głos w najżywoniejszych dla nas sprawach gospodarczych i to stanowi właśnie istotną treść książki. Popatrzymy tylko na tytuły poszczególnych rozdziałów: Czy mamy za mało pieniądza? Błędy polityki gospodarczej min. Wł. Grabskiego, perspektywy gospodarcze i walutowe itd. Oto wiązanka tematów aktualnych, znanych wszystkim, a będących niewyczerpanym źródłem dyskusji, rozpraw i sporów.

Autor pisze o nich z obiektywnością naukowca, stojącego w pewnym oddaleniu od walk poszczególnych sfer gospodarczych i politycznych, co jednak nie przeszkadza mu pisać z zacięciem, dowcipnie i z głęboką wiarą w nasze siły i w naszą przyszłość. Naukowo autor stwierdza konieczność w naszych warunkach wysokości obiegu pieniężnego (600 milj. zł), surowo potępia defetyzm społeczeństwa, wyciąga na jaw błędy naszego romantyzmu gospodarczego, zwalcza i ściga do końca naszych inflacjonistów; w „inflacjonizmie“ dowcipnie rozstrzyga spór o zwiększanie ilości pieniądza. Pisząc tak, wierzy jednak autor głęboko w nasze zdolności twórcze na polu gospodarzem, potrafi nazwać naszą przed dwu laty przeprowadzoną reformę walutową dziełem, z którego powinniśmy być dumni. I właśnie ta wiara w nasze siły nie pozwala też autorowi w sprawie finansowej pomocy zagranicznej stanąć po stronie tych, którzy w Lidze Narodów lub w jakimkolwiek Komitecie zaraniacznym widzą ratunek dla Polski, boć dotychczas niema jeszcze dowodu na to, że społeczeństwo polskie okazało się niezdolne do przeprowadzenia choćby tylko redukcji budżetu.

Najkapitałniejszym rozdziałem jednak, wplecionym w całość jest drugi, zatytułowany: „Pieniądz a kapitał“. Tu autor tłumaczy, że kapitał nie jest identyczny z pieniądzem, że zwiększenie jego ilości niekoniecznie musi powiększać ilość kapitałów, wzmagać produkcję i dobrobyt społeczeństwa. Niema u nas dzieł zny, w której pomieszczenie pojęć byłoby tak gruntowne, jak w dziedzinie pieniądza i kapitału. Autor jako pedagog i profesor widocznie najlepiej zdawał sobie z tego sprawę i uczynił, co było w jego mocy: prosto i jasno wytłumaczył

różnicę między jednym a drugim pojęciem. Do społeczeństwa już należy powyższe przeczytać, zrozumieć i w praktyce stosować.

Dr. A. Calkosiński.

KRONIKA GOSPODARCZA

(k) Kurs złotego wykazuje na rynku prywatnym bardzo widoczną poprawę, gdyż podniecenie umwistów. powstałe na tle różnych pogłosek, częściowo już minęło. I tak od soboty obserwuje się stały spadek dolara w Warszawie: o godz. 2 po poł. w sobotę notowano jeszcze 9.11, o 3-ej — 9.10, dziś zaś rano 9.08 przy tendencji słabej. Sobotnie zapotrzebowanie na giełdzie oficjalnej wyniosło 400 tys. dol., pokryte przez Bank Polski. W obrotach międzybankowych notowano dolara nadal 9.02.

(k) Cena złota ustalono na dziś w wysokości zł 5.9816 za gram, czyli za 1 zł w złocie — 1.7366 zł obiegowych.

(k) Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski. Oddział w Poznaniu, płaćć dziś za 100 mkn. 213.80 zł i za 100 guld. gd. 173.25 zł.

(k) Wycofanie banknotów niemieckich. Izba przem.-handlowa w Poznaniu przypomina zainteresowanym o wycofaniu z obiegu niemieckich banknotów bankowych z dniem 30 września b. r., opiewających na 1 i 2 ma ki rentowe z data 1 listopada 1923 r. Do dnia 15 grudnia 1926 r. wycofane bilety bankowe będą przyjmowane i wymieniane na ustawowe środki płatnicze jedynie w Banku Rzeszy. Po tym terminie traca wszelka moc płatna cza.

(k) Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego został mianowany dekretem Min. Skarbu z dnia 21 września r. b. nadal bankiem dewizowym.

(k) Dostawa pakietu do czyszczenia broni. Kierownictwo 8 Okręgowej Składnicy Artylerji w Toruniu zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę pakietu do czyszczenia broni na sume 16.000 zł. Oferty na części tej dostawy są niedopuszczalne. Oferty wraz z próbkami wpłynąć muszą do 8 Okr. Skł. Artyl. w Toruniu najpóźniej do dnia 15. 10. 26 r. o godz. 12-tej, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjna otwarcie ofert. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane. Wadium jako też kaucje składać należy do Kasy Skarbowej w Toruniu. Bliższych informacji udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Nieoficjalne notowania.

Według doniesień prywatnych w nieoficjalnych kursach przed giełdowych handlowano (Nowy Jork i Londyn za jednostki, wszystkie inne za sto).

Warszawa, 11. 10., godz. 9 rano. Nowy Jork 8,98; Londyn 43,66; Paryż 25,94; Praga 26,66; Belgja 25,04; Szwajcaria 173,82; Włochy 35,79.

Warszawa, 11. 10., godz. 9,10. Nowy Jork 9,08. Tendencja słabsza.

Gdańsk, 11. 10., godz. 10. Warszawa 56,90, 100 zł 57,00, dolar 5,16, na Warszawę 9,05.

Urzędowa Cedula Giełdy Żywej i Towarowej w Poznaniu

z dnia 11 października 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg w złotych.

Z to	33,95—34,25
Pszonica	41,50—44,50
Jęczmień	25,00—27,00
Jęczmień browarowy	30,50—34,50
Owies	25,50—27,50
Mąka żytnia 70% z wł. stand.	56,75
65% „	52,25
Mąka pszenna 65% „	66,0—69,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00
Rzepak	64,00—67,00
Ziemia żelazna	6,80—7,20
Ziemniaki fabryczne	5,80—6,00
Groch Wiktorja	68,00—83,00
Gorczyca	60,00—80,00

*) Cena transakcyjna, ceny bez gwiazdki informacyjne.

Uwagi: Groch Wiktorja w wyborowych gatunkach ponad notowania.

Specjalne gatunki ziemniaków jadalnych ponad notowania; ziemniaki fabryczne wysoko procentowe ponad notowania.

Obecna waga standardowa: a) na żyto poznańskie i pomorskie 690,5 gr (116,8 t. w. h.), b) na pszenicę poznańską i pomorską 741,5 gr (125,6 t. wagi hol.), c) na jęczmień browarowy poznański i pomorski 671 gr. (113 t. w. h.)

Notowania mąki żytniej na podstawie ustalonego standardu.

Proces o meżo- i ojcobójstwo

Znamienny, w analach sądowictwa rzadko spotykany, proces o zabójstwo toczył się w piątek przed Izłą Karną tutejszego sądu okręgowego przy wzmocnionym składzie trybunału.

Na ławie oskarżonych zasiadli 25-letni rolnik Piotr Wilkosz z Wrzeszczy na pow. Czarnków i matka jego, 50-letnia Franciszka Wachowiakowa, primo voto Wilkoszowa, z Roska p w Czarnków. Oboje pochodzą rodem z powiatu bocheńskiego w Krakowskim. Akt oskarżenia obwiniał Wilkosza, że w noc z 11 na 12 czerwca r. b. zadał Walentemu Wachowiakowi, swemu ojcymowi i teściowi, spoczywającemu w łóżku, z wola usmierzenia go, kilka silnych uderzeń pięścią w głowę, wskutek których tenże w przeciągu kilku minut umarł. Oskarżona Wachowiakowa zaś o nakłonienie swego syna do zbrodni.

Oskarżony Wilkosz, pochodzący z Woli Zabierzowej w Krakowskim, odслужиwał w r. 1922 wojskowość w Gnieźnie i znalazłszy upodobania w stosunkach wielkopolskich, nakłonił oca do sprzedania gospodarstwa i okupienia się w Wielkopolsce. Ojciec idąc za namową syna nabył małą posiadłość w Rosku, powiat Czarnków, która później sprzedał. Tutaj młody Wilkosz poznał córkę gospodarza Wachowiaka i z nią się ożenił. W międzyczasie umarł ojciec Wilkosza i owdowiła Wilkoszowa wyszła powtórnie za mąż za Walentego Wachowiaka, teścia własnego syna z pierwszego małżeństwa. Pożycie małżeńskie Wachowiaków nie było jednak szczęśliwe, również stosunek Wachowiakowej do synowej nie był najlepszy. Głównym powodem nieśnasek w rodzinie była ta okoliczność, że Wachowiakowa część majątku, wniesionego w drugie małżeństwo, zapisała synowi, Wachowiakowi i młodzi Wilkoszowie mieszkali wspólnie, później jednak ci ostatni okupili się w sąsiednim Wrzeszczynie, a gospodarstwo w Rosku postanowili sprzedać. Nabył je rolnik Kazimierz Matysiak za 8.200 zł. Zapis sądowy uskutecznił w Wieleniu w dniu 11 czerwca. Nowonabywca wpłacił zaraz 7.200 zł, z której to sumy młody Wilkosz dostał 4.700, a matka jego w zamian za zrzeczenie się wymiaru 2.500 zł. Już na sądzie w Wieleniu doszło między Wachowiakiem a żoną jego do utarczki o to, że uzyskane z sprzedaży 2.500 zł nie dała mu do przechowania. Po powrocie z Wielenia do domu przyszło między Wachowiakami ponownie do ostrego starcia i czynnej zniewagi. Wachowiakowa miała się przytem odgrażać mężowi słowami: „Poczekaj, jeno przyjdzie Pietrus, to cie zabije”. Młody Wilkosz, dowiedziawszy się o zajściu, zjawił się też faktycznie o północy w domu rodziców i przystępując do spoczywającego w łóżku ojcyma uderzył go kilkakrotnie ręką w głowę. Matka jego miała przy tem użyć słów: „Bij go, zabij go, niech go raz diabli weźmie”. Wachowiakowi rzuciła się krew z nosa i zemdlawszy, wkrótce wyzionął ducha.

Oskarżony na przewodzie sądowym zaprzeczał, jakoby miał zamiar pozabawienia życia ojcyma, a przybył do domu rodziców jedynie, aby dowiedzieć się, co zaszło między nimi i nakłonić ojcyma do zaniechania kłótni z matką. Oskarżona przeczy również, jakoby wezwać miała syna do usunięcia męża, a przedewszystkiem, jakoby miała użyć słów: „bij go, zabij go!”

Występujący w roli ekspertów pp. radca zdrowia dr. Lniski z Czarnkowa i dr. Horoneskul z Wielenia, którzy przeprowadzili sekcję zwłok, zmarłego Wachowiaka, oświadczają zgodnie, że śmierć nie stała w przyczynowym związku z uderzeniem, że denat zmarł raczej wskutek paralizu serca, który mógł też położyć kres życiu zmarłego w następstwie poprzednich zajęć i przeżyć. Pan prof. Horoszkiewicz, w dłuższych wywodach, opartych na przesłankach ściśle naukowych, przychylił się do orzeczenia poprzednich ekspertów, konkludując, że uderzenia nie były bezpośrednim powodem śmierci denata.

Prokurator nie chce kwestionować urzeczenia ekspertów, ale z uwagi na ważność sprawy wnosi o zasięgnięcie opinii fakultetu medycznego. Obrona sprzeciwia się wnioskowi, uważając opinie fakultetu medycznego za zbędne. Trybunał po dłuższej naradzie postanowił nie uwzględnić wniosku prokuratora, a oplanować się na opinii ekspertów wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych.

Stan zdrowia p. Zdziechowskiego

Proces zablizniania się ran odbywa się normalnie. Temperatura obniżyła się, jednakże chory czuje się bardzo osłabiony, tak, że prof. dr. Kryński zalecił postawi Zdziechowskiemu zachowywać bezwzględny spokój i nie męczyć się rozmową z licznie odwiedzającymi go gośćmi.

Pos. Zdziechowskiemu złożyli w dalszym ciągu wizyty: poseł amerykański J. D. Stetson, poseł austriacki Post, Konstanty Skirmunt, Tadeusz Grabowski szef wydziału prasowego w M. S. Z., Mirosław Sawicki, wiceprezes harcerstwa polskiego, Jerzy Czarkowski, sekretarz generalny naczelnej Rady Akademickiej, Józef Podoski, prezes Związku Narod. Polsk. Młodzieży Akad., Józef Zychliński, prezes poznańskiego ziemstwa kredytowego i wielu innych.

Nadeszły depesze od Straży Narodowej z Kielc, Korporacji Akademickiej Baltia z Poznania, od Poznańskiego Komitetu Akademickiego; listy nadeszły: Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich, Straż Narodowa z Częstochowy, Koło Michałowskiego, Zw. Lud.-Nar., Koła Zw. Lud.-Nar. w Zgierzu oraz Gostyninie.

Pos. Jerzy Zdziechowski otrzymał następujące pismo:

Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zasyła Panu Posłowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu ohydnych napadów. Wyrażamy również nasz hołd, gdyż ofiarą bandytów padł Pan z powodu wykonywania obowiązków publicznych. Mimo zaniepokojenia, jakie wzbudza w nas fakt, że bandyci dotąd wysłędzeni nie zostali, mamy nadzieję, że wszyscy, którym tak, jak nam, o honor munduru oficerskiego chodzi, dolożą wszelkich starań, aby zbrodniarze nie uszli sprawiedliwości kryminalnej, gdyż ze strony całej uczciwej opinii publicznej wyrok na nich został już wydany. — Prezes Zarządu Głównego: Dr. St. Szurlej, ppik. rez., prezes Koła m. st. Warszawy: Tchorzewski, kpt. rez.

Związek Harcerstwa Polskiego

przesłał p. Zdziechowskiemu list treści następującej:

Związek Harcerstwa Polskiego, dla którego w jego ideologii zdrowie moralne społeczeństwa stoi na pierwszym miejscu, licząc w swoich szeregach wielu harcerzy, którzy w mundurach Wojska Polskiego walczyli i ginęli w obronie istnienia i godności Polski, nie może pominąć milczeniem grozy przed zjawiskiem zwyrodnienia moralnego, grozy, jaka budzi się w duszy każdego uczciwego obywatela, wobec faktu ohydnych napadów nocnych na bezbronnego Posła i byłego Ministra Rzeczypospolitej Polskiej. Łącząc się z głosem powszechnym opinii społecznej, potępiającej stanowczo sponiewieranie munduru oficerskiego Zw. Harcerstwa Polskiego wyraża prze-

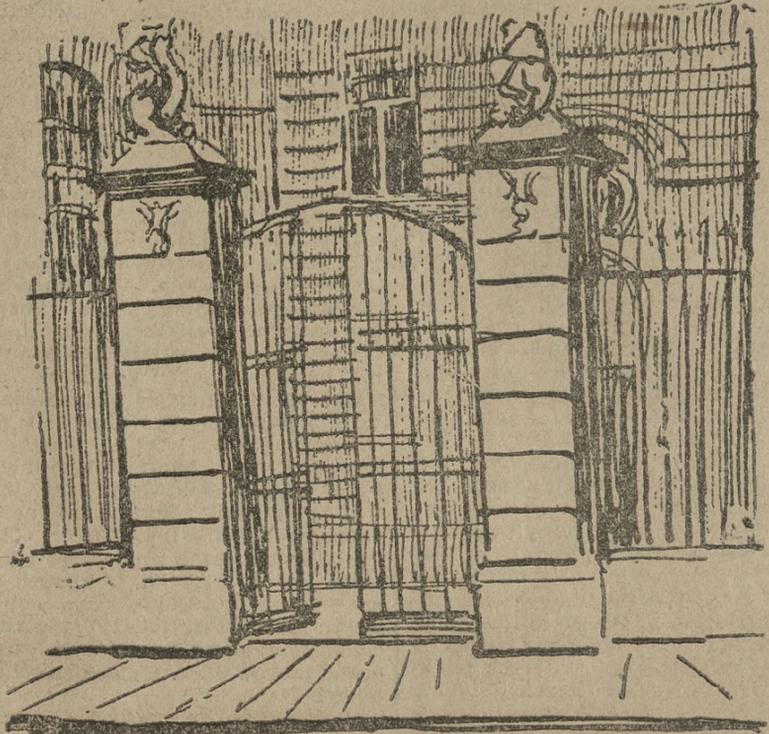
świadczenie, że winowajcy, ukrywający tchórzliwie swe nazwiska, będą narazie ujawnieni i poniosą zasłużoną karę, która odstraszy na przyszłość od chęci lekceważenia godności imienia oficera polskiego.

J. Karśnicki, przewodniczący Z. H. P., H. Śliwowska, wiceprzewodnicząca Z. H. P., M. Sawicki, wiceprzewodniczący Z. H. P., O. Grzymałowski, sekretarz generalny Z. H. P.

Polskie Zjednoczenie Gospodarcze nadesłało następującą depeszę:

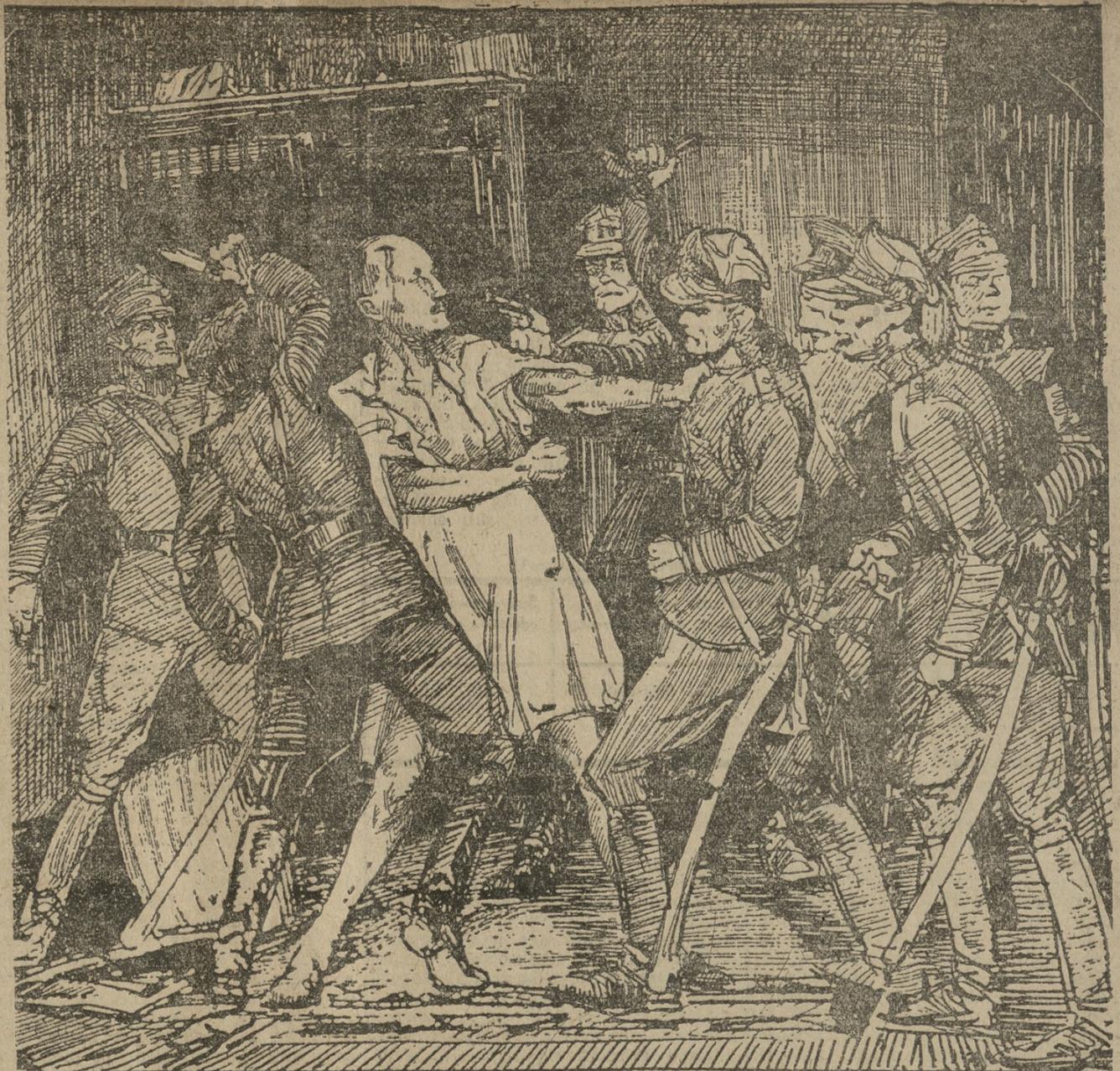
Polskie Zjednoczenie Gospodarcze przerażone wraz z całym społeczeństwem haniebnym czynem obłudnych nosicieli honoru naszej ukochanej armji, pospiesza wyrazić Panu Posłowi głębokie współczucie.

Warszawa, ul. Smolna 15



Brama domu; tutaj, w nocy z 30 września na 1 października 1926, zbirowie steroryzowali rewolwerami stróża domu.

„Sanacja moralna“



Z listu Prezesa Rady Ministrów K. Baltia do Marszałka Sejmu Rataja, wystosowanego w dniu 2. 10. 1923: „Udział osób w napadzie nie ulega wątpliwości.“



Dnia 9 października 1926 r. o godzinie 12,45 w południe zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wuj, ś. p.

Kazimierz Rubiś

w 55 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Warszawskiej 8, na cmentarz św. Małgorzaty.

zw 5583

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Poznań, dnia 11 października 1926 r.

Zakład pogrzebowy Bolesław Jankiewicz. Klasztorna 9. telefon 25-39.

LOSY do 1-szej klasy 14-tej Loterii Państwowej

główna wygrana
zł 500 000.—

są do nabycia w kolektorze zw 2131
ŚLĄSKIEGO BANKU TRANŻYTOWEGO
Katowice, ulica Jana 11. — Telefon 10 83

Zamówienia listownie w kolektorze się szybko odwrotną pocztą, P. K. O. nr. 380 649



UL. SEWERYNA MIELŻYŃSKIEGO 23 * TELEF. 4019



Dnia 10 października 1926 r. o godz. 7 rano zasnął w Bogu, po bardzo ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój narukochany i najdroższy mąż, nasz troskliwy ojczulek, syn, zięć, brat szwagier i wujek, ś. p.

Władysław Nowakowski

starszy sekretarz sądu apelacyjnego

przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 b. m. o godz. 3,30 po południu z Zakładu Przemienienia Pańskiego przy placu Bernardyńskim na cmentarz parafialny Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. nazajutrz o godz. 7 w kościele Bożego Ciała.

zw 5594

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Najstarszy Zakład pogrzebowy P. Piasecki, ul. Klasztorna 14, telefon 2769.



W sobotę wieczorem zakończyła żywot doczesny w nadleśnictwie Margonin-wieś, ś. p.

Marja Wojczyńska

w 76 roku życia. Ekspozycja odbędzie się w środę, 13 b. m. o godzinie 9 rano do kościoła w Margoninie a po Mszy św. spuszczenie zwłok do grobu.

Margonin-wieś, 9 października 1926 r.

Rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci, ś. p.

Wojciecha Niezychowskiego

odprawi się **nabożeństwo żałobne**

w piątek, dnia 15 października 1926 r. o godzinie 9,30 w kościele w Potulicach, oraz **msza św.**

w wtorek, dnia 19 października 1926 r. o godzinie 10,30 w kaplicy św. Józefa w Poznaniu.

Żona i synowie.

Strukam w ruchliwym mieście prowincjonalnym

LOKALU

składającego się ze składu i mieszkania na parterze. Oferty skierować do ekspedycji niniejszego pisma pod zw 5500

Samochód

dwusiedzeniowy, najnowszy typ, korzystnie za 2500 zł na sprzedaż. Blizszych informacji udzieli między godz. 12--2

zw 5585
WOLFF, Cukiernia Ziemiańska,
ulica 27 Grudnia.

Kamienicę

w większym mieście na Pomorzu sprzedam zaraz, w której zna duże się wielki sklep 18x8. Dwa duże okna wystawowe, z komfortem urządzone mieszkanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 5581

Rur żebrowych

poszukuje zw 5188
Szefner, Łódź,
Kilińskiego 146.

Mieszkanie 7-pok.

w bardzo korzystnym położeniu w centrum zamienię na takie samo o 9 pokojach. — Ofertę do ekspedycji Kurjera pod zw 5517

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ!

Celem powiększenia mego handlu dywanami przy ul. 27 Grudnia 9, likwiduję w zupełności mój oddział konfekcji męskiej położony przy ul. Wronieckiej narożnik St. Rynku.

Niebywała okazja zaopatrzenia się na zimę w dobrą odzież. — Wyprzedaję poniżej ceny kosztu.

Kupujący oszczędza

40%

Tylko własny rzetelny wyrób.

Ubrania - Płaszcz - Palta - Jopy - Spodnie.

Pw 2773/4-40, 903/4

Zastępstwa

poważnej firmy na Księstwo Poznańskie, poszukuje inteligentny, rutynowany kupiec. Samochód ma do dyspozycji. Łaskę oferty upr się do Kurjera pod zw 5573

PANIE

Chcecie w czystości oglądać swe mieszkania, korzystajcie z Instytutu czyszczenia i odkurzania

Woźna 11. Telef. 1560
Pw 3013-55.159

Ogrodnik

pierwszorzędny zawodowiec, specjalista w hodowli kwiatów, starszy, kawaler, z bardzo dobrimi poleceniami i świadectwami, potrzebny zaraz do wielkiego przedsiębiorstwa ogrodnictwa-handlowego pod Poznaniem. Stanowisko zupełnie samodzielne, stałe, o wysokiej pensji i tanjencie. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw tylko wybitnych fachowców przyjmuję „PAR”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 40,858.
Pw 3014-40,858

Elewa

do przedsiębiorstwa zbożowego z lepszym wykształceniem i z znajomością języka niemieckiego natychmiast poszukujemy. Zgłoszenia do Kurjera zw 5578

Najlepszego systemu maszyny

do wykroju konfekcji sprzedam wraz z motorem elektrycznym.

K. KUŻAJ,
ul. 27. Grudnia 9. Centrala Ogrodów.
Pw 2945-40,810

Cegły

większą ilość kupię. Oferty do Kurjera Poza. pod zw 5577

Kilka tysięcy kbm kopalniaków

świeżego zrębu, korowane, sprzedam loco las. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 5576

Kto zna obecnie miejsce pobytu

p. Spożarskiej

byłej właścicielki magazynu mól we Lwowie przy ulicy Akademickiej, zechce łask. podać adres pod zw 5591 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

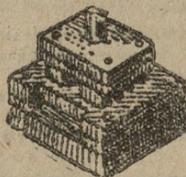


Obajcie o swoje zdrowie

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka i kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.



„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ pobudzają apetyt. Sprzedają apteki po zł 1,50 za pudełko. Skład główny apteka A. Gaceckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmałzej 2 pudełka po otrzymaniu zł 4,30 z przesyłką.
Pw 7408-62,56



Wykrojniki i tłocznie

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko i tanio

Fabryka Maszyn Precyzyjnych

„INVENTIA“, Tow. Akc., Poznań,
Łazarska 6. Tel. 60-36 Pw 2247-33,118

A. DENIZOT,

Luboń (Poznań)

poleca:

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Consilium na żądanie

zw 5534

Consilium na żądanie

Za 3 dni bo już 14 i 15 odbędzie się ciągnięcie 1 klasy 14 Polskiej Państw. Loterii Klas.

Loteria ta jest najlepszą w świecie, ponieważ posiada wszystkiego 80.000 losów, na które w 5 klasach pada 40.000 wygranych i jedna premia, a zatem co drugi los wygrywa!

Główna wygrana 500.000 zł, pozatem wiele innych wygranych na ogólną sumę **12 milionów 160 tysięcy.**

Cena losów: $\frac{1}{4}$ losu 10 zł, $\frac{1}{2}$ losu 20 zł, $\frac{1}{1}$ losu 40 zł.

Już wszyscy wiedzą, że na loterii grać należy w największej i najszcześniejszej kolekturze

Górnośląskiego Banku Górnico-Hutniczego, Sp. Akc.

Telefon nr. 24-38

Katowice, św. Jana 16.

P. K. O. konto nr. 304761

Grający u nas nie ponosi prawie żadnego ryzyka. U nas padają największe wygrane.

nr 2089

Dotychczas wypłaciliśmy wygranych z górą MILJON złotych, a więc kto wygrać chce, niech spieszy do nas po szczęśliwe losy.

(W tym miejscu wyciąć i przesłać nam pocztą.)

Karta zamówień.

Do najszcześniejszej kolektury Górnośląskiego Banku Górnico-Hutniczego S. A. Katowice, ul. św. Jana 16.

Niniejszem zamawiam do 1 klasy Państwowej Loterii Klasowej:

- _____ losów ćwiartek po zł 10,—
- _____ losów połówek po zł 20,—
- _____ losów całych po zł 40,—

Należność za zamówione losy wpłacam na konto P. K. O. No. 304761, lub proszę mi przesłać za zaliczką.

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____

(K. Pozn.)

Tanio do sprzedania samochód osobowy

„Presto“

8/25 PS. 6-siedzeniowy

„Benz“

8/20 PS. 6-siedzeniowy

Paweł Seler, Poznań, ul. Przemysłowa 23.

LOKAL

w którym dotąd mieści się firma Jarczewski & Bartlewicz, jest do wynajęcia. Centralne ogrzewanie. Lift.

K. KUZAJ,
ul. 27 Grudnia nr. 9.
Centrala Dywamów.
Pw 2961-10, 81 9

Adwokat

Dr. Zygmunt Andrzej Drath

otworzył kancelarię

w Toruniu przy ul. Szerokiej 38, I p.

Telefon 299

dw 2461

Ekspedjentki

do branży porcelany, lamp, szkła, kryształów etc. poszukuje W. Ziętek, Poznań. Zgłoszenia między godz. 12—2 w firmie „Serwis“, ul. 27 Grudnia 2. Pw 3015-41, 2

Samodzielna ksiązkowa

inteligentna, z lepszego domu poszukiwana zaraz. Branża manufaktury. Oferty z referencjami i podaniem warunków pod dw 2464 do Kurjera.

Ogłoszenie.

Parcele pod budowlę w Mosinie przy torze kolejowym Puszczykowo-Ludwikowo korzystnie do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje Magistrat w Mosinie. **Spółka osadnicza z o. p. w Mosinie** (Wohnungsbbugenssen-schaft Mosina). zw 5571

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 9 listopada 1926 r. odbędzie się o godzinie 12 w Zarządzie Dóbr Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu na Wołyniu licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa użytkowego dębowego i sosnowego na pniu z następujących leśnictw:

Nr. jednost. licytac.	Leśnictwo	Obręb	Rodzaj drzewa	Masa użytku w m ³	Odległość od kolei
1	Miłosławskie	Bielowski Miłosław.	sosna	720	St. Klewań 4—5 klm.
2	Miłosławskie	Miłosław.	dąb	570	St. Klewań 6 klm.
3	Miłosławskie	Miłosław.	dąb	250	St. Jeziorany 12 klm.
4	Krzemieńskie	Okniński	dąb	240	St. Krzemieniec 18 klm.
5	Krzemieńskie	Rakowiecki	dąb	580	St. Karnaczówka 4 klm.
6	Dublańskie	Zboryszewski	dąb	400	St. St. Janów 18 klm.
7	Dublańskie	Radomyński	dąb	740	St. Dębowa Karczma 6 klm.
8	Dublańskie	Boremelski	dąb	3300	St. Dębowa Karczma 16 klm.

Szczegółowe warunki są do przejrzania w Zarządzie Dóbr Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu każdego dnia w godzinach urzędowych Zarząd Dóbr Liceum udzieli reflektantom dokładnych informacji i wyda zezwolenie na obejrzenie i zbadanie jednostek licytacyjnych.

Krzemieńiec, dnia 8 października 1926 r.

nr 2042

Liceum Krzemienieckie.

Książkowa

z długą praktyką, pisząca również na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek

stanowiska.

Łaskawe oferty do Kurjera pod zw 5507

Stolarzy modelowych,

poszukuje na stałe, zaraz przy dobrej płacy. nr 2132

Alojzy Dembiński,
Katowice, fabryka modeli.

Zamawiajcie

Świecidlą choinkowe

w największej polskiej fabryce

Sp. Akc. „POLON“ - Bydgoszcz, Warmińskiego 9.
Pw 3016-63, 537

CYNA BANCA

w ilości około 50 kg. potrzebna. Zgłoszenia: Pw 3005-40, 8, 3, 0
NITSCHKE i S-ka, Kolejowa 1/3.

KOCIOŁ PAROWY

leżący na 7 atm. 25,133 m³ powierzchni ogrzew. firmy H. Pauchsch, Landsberg, budowa 1906 r. w bardzo dobrym stanie korzystnie do nabycia.

MICHAŁ HENSEL

Fabryka Maszyn, Gostyń, św. Ducha 8.
zw 5569

NA SPRZEDAŻ

2 kotły parowe „Cornwall“, jedno-płomieniowe, ciśnienie robocze 10 atm. fabr. Dresdener Maschinenfabrik, średnica walczków 170 m/m, długość walczków 11000 m/m z przegrzewaczami pary o powierzchni 16 m², w których para przegrzana być może do 250° C. P. wierzenia ogrzewalna każdego kocioła 56,5 m³. Zgłoszenia uprasza się podesyłać do Elektrowni i Gazowni w Toruniu. Tamże oglądać można każdego czasu kotły. dw 2.63

DOM

masywny z dwoma składami, odpowiednie garaże, sklepy, remizy, stajnie itd. nadający się do urządzenia jakiejś fabrykacji w miejscu pow. w Smiglu (Wlkp.) gdzie się odbywają sławne targi śródlasowe w najlepszym położeniu w rynku natychmiast do sprzedania Zgł. przyjm. na miejscu, Rynek 11.

zw 5567

Potrzebni

agenci-podróżujący

na prowizję do sprzedaży dobrze wprowadzonych maszyn bezpośrednio rolnikom w woj. Poznańskim i Pomorskim. Tylko wykwalifikowani i sumienni handlowcy mogą się zgłaszać. Dogodne warunki sprzedaży. Oferty z podaniem referencji do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 5535

Poszukuję UCZNIĄ KUPIECKIEGO zaraz

z dobrej rodziny, z lepszym wykształceniem szkolnym i ukończonym kursem handlowym. Warunek: ładny charakter pisma, znajomość polskiego i niemieckiego w słowie i w piśmie i pisanie na maszynie. Pierwszeństwo mają przyuczeni w branży metalowej lub samochodowej. Zgłoszenia tylko pisemne w językach: polskim i niemieckim z podaniem referencji uprasza **Juljan Pniewski, Automobile.** dawniej „Benz“, Poznań, ul. Gwarna 8. zw 5:81

Pomocnika - drogerzysty

dobrze poleconego, uczciwego, o ile możliwości z dyplomem, nie niżej lat 24, znajomość języka niemieckiego jak i dekoracji konieczna (personel większy) poszukuje na stałą posadę od 1 listopada r. b. zw 5:66

Drogerja pod Orlem L. E. Hanczewski,
Grudziądz, Toruńska 10. Tel. 673.

Pomocnik krawiecki

tylko pierwszorzędną siłą, zarazem jako krawiec pracowni, znający męską i damską pracę, potrzebny zaraz do Gniezna do firmy

„MODA“, Chrobrego 35. zw 5590

Potrzebny

doświadczony inżynier

do projektowania i budowy młeczarni. Posada stałą zaraz. Szczegółowe oferty z podaniem lat praktyki, referencji i żądanego wynagrodzenia do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 5536

Poszukuje się kilka

wymownych pań

z znajomością języka polskiego i niem. do zbierania adresów. Oferty uprasza się składać do Kurjera pod zw 5505

MAJSTRA

siłą wykwalifikowaną, energiczną do kierownictwa warsztatu łózek metalowych poszukuje zaraz. Pierwszeństwo mają optanel. Zgł. „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 55,135 Pw 5936/55,136

Dobrowolna licytacja.

Z powodu oddania dzierżawy Chłapowa a kupna majątku sprzedam w drodze licytacji w Chłapowie w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 11 przed południem zbędne mi jeszcze inwentarze żywe i martwe a mianowicie:

- 18 koni roboczych
- 20 źrebaków (w drugim i trzecim roku)
- 5 krów
- 2 garnitury parowe
- motor benzolowy
- czterooosobową karetę b. mało używaną
- i rozmaite narzędzia rolnicze.

Powózki na życzenie na stacji Nekla.

Józef Madaliński, Kluczewo.

Licytacja mebli

na Giełdzie handlowej, ul. Stawna 13, przy ul. Wronieckiej. W środę, dnia 13 b. m. o godz. 11 przed połud. sprzedawać będą najczęściej dającym dobrowolnie za gotówkę:

kompletną nową jadalnię z lustrami i t. d.

zw 5574

Władysław Wojciechowski,

zaprzyjęzony licytator i taksator, Stawna 13. Tel 2808.

Ogłoszenie.

Państwowe Zakłady Drzewne i Eksploatacje lasów w Kępie i Rozwadówie, Kępa ad Rozwadów sprzedadzą w drodze pisemnego przetargu około **1500 m³ dębiny w stanie okrągłym.**

Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii zakładów w Kępie ad Rozwadów w dniu 20 października o godz. 11 przed poł. nw 1585

ZIEMNIANKI jadalne, sadzeniaki i fabryczne we wszystkich odmianach, tylko w większych partiach wagonowych na bezpośredni eksport, kupuje.

Wschodnio-Europejski Dom Handlowy Czesław Kozłowski,

Telefon: 55-77 i 55-78.

POZNAŃ, ulica Gwarna nr. 19.

Telegr. „Ostropa“, Poznań.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwałamowa średnica strony: milimetr 80 groszy.

Znak oferty (na przykład: z 18 924, a 2 735, d 4 790 i t. d.) = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

SPRZEDAŻE

FORD
11/80. nowy typ, kilka razy używany. jak nowy. światło i starter w najlepszym porządku. z powodu choroby za 4 000 zł na sprzedaż. Konrad Szopiński, Poznań, św. Wojciech 28. Pw 3003-40.844

ŁOŻKA
metalowe. dziecięce i dla dorosłych. w wielkim wyborze po znanych niskich cenach poleca L. Krause. Stary Rynek 25/28. obok Starego Ratusza. rw 221

TANIO!
Wyprowadza materiały płaszczowe damskie i męskie oraz na suknie. Hurtownia Białawów. Wrocławska 38. I ptr. zdwp 34 486

DRZEWA
opałowego „szczapów” około 4 000 m³ sprzedam na dogodnych warunkach zapłaty po 5.50 za m³. Drzewo znajduje się 3 km od stacji kolejowej. 1/2 km od szosy. Łaskawe oferty do Kurj. zdwp 34 330.

SKRZYŃKI
do pianina tanio sprzedam. Wspólna 59. parter. wprost. zdwp 34 870

KANAPY
leżanki, materace po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje M. Kowalski, zakład tapicerski, Woźna nr. 14. (dawnej Butelska). rw 257

2 SZAFY
do książek, nowe, debowo forniorowane, oszkłone, szerokość 1.40, głębokość 40 cm wysokość 2 mtr. tanio na sprzedaż. Zgłosz. Nowy Rynek 3, skład lub Mostowa 5, III ptr., prawo. zdwp 34 871

FUTRO
karakulowe, używane 3/4 długie korzystnie na sprzedaż. Fr. Ratajczaka 40. M. Nowicki. zd 34 712

ROWERY
od 190 zł poleca St. Rymkiewicz. Wielkie Garbary 9. dw 2290

MEBLE
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie, wielki wybór sprzedaje tanio na raty Grzybowski, Matejki 7 telefon 66-80. Pw 2105-36.259

KOPALNIA
złota. Sprzedam moją posiadłość gdzie się prowadzi przedsiębiorstwo węglowe, zbożowe, sztuczne, nawozów, paszy, drzewa oraz odbiór buraków mam zamiar zaraz sprzedać z obszernymi budynkami Dom 8 pokoi kuchnia boczna kolejowa, waga wozowa. Weźmie jako wpłatę większe gospodarstwo. Cena podług umowy. Osobiste zgłoszenia przyjmuje właściciel Golaszyn, nr. 109, poczta Bojanowo, powiat Rawicz. zdwp 34 250

MEBLE
tanie i na raty poleca magazyn ul. Wrocławska 19. zdwp 33 406

MAJATKI
gospodarstwa, młyny, piekarnie, rzemieślnictwa, restauracje, kamienice z komfortem poleca i przewoźnik Wacław Poszwa, Bydgoszcz ul. Zduny 6. Pw 2983-63.538

INDIAN
Biegacz przy przepięknej, na balkonach w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Oferty do Kurjera pod zdwp 34 455.

OKAZYJNIE
sprzedam tanio obrazy olejne, kopie pierwszorzędnych artystów-malarzy. Wierzbicie 23, III p. prawo. zdwp 34 472

KOLONJALKA
na sprzedaż w Gnieźnie, w dobrym punkcie, z towarami, cena 1 900 zł. Na odpowiedź znaczek. Zgłoszenia przyjmuje Denker, Gniezno, Mickiewicza 7. zdwp 34 852

MIÓD
prawdziwy, pszczołowy, z własnej pasieki 250 funt. Trojanek, Dąbrowka, pocz. Pałędzie, powiat Poznań. zdwp 34 859

SKŁAD
kolonialny z mieszkaniem korzystnie sprzedam. Popielski, Szewska 12. zdwp 34 955

SPRZEDAM
leżankę nową, gobelinową za 40 zł. Grzybowski, Kopernika 2. zdwp 34 983

PIEC
żelazny, dobry, wózek ręczny dwukolowy, długi, mocny sprzedam. Adres wskaże Kurjer zdwp 35 023.

PIANINO
sprzedam. Kraszewskiego 4, II, prawo. zdwp 35 048

PIEC
oszczędnościowy do trocin sprzedam tanio. Siemiradzkiego 12, II, prawo. zdwp 35 052

SAMOCHOÓD
osobowy „Hansa” 8/24, w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia Kurjer zdwp 35 019.

PŁASZCZE
ubrania, kompletne na miarę, dobre wykonanie już od 85 zł wżgl. 90 zł poleca W. Bartkiewicz, ul. Kwiatowa 5, wysoki parter. zdwp 34 969

KMINKU
kolo 100 kg. po 1.80 zł sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 966.

SKŁAD
kolonialny z towarami, mieszkaniem sprzedam. — Adres wskaże Kurjer zdwp 34 946.

DOBRE
utrzymany wózek dziecięcy „Brennabor” sprzedam. Pałuch, Skryta nr. 14, parter lewo. zdwp 34 947

GOSPODARSTWO
150 mórg zaraz do sprzedania z żywym i martwym inwentarzem. Oferty Kurjer zdwp 34 919.

FUTRO
damskie nowe, długie, sealowe korzystnie sprzedam. Fryzjer, Piekary 17, Apollo. zdwp 34 913

SAMOCHOÓD
ciężarowy, 3 1/2 t., 45 K., marki „Adler”, w najlepszym stanie natychmiast do jazdy odda korzystnie Sultana i S-ka, Nast., Toruń, Szeroka 24. Pw 2957-64.459

MAJATKI
240 mórg pszenno-buraczanej ziemi, w tem 30 łak, budynki mrowane, twarde kryte, dwór na suterrenach o 11 pokojach, ładny park i ogród owocowy, 7 koni, bydło, świnię i drób, martwy kompletny, cena 80 000 zł wpłaty 40 tysięcy oraz kilka set majatków każdej wielkości, młynów, fabryk, kamienie poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, Tel. 362. nw 2072

KON
mocy i młody na sprzedaż. — Chwaliszewo 13. zdwp 34 952

BLACHY
żelazne, ocynkowane i cynkowe M. Matuszewski, Poznań, Przemysłowa 22. zdwp 29 899

PSA
wilka rocznego ostrego tanio sprzedam. — Gulewicz, Dąbrowa, składowa 52. zdwp 34 992

DOM
4 pokoje, kuchnia, ogród 200 drzew owocowych sprzedam. Zabikowo pod Poznaniem. K. Weber. zdwp 34 907

DOMEK
5 pokoi pod Poznaniem, 7 mórg ziemi za 7 000 sprzedam „Merkur”. Wrocławska 60. zdwp 35 003

SEALOWE
(Bisam) futro damskie, krótkie sprzedam najwięcej dajacemu. — Handlarze zbytku. Adres wskaże Kurjer zdwp 35 012.

MASYNE
damska do szycia używana „Singer” korzystnie sprzedam. — Łąkowa 19, I, lewo. zdwp 35 018

POLWARK
200 mórg, 9 km od Poznania, ziemia przeważnie buraczana, żywy i martwy inwentarz kompletny, cena 65 000, wpłaty 40 000, 437 mórg dobra średnia ziemia, cena 75 000, wpłaty 40 000, 850 mórg w kompl. cena 170 000, wpłaty 100 tys. i różne gospodarstwa do wboru oraz kamienice od 10—20 tys. Zgłoszenia Głowacki, Jewasiński, Poznań, Długa 8, parter, prawo. zdwp 34 938

BUFET
i stół składowy 2,50 mtr. długie sprzedam bardzo korzystnie Kwiatkiewicz, św. Marcina 64. zdwp 34 983

OKAZJA
amatorzy. Wspaniały rzymski salon, antyk bez wad, wartościowa piękna jadalnia czarna debowa, art. rzeźbiona itd. sprzedam z powodu przeprowadzki. — Oferty „Par”, Toruń, Szeroka 46 pod „497”. Pw 3006/64.549

MAGIEL
(Schamel'a), dobrze utrzymany zaraz do sprzedania. Głogowska 88, skład. zdwp 34 879

SAMOCHOÓD
6-osobowy, ewentualnie z koncesją na dorożkę sprzedam. Oferty do Kurjera zdwp 34 866.

SKŁAD
kolonialny, dobrze zaprowadzony sprzedam. Mieszkanie wolne. Zgl. piśmienne do Kurjera zdwp 34 901.

MŁYN
przy Poznaniu, przemiału 5 tonn zaraz do sprzedania. Oferty Kurjer zdwp 34 918.

DOM
piętrowy, wolne 3 pokoje, podwórko, wjazd, cena 13 000, wpłaty 6 000, reszta na 6 lat hipoteki. Wskaże Tomczak, Górna Wilda nr. 67. zdwp 35 008/13

NA RATY
sypialnie, jadalnie, męskie pokoje kuchnie po znacznie niższych cenach sprzedaje Michał Stanikowski, Woźna 12. (daw. Butelska). Pw 2767

PLATFORMA
rolwaga tanio do sprzedania. Poznańska 22, I, lewo od 4—6. zdwp 34 923/4

FUTRA
męskie od 150.— wielki wybór. — B. Hankiewicz, Wielkie Garbary 40 II piętro. zdwp 34 935/6

PSZCZOŁY
do sprzedania z pełnym miodem 3 kuszki. St. Godurkiewicz, Poznań-Szeląg. zdwp 35 027/8

KUPNA

MASYNE
do pisania używana, dobra, a nie droga, najchętniej Orzeł (Adler) kupię za gotówkę. Oferty Kurjer zdwp 34 838.

BRYLANTY
perły złoto i srebro kupuję, płacę najwyższe ceny Uwaga! Za brylanty wyżej karata prima primumsi płacę 2 000 zł i więcej; za karat. B. Tarkowski, Poznań pl. Wolności 11 (pod filarami) Pw 2445-88.455

STARE SREBRNO
złoto, brązy kryształ porcelane, broń, monety, platery i inne kupuje Antykwiariat Braci Pióro Aleje Marcinkowskiego 28 Pw 2450-39 53

KUPIE
kamienie w cenie do 12 000 dolarów w dobrej dzielnicy Poznania, z składem lub bez, wprost od właściciela, przy wpłacie 10 000 dol. gotówka. Płn. Szarek, Bydgoszcz, Dworcowa 90. Pw 2984-63.537

KROW
młodych, dojnych do 20 kupię. — Włocławek, skrz. p. 25. nw 2075

KUPIE
gospodarstwo 80—100 mórg, z dobrymi budynkami, kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Oferty Kurjer zdwp 34 820.

POSZUKUJE
kupna gospodarstwa około 100 mórg lub większej dzierżawy, tylko dobrej ziemi. Misorny, Kustodia, Gniezno. zdwp 34 626

KUPIE
dom w śródmieściu lub w pobliżu bez pośrednictwa. Oferty Kurjer zdwp 34 842.

KUPIE
dobrze utrzymaną maszynę do pisania. Zgl. do Kurjera zdwp 34 847

FORTEPIANY
pianina, także wymagające naprawy kupię przejeżdżając. Oferty Kurjer zdwp 34 896.

SZAFE
(garderobe) używana kupię. Romana Szyńskiego 10, I, lewo. zdwp 35 029

KAMIENICE
kupię w Poznaniu, komfortową, przy wpłacie 50 tysięcy złotych. Zgłoszenia spieszne do Kurjera zdwp 35 034.

KUPIE
łazienkę z kotle, piecykiem. — Oferty Kurjer zdwp 35 045

KAMIENICE

KAMIENICE
w Pobiedziskach maszyną o jednym pięttrze, 2 morgi roli sprzedam, wpłaty 3 000 zł, mieszkanie wolne. Wiza, Poznań, Wierzbicie 43. zdwp 34 945

PIENIĄDZ

RUTYNOWANY
kupiec, lat 47, żonaty, bezdzietny, byłby głównym kierownikiem większego przedsiębiorstwa branży żelaza i maszyn, szuka odpowiedniego stanowiska. Za pośrednictwem uzyskania odpowiedniej posady wysokie wynagrodzenie. Kaucja do 8 000 zł do dyspozycji. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 609.

KTORA
szlachetna osoba pożyczę 150 zł, spłata w dwóch miesiącach. Oferty Kurjer, filja St. Rynek r 253

10—12 000 zł
kto pożyczę? Gwarancja majątek ziemski, procent od umowy. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 867.

KTO
pożyczę 5 000 zł na czas krótki? Procent obowiązkowy. Zgłosz. Kurjer zdwp 34 868.

5 500 zł
wstępnie do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa jako wkładnik tylko czynny. Oferty Kurjer zdwp 34 893

600 zł
pożyczki poszukuje. 15% miesięcznie, pewna gwarancja. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 920.

WSPÓLNIKA (ezki)
czynnego z kapitałem około 10 000 złotych poszukuje do dobrej rentującego się przedsiębiorstwa. — Łask. oferty Kurjer zdwp 34 934.

DO WIĘKSZEGO
składu kolonialnego z 3 pokojowym mieszkaniem, w samym centrum miasta Poznania poszukuje kierownika na własny rachunek. Do obietnicy towaru potrzebne około 10 000 zł. Oferty Kurjer pod zdwp 35 025.

300 zł
poszukuje pożyczki. Dobry procent zabezpieczenie pewne. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 021.

DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA
2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wskaże „Informator”, plac Nowomiejski nr 10a. Pw 2418-17.37

MIESZKANIE
4 pokojowe, łazienka, w pobliżu parku Wilsona i 2 gimnazjów częściowo umeblowane oddam za zgodą gospodarza. Adres wskaże Kurjer zdwp 33 886

ODSTĄPIE
za wiedzą gospodarza w śródmieściu częściowo umeblowany pokój, kuchnia. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 972.

SZUKA MIESZK.

4 POKOJOWE
mieszkanie z komfortem, możliwie z telefonem, nie wyżej II piętra poszukuje zaraz lub później. Oferty Kurjer zdwp 34 331

W PUSZCZYKOWIE
lub innej, blisko Poznania położonej miejscowości 2—3 pokoi i kuchni poszukuje małżeństwo z 1 dzieckiem. Zgłoszenia do Kurjera zdwp 34 843.

MIESZKANIE
4—5 pokojowe, z komfortem, wzrost od gospodarza pożądana. Plac dzierżawy za 2 lata zgóry. Łaskawe oferty proszę skierować do Kurjera zdwp 34 845.

3—5 POKOJOWEGO
mieszkania poszukuje zaraz ewtl. skład z przyległym 3 pokojowym mieszkaniem. Warunki według umowy. Najchętniej wprost od gospodarza. Oferty do Kurjera pod zdwp 35 001/2.

POSZUKUJE
mieszkania 5—6 pokojowego w górnej części Poznania wzrost od gospodarza. Czynną za rok zgóry. Zgłosz. do Kurjera zdwp 34 883.

2 POKOJOWEGO
mieszkania poszukuje, plac dzierżawy na 2 lata z góry. Okolica obojetna. Oferty upr. do Kurjera zdwp 34 930.

POSZUKUJE
2 lub 3 pokoi, kuchnie. Oferty Kurjer zdwp 35 026.

MIESZKANIA
2—4 pokoi poszukuje. Warunki według umowy. Zgłosz. do Kurjera Pozn. zdwp 35 036.

1—2 POKOI
z kuchnią za 2-letnią dzierżawę wzrost od gospodarza poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty Kurjer zdwp 35 037.

ZAMIANA MIESZK.

POZNAŃ—CIESZYN
3 pokoje, kuchnia, przynależności, elektryczność, gaz, woda górską, śliczna okolica wille zamienie na takie lub większe w Poznaniu, także z umeblowaniem. Oferty do Kurjera zdwp 34 513.

ZAMIENIE
moje 2 pokojowe mieszkanie frontowe na Jeźcach na 3—4 pokojowe z wygodami. Oferty Kurjer zdwp 34 643

ZAMIENIE

ZAMIENIE
3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Matejki, II p., na 4—5 pokoi w śródmieściu. — Oferty Kurjer zdwp 34 977.

POKOJE UMEBL.

ŁADNY
frontowy pokój, chętnie z utrzymaniem od 1 października wynajmę. Reflektuje na osoby spokojne i inteligentne. Aleje Marcinkowskiego 2, III piętro, lewo. Ogł. dać można od 12—17. zdwp 31 241

LEKARZOWI
2—3 elegancko umeblowane pokoje, blisko Parku Wilsona oddam z użytkowaniem kuchni lub bez. — Adres wskaże Kurjer zdwp 33 934

POKÓJ
duży, czysty, bez pościeli 2 panom wynajmę w Garbary 18, II, prawo, wejście Woźna. zdwp 34 773

POKÓJ
dla 2 panów do wynajęcia zaraz. Półwiejska 10 III piętro, prawo. rw 258

POKÓJ
umeblowany zaraz. Śniadeckich 6 I, lewo. zdwp 34 982

POKÓJ
częściowo umeblowany, ogrzewanie centralne do wynajęcia. Śniadeckiego 42, II, lewo. zdwp 34 863

POKÓJ
czysty, słoneczny dla 2 osób wynajmę. Przemysłowa 28a, I, lewo. zdwp 34 874

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Kanałowa 6, II, prawo. zdwp 34 889

POKÓJ
umeblowany wynajmę. Strzelecka 11, III, prawo. zdwp 34 902

W CENTRUM
pokój umeblowany czysty, elektryczność, z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Adres wskaże Kurjer zdwp 34 903.

POKÓJ
dobrze umeblowany dla 2 panów lub pana wynajmę od 15. 10. Piekary 19, I, prawo front. zdwp 34 941

ŚRÓDMIEŚCIE
frontowy wielki pokój słoneczny, elektryczność, wygodnie dla 2 osób urządzony Kreta 24, II p., lewo do wynajęcia. zdwp 34 942

2 POKOJE
z przedpokojem dobrze umeblowane z fortepianem, częściowo z utrzymaniem do wynajęcia. Plac Działowy 10, II. zdwp 34 939

POKÓJ
duży słoneczny z elektryką oddam 2 panom zaraz z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia Kurjer zdwp 34 934.

POKÓJ
duży umeblowany dla solidnego pana, centr. ogrzewanie, elektr., ciepła woda. Wrocławska 30, IV p., prawo. zdwp 34 968

POKÓJ
wspólny dla pana wynajmę. Długa 4, III, lewo. zdwp 34 951

POKÓJ
do wynajęcia. Wielkie Garbary nr. 18, III, lewo. zdwp 34 957

POKÓJ
umeblowany, balkon, elektryczność, na 2 osoby, pościel pożądana, wynajmę od 15. 10. Śniadeckich 21, II, lewo. zdwp 34 922

POKÓJ
umeblowany z światłem elektrycznym do wynajęcia. Piotra Wawrzyńskiego 43, I, prawo. zdwp 34 927

DWOM
osobom wynajmę pokój frontowy zaraz. Nowy Rynek 13, parter, prawo. Pw 3009-41.1

POKÓJ
frontowy dla 2 panów od 15. 10. do wynajęcia. Wielkie Garbary 44 III, lewo. zdwp 34 970

POKÓJ
wspólny dla drugiej panienki. — Golebia 4, II p., narożn. Szkolnej. zdwp 34 949

POKÓJ
umeblowany od 15. 10. do wynajęcia. Gwarna 17, III, prawo. zdwp 34 994

DWA
pokoje frontowe na blura parter w centrum zaraz do oddania. — Zgłoszenia Kurjer zdwp 35 015.

POKOIK
niekrepujący panience wynajmę. Szwajcarska 23, parter, lewo. zdwp 35 044

POKÓJ
umeblowany, frontowy wynajmę od 15. Matejki 4, I, prawo. zdwp 35 049

SZUKA POKOJU

SZUKAMY
pokoi skromnie umeblowanego dla małżeństwa, z oddzielnym wejściem wprost ze schodów, parter lub I piętro. Okolica Jeźce lub Łazarz. Oferty Kurj. zdwp 34 860

URZĘDNIK
bankowy poszukuje od 15 bm. niekrepującego pokoju z elektrycznym światłem, w śródmieściu. Pościel własna. Oferty Kurjer zdwp 34 777.

CHECIE
wynajmę pokój? Zgłaszajcie Informator, plac Nowomiejski 10a Pw 2439-38.298

DWA
pokoje zaraz poszukiwane. Oferty Kurjer zdwp 34 567.

STUDENT
medyczny poszukuje pokoju umeblowanego na 1 osobę (parter lub I piętro). Oferty Kurj. zdwp 34 882

1—2 POKOI
umeblow. z użytkowaniem kuchni, centr. ogrzew. poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer zdwp 35 009.

POKOJU
ładnie umeblowanego z dobrem utrzymaniem w centrum poszukuje inteligentna panienka zaraz. Spieszne zgł. Kurjer zdwp 34 988

POKOJU
niekrepującego z fortepianem poszukuje. Oferty Kurjer zdwp 34 911

URZĘDNIK
poszukuje pokoju, także wspólnego. Oferty, warunki Kurjer pod zdwp 34 917.

POKOJU
próżnego wprost od gospodarza poszukuje Dzierżawa rok lub 2 lata z góry. — Oferty Kurjer zdwp 34 971.

STUDENT
udziela lekcyj, chętnie za skromne mieszkanie i obiady. Oferty do Kurjera pod zdwp 34 951.

PRZYJAŹNI
lepszego, starszego pana. na do-
brem stanowisku szuka przystoj-
ną kobietą, lat średnich. Cel ma-
trymonialny. Oferty do Kurjera
zdw 34 837.

NAUKA

SKARBOWA 5
I kurs maturalny, II kurs gimna-
zjalny, III kurs językowy fran-
cuski i angielski zaczyna się 15
października w piątek od godz. 6
do 7 wiecz. Lokal szkoły Koper-
nika. Uczą wyjątkowo państw.
prof. gimn. Nowe kierownictwo.
zdw 34 828

STUDENT
tanie udzieli lekcji, najchętniej za
mieszkanie. Zgłoszenia do Kurj.
zdw 34 876

KAZDA
z pań przez miesiąc nauczy się ro-
boty artystycznych kilimów i zro-
bi sobie poduszki (gobelin). Dzia-
łyńskich 3. II. rano, godz. 11—2
zdw 34 894

SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów w tej ru-
bryce obliczamy po jednej trzeciej
cenie drobnych.

ZALUŻE
wszelkiego rodzaju wykonuje no-
we oraz naprawuje. Przy ciężko
wciążających się założę aparat
ulatający wciąganie. Specja-
lista Liebig. Chwałiszewo 39.
rw 199

INŻYNIER-HANDLOWIEC
lat 38, chrześcijanin, doświadczony
kupiec, wytrawny, długoletni
kierownik handlowy, z wyższym
wykształceniem i praktyką zagranic-
zną, gruntowna znajomością
niemieckiego, francuskiego i an-
gielskiego, rutynowany korespon-
dent i buchalter, doświadczony
kalkulator fabrycznych kosztów
własnych, doskonały organizator
i administrator, poszukuje odpo-
wiedniego stanowiska w przemy-
śle lub handlu. Łask, zgłoszenia
pod „Pierwszorzędna siła” skła-
dać w biurze ogłoszeń „Par” w
Poznaniu, Aleje Marcinkowskie-
go 11. Pp 2987/62,94

UCZEN
kellerski poszukuje posady. Łask-
wskie zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdw 34 249

DZIELNY
w swym zawodzie ślusarz maszyno-
wy, wroćszy z wojska, poszu-
kuje odpowiedniej posady Łask.
zgłoszenia do Kurjera Poznańsk.
filja Stary Rynek rw 261

FRYZJERKA
meska, również strzyże panie, do-
bra siła z początkami ondulacji
poszukuje posady w Poznaniu. —
Zgłoszenia Maria Bednarz, Łódź,
Przejazd 69. zdw 34 506

APTEKARSKA
siła żeńska lat 19 z 3-letnią
praktyką i dobrymi świadectwa-
mi poszukuje posady zaraz lub
później. Zgłoszenia do Kurjera
zdw 33 591.

STARSZY
inteligentny mężczyzna, kawaler
(zdrowy), o nieposzlakowanej prze-
szłości, przyjmie zaraz jakiegol-
wiek zajęcie (gdziekolwiek), stale
albo czasowo. Bardzo chętnie za-
jąłby się wychowaniem dzieci, do-
glądaniem gospodarstwa lub przy
sklepie. Świadectwa szkolne ma
wzorowe. Wymagania bardzo
skromne. Adres: Trzeźniowski,
poczta Iwoniec (Malopolska).
zdw 33 749

HANDLOWIEC
z 8 letnią praktyką szuka posady
książkowego, korespondenta wzgl.
każdej innej. Łask, zgłoszenia do
Kurjera zdw 34 602.

MEZATKA
z 3-letnią dziewczynką poszukuje
posady do samotnego pana, pani
lub bezdzietnego małżeństwa. —
Oferty Kurjer zdw 33 464

MISTRZ
kowiaki, egzaminowany w kuciu
koni, znający naprawy maszyn, z
własnymi narzędziami i najlepszemi
referencjami poszukuje posady
w większym majątku od 1. 1. 27.
Zgłoszenia do Kurjera zdw 34 795

BIELIZNE
damska, meska, pościelowa przy-
muje do szycia, haftowania i zna-
czenia monogramów. Łazarz, ul.
Niegolewskich 5 III. lewo. Sze-
tłowa. zdw 34 688

SZOFRER
dzIELny, zupełnie trzeźwy, z pry-
watną i 2 letnią wojskową prakty-
ką, obeznany z wszelkimi ma-
szynami, poszukuje posady zaraz
lub później, najchętniej przywa-
taj. Na żądanie kaucja. Zgłosz.
Kurjer nw 2085.

ZAWODOWY
pomocnik kupiecki zajmie się za-
stępstwem lub podróżowaniem na
pokupie artykuły, branża oboje-
tna. Zgłoszenia do Kurj. Pozn.
zdw 34 273.

FRANCAISE
bien recommande cherche place
ecrite au Kurjer zdw 34 258

STENOTYPISTKA
z długoletnią praktyką bankowa,
znająca wszelkie prace biurowe
przyjme zaraz posadę. Zgłosze-
nia Kurjer zdw 34 016

ELEKTROMONTER
z dobrymi świadectwami szuka
pracy. Zgłoszenia do Kurjera Po-
znańskiego zdw 34 511

MŁODZIEŃC
z ukończoną męską szkołą han-
dlową i 4 kl. gimnazjum poszukuje
posady. Zgl. Kurj. zdw 34 809.

DLA
syna mego z ukończoną szkołą
handlową poszuk. miejsca nauki
w drogerji. Zgłoszenia do Kurje-
ra Poznańskiego zdw 34 306

MASZYNISTKA
poszukuje pracy na godziny. Wy-
magania skromne. — Kurjer
zdw 34 823.

KSIAŻKOWA
kasjerka, znajduje się w krytycz-
nym położeniu poszukuje jakiegol-
kolwiek posady biurowej. Zgłosz.
Kurjer zdw 14 934

Z KAUCJĄ
500 zł szofer-ślusarz poszukuje
posady zaraz lub od 15. 10. Zgło-
szenia Walenty Lewandowski,
Górna Włda 52. zdw 33 544

INTELIĞENTNA
panna, sierota, z średnim wy-
kształceniem, pięcioletnią prakty-
ką nauczycielską, prosi o jaką-
kolwiek posadę. Łaskawe oferty
Kurjer zdw 33 667.

EGZAMINOWANY
leśniczy, Pomarańczyk, inteligentny
lat 28, żonaty, 2 dzieci, kilka lat
w posiadzie samodzielnej w lasach
państwowych, energiczny, posiada
chłubne świadectwa za dzielność
i sumiennność w zawodzie, zna tak-
że tartaczniczo i hodowlę ba-
żantów, poszukuje zaraz lub póź-
niej odpowiedniej posady leśniczo-
go, starszego leśniczego lub sa-
modzielnego zarządcy. Łaskawe
oferty Kurjer Pozn. zdw 34 248.

MŁYNARZ
praktycznie i teoretycznie wy-
kształcony, posiadający szeroką
wiedzę i doświadczenie zawodowe
przyjme posadę zaraz lub później
Oferty Kurjer zdw 34 513

POSZUKUJE
posady za lokaja od 1. lub 15. 11.
Kawaler, z dobrymi świadectwa-
mi w usłudze i w pokojach bar-
dzo zrzeczny. Zgłoszenia uprasza
St. Biasiakowski, Nakło, Ogrodno-
wa 39 a. p. Wyrzysk, Wielkopol-
ska. zdw 34 510

KSIAŻKOWY.
bilansista, rutynowany korespon-
dent polsko-niemiecki, poszukuje
posady. Oferty Kurjer zdw 34 498

BIURALISTKA
pisząca biegle maszyną, obeznana
z księgowością, poszukuje posady.
Okolica oboječna. — Oferty
Kurjer zdw 34 499.

SZOFRER
z małą rodziną, lat 37, poszukuje
posady portjera, zna ogrzewanie
centralne, także prace w ogrodzie.
Zgłosz. Kurjer zdw 34 562.

HAFCIARKA.
koronarka przyjmuję wszelkie
zamówienia wchodzące w zakres
na dogodnych warunkach w dom
i poza domem. Specjalność fillee.
Oferty Kurjer zdw 43 531.

PANIENKA
która zna wszelkie robotki ręczne
aż do najwykwintniejszych (fillee)
poszukuje zajęcia. Przyjma po-
sadę do dzieci. Oferty do Kurj.
zdw 34 532

SŁUZACA
z gotowaniem i prasowaniem
sztywnej bielizny poszukuje po-
sady od 15-go Oferty do Kurjera
zdw 34 656.

OGRODNIK
żonaty, lat 35, posiadający dobre
świadectwa, doskonały ogrodnik,
rolnik, bartnik i botanik, poszu-
kuje od 1. 1. 27 posady. Zgłosze-
nia do Kurjera Pozn. zdw 34 851.

MŁYNARZ
samotny poszukuje posady zaraz
w młynie wodnym, parowym lub
motorowym. — Edmund Marek,
Drańsko, pow. Czarnków.
zdw 34 850

NAUCZYCIELKA
egzaminowana, muzyczna, przy-
spobająca do IV kl. gimnazjal-
nej lub do wyższych klas liceal-
nych, poszukuje posady od listo-
pada lub później. Łask, zgłosze-
nia do Kurjera Pozn. zdw 34 849.

STUDENT
udziela korepetycji. Specjalność
matematyka. Zgłoszenia do Kurj-
era zdw 34 860.

SZOFRER
kawaler poszukuje posady; w wol-
nych chwilach zajmie się chętnie
prowadzeniem innych maszyn. —
Oferty Kurjer zdw 34 856.

INTELIĞENTNA
Wielkopolanka poszukuje zaraz
lub później posady zarządczyni,
wyreczytelki, towarzyski, piele-
gniarki, wychowawczyni dzieci,
do pomocy prac piśmiennych, przy
kasie w polskim lub niemieckim
domu. Oferty Kurjer zdw 34 885.

MARSZANTKA
wykonuje bardzo tanio kapelusze.
Andruszka, Matejki 40/41.
zdw 34 887

KUCHARKA
z dobrem gotowaniem i świade-
ctwami poszukuje posady zaraz
lub 15. 10. Oferty do Kurjera
zdw 34 888.

POSZUKUJE
posady; przystąpię jako czynny
wspólnik do dobrze prosperujące-
go przedsiębiorstwa (zawód ksią-
zkowy) lub obejmę posadę maga-
zyniera, kierownika, kasjera lub
książkowego, także w majątku
ziemskim, stawię kaucji 2—3 000
złotych. Oferty Kurjer jw 7076.

POSŁUGE
przyjme całodzienną; prasuje
wszelką bieliznę, wykonanie akur-
tane. Oferty Kurjer jw 7077.

DZIEWCZYNA
z dobrej rodziny poszukuje po-
sady od 15. 10. Oferty do Kurjera
zdw 34 873.

POSŁUGI
na przedpołudnie poszukuje zaraz.
Bukowska 38, parter, prawo.
zdw 35 008/7

PANIE
Przerabiam kapelusze według naj-
nowszych żurnali, także tanie na
składzie. Mistrzini stroju, Wro-
niecka 24. II. zdw 34 963/4

SZOFRER
z kaucją 400 zł, trzeźwy i sumien-
ny, prima świadectwa, poszukuje
posady. Okolica oboječna. Łask.
oferty uprasza do Kurjera pod
zdw 34 487/8.

DZIEWCZYNA
porządna i uczciwa, lat 18 poszu-
kuje 15. 10. posady. Oferty Kurj-
er zdw 34 872.

WYCHOWAWCZYNI
z praktyką, z świadectwami przy-
jme zaraz posadę do małych dzie-
ci. Łaskawe zgłoszenia Kurjer
zdw 34 877.

UCZENICA
dent, z 2-letnią praktyką przyjmie
posadę w laboratorium technicz-
nym lub zakładzie dentystycznym
celem dokończenia nauki. Łask-
awe oferty Kurjer pod zdw 33 408.

SZOFRER
sumienny, trzeźwy, z dobrymi
świadectwami szuka posady. —
Miejscowość oboječna. W wol-
nych chwilach zajmie się inną
pracą. Oferty Kurjer zdw 34 880.

POSZUKUJE
posady jako magazynier, starszy
ekspedjent lub podróżujący z bran-
ży spożywczej lub delikatesów za-
raz lub później. Łaskawe zgłosze-
nia Kurjer zdw 34 903.

50 zł
dam za wskazanie mi posady wo-
znej lub magazyniera, ewentl. jak-
iegokolwiek innego zajęcia. Ł-
skawe oferty do Kurj. zdw 34 906.

DZIEWCZYNA
z dobrem gotowaniem szuka po-
sady. Zgłosz. Kurjer zdw 34 907.

BUFETOWA
młoda, sumienna, z dobrymi świade-
ctwami poszukuje posady od
15-go lub później w Poznaniu. —
Łask. zgłosz. Kurjer zdw 35 125.

Czy masz już?
jeśli nie, to spiesz nabyć los w szczęśliwej ko-
lekturze Radomińskiego, Poznań, W.
Garbary 42. Ciągnięcie już 14 i 15 b. m.
zdw 5570



KRAWCOWA
dzIELna poleca się poza dom. —
Zgłosz. Kurjer zdw 34 916.

ZAUFAŃA
osoba szuka całodziennego posługi
z gotowaniem u samotnego pana.
Oferty Kurjer zdw 34 940.

KRAWCOWA
wykonuje wszelką garderobe
damską i dziecięcą oraz wszelkie
przeróbki, przyjmuje prace w
dom i poza domem wyciędza tak-
że na wieś. Wtorkowska, Fr. Ra-
tajczaka 9, II. zdw 34 932

DZIEWCZYNA
pracowita i uczciwa poszukuje
zarab lub od 15. 10. posady do
wszystkich prac domowych. Zgło-
szenia Kurjer zdw 34 973.

INTELIĞENTNA
panienka lat 17, znajdująca się w
krytycznym położeniu poszukuje
posady początkującej księżkowej
biuralistki, również koresponden-
tki od 15. 10. lub 1. 11. Łaskawe
oferty proszę Kurjer zdw 34 956.

KUŚNIERKA
krawcowa, z dobrem poleceniem,
znająca pierwszorzędne fasonowa-
nie płaszczów karakulowych, se-
alowych szuka pracy poza domem
Oferty Kurjer zdw 34 925.

DZIELNA
krawcowa na garderobe damska
i bielizne poleca się poza dom (3
zł dziennie). Oferty do Kurjera
zdw 34 926.

SŁUZACA
z gotowaniem, dobrimi świade-
ctwami poszukuje posady od 15.
10. Zgłosz. Kurjer zdw 34 953.

PRACZKA
z dobrimi świadectwami poleca
się w dom. Cwojdzńska, Stru-
mykowa 32. III. zdw 34 954

MŁODSZY
pomocnik blawatnik poszukuje
posady zaraz lub później. Oferty
proszę nadesłać do Kurjera Pozn.,
filja St. Rynek rwp 283.

DZIEWCZYNA
znająca pracę domową i szycie
szuka posady u lepszych państwa.
Oferty do Kurjera, filja St. Ry-
nek rw 286.

Perła
to najnoblisza ozdoba
dystygowanej pani.
Z pełnem zaufaniem na-
leży zwracać się w tym
względzie do firmy:
B. TARKOWSKI
Poznań, plac Wolności 11
(pod filarami.)
Wielki wybór! Przystępne ceny!
Pw 2726-39,420

MIESZKANIE
6 pokoi+kuchnia za 2 lata dzierżawy naprzd wprost
od gospodarza na Jeżycach do oddania. Oferty do
ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 5575

POSZUKUJĘ SKLEPU
tylko w najpierwszorzędniejszym punkcie Poznania. Oferty z po-
daniem położenia i warunków, proszę składać w ekspedycji
niniejszego pisma pod np 2083

NAJLEPSZE CZEKOLADY
Goplana
POZNAŃ
WSZĘDZIE DO NABYCIA

Kupię
motor elektryczny
z zapędem
220 Volt, równy prąd, 1000—1400 obrotów,
3—4 konny. Upraszam ofertę i adres do eks-
pedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 5561

SŁUZACA
uczciwa, pracowita, z dobrimi
świadectwami, gotowaniem, pra-
sowaniem sztywnej bielizny, do
wszystkich prac domowych, z wła-
sna pościelą poszukuje posady od
15. 10. Zgl. Kurjer zdw 34 975.

MŁODSZA
biuralistka z ładnym charakterem
pisma, pisząca biegle na maszynie
poszukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 34 978.

DZIEWCZYNA
z gotowaniem, do wszystkiego po-
szukuje posady. Oferty Kurjer
zdw 34 980.

SŁUZACA
starsza chętna pracowita poszu-
kuje posady od 15. października.
Zgłoszenia Kurjer zdw 34 989.

DZIEWCZYNA
z prowincji, uczciwa i pracowita
z całokwilem gotowaniem przy-
jme posadę od 15. 10. Zgłoszenia
Kurjer zdw 34 993.

BUFETOWA
z dobrimi świadectwami, znająca
także zimną kuchnię, poszukuje
posady od 15. 10. Zgłoszenia Kurj-
er zdw 34 999.

PRASOWACZKA
poszukuje pracy w dom i poza
dom. Kolejowa 43, Thomann.
zdw 35 004

GOSPODIA.
kucharka samodzielna z dobrimi
świadectwami poszukuje posady
od 15. 10. — Zgłoszenia Kurjer
zdw 35 010.

ZBOZOWIEC
młodszy, z kilkoletnią praktyką
poszukuje posady zaraz lub póź-
niej. Pierwszorzędne referencje.
Miejscowość oboječna. Łaskawe
zgłoszenia Kurjer zdw 35 017.

MEGO
syna, 17 letniego pragnę oddać w
naukę za młeczarza. Oferty pro-
szę skierować do agencji Kurjera
Pozn. Bojanowo pod „Młeczarz”.
nw 2096

MEGO
syna pragne oddać w naukę za
kelnera, najchętniej do hotelu. —
Oferty agencja Kurjera Pozn.
Bojanowo nw 2097

DZIEWCZYNA
z gotowaniem, z dobrimi świade-
ctwami poszukuje posady. Zgło-
szenia do Kurjera zdw 34 981.

SIEROTA
lat 23, z dobrimi świadectwami,
szuka posady wyreczytelki lub do
dzieci — umie gotować, szyc i
wszelkie prace domowe. Zgłosz.
Kurjer zdw 34 987.

POSZUKUJE
dla mego syna nauki jako cukier-
nik, z utrzymaniem. Miejscowość
oboječna. Oferty proszę do Kurj.
zdw 35 021.

EKSPEDJENTKA
do składu kwiatów poszukuje po-
sady. Zgłosz. Kurjer zdw 35 031.

SŁUZACA
uczciwa, z gotowaniem i szyciem
poszukuje posady od 1. 11. 26.
Oferty Kurjer zdw 35 040.

MŁODY
pomocnik kupiecki i magazynier
branży maszyn rolniczych poszu-
kuje posady. Zgłoszenia Kurjer
zdw 35 041.

KUCHARKA
z dobrem gotowaniem i prasowa-
niem poszukuje posady od 15. 10.
najchętniej u samotnego pana. —
Oferty Kurjer zdw 35 050

300 zł
wypożyczę, kto mi wskaże posadę
stróża lub portjera. Zgłosze-
nia agencja Oborniki. nw 2077

POSZUKUJE
posady, możliwie zamiejscowej
młodszy człowiek, znający wszel-
kie prace biurowe i pisanie na
maszynie oraz władający języ-
kiem polskim i niemieckim. Zgl.
Kurjer zdw 34 538.

NIANIA
do dzieci z szyciem poszukuje po-
sady. Oferty Kurjer zdw 34 785.

MARSZANTKA
z długoletnią praktyką poszukuje
posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer
zdw 34 519.

WOLNE MIEJSCA
APTEKA
pod „Lwem”. Królewska Huta
poszukuje rutynowanego, poleco-
nego współpracownika dw 2220

POSZUKUJE
od 15. 10. porządna i uczciwa
dziewczyna do wszelkiej pracy do-
mowej, najchętniej z prowincji.
Zgłoszenia W. Serafinowska, Po-
znań, Solacz, ul. Śląska 21.
zdw 34 672

SZOFRER
monter potrzebny zaraz na do-
rożkę samochodową. Oferty do
Kurjera zdw 34 810/11

POMOCNIK
zegarmistrzowski, dzielny w swym
zawodzie, może się zgłosić. — E.
Bamber. Poznań, Półwiejska 38.
zdw 34 533

POMOCNIK
fryzjerski potrzebny zaraz. Zgło-
szenia ul. Łazarzka 48, godz. 4—7
wieczór. zdw 35 038

PANIA
z dobrego domu, z sfer ziemian-
skich lub kupieckich do prowadze-
nia domu kawalerskiego poszukuje
Zgłoszenia z życiorysem i foto-
grafia do Kurjera zdw 35 043

3 POMOCNIKÓW
krawieckich na meską i damską
pracę potrzebną zaraz Kawiecki,
Przemysłowa 36. zdw 35 046

NAUCZYCIELKA
domowa potrzebna do 15-letniej
dziewczynki od 1. 11. lub zaraz, z
francuskim i muzyką. Zgłoszenia
z odpisem świadectw oraz podan-
iem pretensji nadesłać p. adr.
Majątek Wierchły, p. Osie, powi-
at Świecie, Pomorze.
zdw 34 508

PANNY
z kaucją 250—300 zł na stałą po-
sadę zaraz potrzebne. Adr. wska-
że Kurjer zdw 34 804.

KOTLARZ
między zgłosić się może na stałą
pracę, Stanisław Kendzia, kotlarz
Kepno, Warszawska. nw 2084

PORTJERA
przyjme, znającego się dobrze na
ogrodnictwie, najchętniej starsze
małżeństwo lub bezdzietnego, 75 zł
miesięcznie i kawalerskie miesz-
kanie. Zgłosz. w niedzielę, 2
do 5, w inne dni 2—6 Spokojna
nr. 18, plac. rp 273

KSIAŻKOWA
z działu maszyn rolniczych, biegle
w języku polskim i niemieckim w
słowie i piśmie, która w wolnym
czasie może się zająć pracą do-
mową, potrzebną zaraz lub 1. 11.
1926 r. do małego miasteczka. —
Oferty z życiorysem, odpisami
świadectw, wymagana pensja
wraz z fotografią, która się zwraca
do Kurjera zdw 34 854.

KRAWCOWA
mistrzini, która była na samo-
dzielnych stanowiskach, sumien-
na, potrzebna zaraz. Zgłoszenia
z odpisem świadectw, podaniem
pensji i możliwie z fotografią do
Kurjera zdw 34 855.

DESTYLATOR
młodszy potrzebny od 15 paździer-
nika. Zgłoszenia z odpisem świade-
ctw i podaniem wymaganej pen-
sji A. Szymkowski, Pniewy, fa-
bryka wódek gatunkowych.
zdw 34 848

POSŁUGACZKA
potrzebna ul. Słowackiego 36, III.
prawo. zdw 34 858

STENOTYPISTKA
młoda, władająca w słowie i pi-
śmie językiem francuskim, ni-
emieckim i polskim, zdolna do sa-
modzielnego prowadzenia kores-
pondencji, jest potrzebna od 15.
bm. Adres wskaże Kurj. Pozn.
zdw 34 866.

PANIENKA
do maszyny do trykotażu potrze-
bna. Plac Nowomiejski 9, 10—11
przed południem. zdw 33 679/80

POSZUKUJE
doświadczonej osoby do 3 dzieci,
z szyc